

**Debiuty Naukowe Studentów
Wyższej Szkoły Bankowej**

**rok 2013
nr 13**

The Poznan School of Banking Undergraduate Research Journal

2013
No. 13

edited by

Piotr Dawidziak



The Poznan School of Banking Press

Poznan 2013

Debiuty Naukowe Studentów Wyższej Szkoły Bankowej

rok 2013
nr 13

redaktor naukowy
Piotr Dawidziak



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu

Poznań 2013

Komitet wydawniczy / Editorial Board

Przewodniczący / Chair: *prof. dr hab. Józef Orczyk*

Członkowie / Members: *dr hab. Władysław Balicki, dr Piotr Dawidziak, dr hab. Marek Dylewski, dr hab. Sławomir Jankiewicz, Grażyna Krasowska-Walczak (dyrektor Wydawnictwa WSB w Poznaniu / Director of the Poznan School of Banking Press), dr Alicja Kaiser, dr hab. inż. Tadeusz Leczykiewicz, dr hab. Magdalena Majchrzak, Andrzej Malecki (sekretarz / Secretary), dr hab. Ilona Romiszewska, prof. dr hab. Janusz Sawczuk, prof. dr hab. Stanisław Wykrętowicz, dr Maria Zamelska*

Czasopismo umieszczone w bazie Index Copernicus i w bazie BazEkon.

Czasopismo recenzowane według standardów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Lista recenzentów na stronie www.wydawnictwo.wsb.poznan.pl oraz w ostatnim numerze czasopisma z danego roku.

Journal placed in the Index Copernicus database and in the BazEkon database.

Journal reviewed in compliance with the standards set forth by the Ministry of Science and Higher Education.

A list of referees is available at www.wydawnictwo.wsb.poznan.pl and published in the last issue of the Journal each year.

Procedura recenzowania / Review procedure

www.wydawnictwo.wsb.pl/files/procedura_recenzowania.pdf

Redaktor naczelny czasopisma / Editor-in-chief

dr Piotr Dawidziak

Weryfikacja abstraktów w języku angielskim / Abstracts in English revised by

Victoria Szpyrka (native speaker)

Redaktor prowadzący / Text editor

Elżbieta Turzyńska

Redakcja i korekta / Copyedited by

Natalia Wiśniewska

Redakcja techniczna i skład / Typeset by

Elżbieta Turzyńska

Projekt okładki / Cover design by

Jan Ślusarski

Publikacja finansowana przez Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu.

Publication financed by the Poznan School of Banking.

Wersja pierwotna – publikacja drukowana / Source version – print publication

Nakład: 150 egz. / Circulation: 150 copies

© Copyright by Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, 2013

ISSN 1428-7129

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu

al. Niepodległości 2, 61-874 Poznań, tel. 61 655 33 99, 61 655 32 48

e-mail: wydawnictwo@wsb.poznan.pl, dzialhandlowy@wsb.poznan.pl

www.wydawnictwo.wsb.poznan.pl

Druk i oprawa / Printed and bound by Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak, Poznań

Spis treści

Wstęp (<i>Piotr Dawidziak</i>)	9
Paulina Adamczak Wpływ zmian stóp procentowych NBP na oprocentowanie aktywów banków spółdzielczych na przykładzie Banku Spółdzielczego w Kościanie	11
Grzegorz Andrzej Jazdon Projektowane zmiany w przepisach prawa dotyczące przekazywania części podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz kościołów i związków wyznaniowych	31
Robert Kocyba Międzynarodowe uwarunkowania konfliktu w byłej Jugosławii w świetle publicystyki polskich tygodników opinii w latach 1991–1995	57
Norbert Krakowski Rola i znaczenie portów w Szczecinie i Świnoujściu w logistyce basenu Morza Bałtyckiego	83
Natalia Niciejewska Wycena wartości niematerialnych i prawnych na przykładzie karty zawodnika. . .	91
Karolina Oleksa Wypalenie zawodowe, zaangażowanie i satysfakcja z pracy u osób wykonujących zawody społeczne	109
Monika Skrzypczak Bankowość internetowa wśród mieszkańców małych miejscowości na przykładzie badań przeprowadzonych w Polsce, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii.	125
Recenzenci „Debiutów Naukowych Studentów Wyższej Szkoły Bankowej” nr 1-13	147
Wymogi edytorskie Wydawnictwa WSB w Poznaniu dla autorów	149



Contents

Introduction (<i>Piotr Dawidziak</i>)	9
Paulina Adamczak The impact of the Central Bank's rates changes on the level of interest rates paid on loans – an example using the Cooperative Bank in Kościan	11
Grzegorz Andrzej Jazdon The proposed changes in the law concerning the transfer of a part of personal income tax for churches and religious associations	31
Robert Kocyba International determinants of the conflict in former Yugoslavia in light of weekly Polish opinion journalism in the period of 1991–1995.	57
Norbert Krakowski The role and significance of the ports of Szczecin and Świnoujście in logistics of the Baltic basin	83
Natalia Niciejewska The valuation of Intangible assets using the example of the player card	91
Karolina Oleksa Burnout, work engagement, and job satisfaction in social services professions . .	109
Monika Skrzypczak Online banking among residents of small towns using the examples of research done in Poland, Germany, and the United Kingdom	125
Reviewers of “The Poznan School of Banking Undergraduate Research Journal” issues 1-13	147
The WSB Press Instructions for Authors Submitting Their Contributions in English	150



Wstęp

Przedstawiam Państwu kolejny numer „Debiutów Naukowych Studentów Wyższej Szkoły Bankowej” i gorąco zachęcam do zapoznania się z jego treścią. To już trzynasty numer serii ukazującej się od 1996 r., kiedy powołano ją do życia w przekonaniu, że tylko taka uczelnia ma szansę się rozwijać, która daje możliwości rozwoju jej studentom i pracownikom. Prezentowany numer „Debiutów” jest świadectwem trafności decyzji sprzed lat, zawiera bowiem artykuły przygotowane przez studentów, a właściwie już absolwentów trzech wydziałów uczelni – w Poznaniu, Chorzowie i Szczecinie. Autorzy artykułów zmierzali się z tematyką będącą przedmiotem ich studiów, obejmującą różnorodne dziedziny wiedzy: finanse, rachunkowość, bankowość, podatki, politologię, logistykę czy zarządzanie. Wyróżnikiem niektórych z prezentowanych tekstów jest ich interdyscyplinarny charakter oraz oparcie sformułowanych tez i wniosków na podstawie rzetelnych badań empirycznych, co świadczy o dojrzałości naukowej autorów. Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że ustalenia większości z nich mogą być wykorzystane w praktyce. Należy oczywiście pamiętać, że prezentowane artykuły są pierwszą próbą zmierzenia się młodych adeptów nauki z trudem tworzenia tekstu naukowego. Dodam, że udaną, bo artykuły zostały poddane rzetelnym recenzjom wydawniczym.

W niniejszym tomie zawarto siedem artykułów. W pierwszym z nich Paulina Adamczak przeanalizowała wpływ zmian polityki pieniężnej, współcześnie będącej polityką stóp procentowych, na decyzje Banku Spółdzielczego w Kościanie odnośnie oprocentowania kredytów na działalność gospodarczą. Autorka, badając współzależność między stopami procentowymi banku centralnego a oprocentowaniem kredytów w badanym banku, doszła do wniosku, że na jego wysokość wpływa także szereg innych czynników, tak egzo-, jak i endogenicznych. Uwzględnienie ich wpływu pozwoli, zdaniem autorki, zachować konkurencyjność badanego banku na trudnym rynku usług bankowo-finansowych.

Ważną i aktualną problematyką zajął się Grzegorz Andrzej Jazdon, poddając analizie projekt dotyczący zmiany ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw, którego celem jest stworzenie nowoczesnego systemu finansowania kościołów i związków wyznaniowych w Polsce. Te trudne zagadnienia, nie tylko z punktu widzenia odbioru społecznego, ale także konieczności odniesienia się do dwóch dziedzin prawa – prawa podatko-

wego oraz prawa wyznaniowego – zostały przez Autora w sposób interesujący, ze znawstwem problematyki, opracowane.

Robert Kocyba podjął się próby przeanalizowania opinii polskich tygodników wydawanych w latach 1991–1995 na temat międzynarodowych uwarunkowań konfliktu w byłej Jugosławii. Autor zmierzył się z niezwykle ważnym zagadnieniem, jakim jest kształtowanie przez media wiedzy społeczeństwa na temat aktualnych wydarzeń. Ponadto autor, odnosząc się do przedstawianego w tygodnikach wiernego obrazu sytuacji na Bałkanach, podkreśla rolę mediów jako źródła wiarygodnej informacji o świecie.

W kolejnym artykule przedstawione zostało znaczenie kompleksu portów Szczecin – Świnoujście i ich potencjalna zdolność do konkurencji z innymi portami basenu Morza Bałtyckiego. Autor, Norbert Krakowski, przeanalizował aktualny potencjał portów, wskazuje na szereg czynników mogących podnieść ich rangę i wzmocnić pozycję konkurencyjną.

Problematyką wyceny wartości niematerialnych i prawnych na przykładzie karty zawodnika w kolejnym artykule zajęła się Natalia Niciejewska. Autorka podjęła trudny temat z obszaru współczesnej rachunkowości, a sformułowane przez nią wnioski mogą mieć duże znaczenie dla sposobu prezentacji tych wartości w sprawozdaniu finansowym klubów sportowych.

Niezwykle ważnym i aktualnym zagadnieniem wypalenia zawodowego, satysfakcji i zaangażowania w pracę u osób wykonujących zawody społeczne zajęła się w swoim artykule Karolina Oleksa. Na podstawie przeprowadzonych badań autorka zauważyła, że nie można jednoznacznie potwierdzić tez występujących w literaturze przedmiotu o różnym poziomie wypalenia zawodowego, odczuwania satysfakcji z pracy oraz zaangażowania w pracę u osób wykonujących zawody społeczne i niespołeczne. Powyższe spostrzeżenia powinny, w opinii autorki, być podstawą dalszych badań nad tą problematyką, niezwykle ważną w procesach zarządzania zasobami ludzkimi.

Ostatni z zamieszczonych w niniejszym tomie artykułów jest próbą odpowiedzi na pytanie o źródła zróżnicowania poziomu popularności korzystania z usług bankowości internetowej oraz stopnia przystosowania do nowości w wybranych miejscowościach w Polsce, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Autorka, Monika Skrzypczak, na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań, wskazała szereg czynników różnicujących, począwszy od wieku użytkowników, na poziomie rozwoju danej gospodarki mierzonej PKB *per capita* skończywszy.

Na zakończenie pragnę bardzo podziękować Pani Krystynie Gacy za pomoc w początkowej fazie prac nad przygotowaniem niniejszego numeru do druku.

Życzę zajmującej lektury!

dr Piotr Dawidziak

PAULINA ADAMCZAK

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości

Wpływ zmian stóp procentowych NBP na oprocentowanie aktywów banków spółdzielczych na przykładzie Banku Spółdzielczego w Kościanie*

Streszczenie. Współczesna polityka pieniężna jest polityką stóp procentowych. Bank Centralny, zmieniając stopy procentowe, uruchamia mechanizm transmisji monetarnej – stopy procentowe NBP wpływają na stopy rynkowe, te z kolei wpływają na oprocentowanie aktywów i pasywów banków. W artykule tym przedstawiono wpływ zmian stóp procentowych NBP na oprocentowanie aktywów – kredytów na działalność gospodarczą – banków spółdzielczych na przykładzie Banku Spółdzielczego w Kościanie. Przedstawiono również inne czynniki o charakterze egzogenicznym i endogenicznym kształtujące ceny produktów i usług bankowych.

Słowa kluczowe: stopy procentowe, kredyty, banki spółdzielcze

1. Wprowadzenie

Od kilku lat polski rynek finansowy odczuwa konsekwencje globalnego kryzysu finansowego, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych w 2007 r. w związku z udzielaniem kredytów hipotecznych klientom o niewystarczających możliwościach finansowych (ang. *subprime*). Kryzys wywarł istotny wpływ na polską gospodarkę, znacznie spowalniając aktywność gospodarczą w kraju. Spowodował załamanie popytu zewnętrznego (spadek eksportu), jak również ograniczenie zainteresowania banków pożyczkami na rynku międzybankowym,

* Wyniki badań przedstawionych w niniejszym artykule pochodzą z pracy magisterskiej autorki pisanej pod kierunkiem dr Magdaleny Szyszko. Autorka jest pracownikiem Banku Spółdzielczego w Kościanie. Adres mailowy: adamczakpaulina@wp.pl.

co stanowiło wyzwanie dla banku centralnego. Sytuacja kryzysowa musiała być uwzględniona w decyzjach Narodowego Banku Polskiego, który, aby skutecznie prowadzić politykę pieniężną, dokonuje prognoz najbardziej prawdopodobnego rozwoju sytuacji w gospodarce oraz przyszłego kształtowania się inflacji. NBP ingeruje w polską gospodarkę, przede wszystkim zmieniając wysokość krótkoterminowych stóp procentowych.

W polskim sektorze bankowym dominuje model bankowości uniwersalnej. Banki stale dostosowują swoje produkty i usługi do potrzeb klientów. Spośród szerokiej oferty usług bankowych, kredyty mają wyjątkowe znaczenie – stanowią podstawowe źródło zewnętrznego finansowania działalności przedsiębiorstw i mogą być wykorzystywane zarówno na wydatki związane z bieżącą działalnością, jak i na jej rozwój. Podstawowym czynnikiem kształtującym cenę kredytu jest stopa procentowa, która oddziałuje na skłonność do zaciągania kredytów czy na wielkość inwestycji. Cenę kredytów determinuje również wiele innych czynników o charakterze egzogenicznym i endogenicznym.

Ze względu na wagę powyższych zagadnień w artykule zdecydowano się poruszyć temat dotyczący wpływu zmian stóp procentowych NBP na oprocentowanie aktywów – kredytów na działalność gospodarczą – banków spółdzielczych na przykładzie Banku Spółdzielczego w Kościanie.

Celem niniejszego artykułu jest weryfikacja postawionej hipotezy, która zakłada, że istnieje związek między zmianami stóp procentowych NBP a zmianami oprocentowania kredytów na działalność gospodarczą, o których decyduje Zarząd Banku Spółdzielczego w Kościanie. Badanie dotyczy lat 2008–2013. Z literatury przedmiotu wynika, że powinien istnieć związek między stopami banku centralnego a stopami klientowskimi w banku. Banki jednak nie muszą zmieniać stóp analogicznie do NBP i nie wszystkie banki to robią.

W artykule zostaną wykorzystane metody badawcze takie jak analiza jakościowa, analiza ilościowa i analiza porównawcza. Na ich podstawie zostaną wyciągnięte najważniejsze wnioski.

W pierwszej części artykułu scharakteryzowano działalność kredytową, skupiając uwagę na istocie kredytu i jego klasyfikacji. Część druga obejmuje kwestie dotyczące polityki pieniężnej. Scharakteryzowano w niej istotę stopy procentowej wraz z kosztem kredytu oraz przedstawiono kształtowanie się podstawowych stóp procentowych NBP w latach 2008–2013. W trzeciej części artykułu dokonano analizy związków między stopami NBP a oprocentowaniem kredytów gospodarczych w badanym banku, jak również poświęcono uwagę innym determinantom wpływającym na zmianę oprocentowania kredytów.

2. Kredyty gospodarcze jako źródło finansowania przedsiębiorstw

Podstawową formą operacji czynnych banków jest udzielanie kredytów i pożyczek. Pomimo ciągłego rozszerzania ofert operacje te mają największe znaczenie w ich działalności, generując tym samym największą część przychodów, co znacząco wpływa na wynik finansowy.

Zasady kredytowania regulują przede wszystkim: ustawa Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r.¹ i ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim². Ujęto w nich najważniejsze pojęcia związane z działalnością kredytową, procedurami kredytowymi czy koncentracją kredytów³.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W literaturze istnieją również inne ujęcia istoty kredytu, jednakże w niniejszym artykule dominującym podejściem będzie rozumienie kredytu zgodne z prawem bankowym.

W pojęciu kredytu wyróżnia się następujące elementy:

- przedmiot kredytu,
- podmioty kredytu (wierzyciel i dłużnik),
- określone zobowiązania dotyczące tych stron.

Kredyt może pełnić wiele funkcji, najważniejsze z nich przedstawione są w tabeli 1.

Kredyt, pełniąc powyższe funkcje, przyczynia się do ożywienia aktywności gospodarczej, zarówno w skali mikro-, jak i makroekonomicznej. Działalność kredytowa banków podlega licznym ograniczeniom, powstrzymując bank przed podejmowaniem zbyt dużego ryzyka, chroniąc tym samym interesy klientów⁴.

Banki, tworząc ofertę sprzedażową we własnym zakresie, prowadzą kampanie handlowe, wykorzystując różne nazwy (hasła) handlowe, zachęcając tym samym potencjalnych pożyczających do zaciągnięcia kredytu lub pożyczki. Przykładem

¹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.

² Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz.U. nr 100, poz. 1081.

³ A. Iwańczuk, P. Marszałek, *Przewodnik po usługach bankowych*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2009, s. 75.

⁴ I. Emerling, *Działalność kredytowa banku komercyjnego*, MARINA, Warszawa 2008, s. 75.

Tabela 1. Funkcje kredytów

Funkcja	Charakterystyka
Funkcja emisyjna (funkcja kreacji pieniądza)	udzielenie kredytu skutkuje zwiększeniem obiegu pieniężnego
Funkcja redystrybucyjna	udzielania kredytu uruchamia przepływ środków pieniężnych w skali gospodarki (deponowane oszczędności „przekształcają się” w kredyty)
Funkcja dochodowa	udzielanie kredytu pozwala na osiągnięcie w przyszłości nowych dochodów
Funkcja kontrolna	bank, jako podmiot udzielający kredytu, kontroluje działalność kredytobiorcy

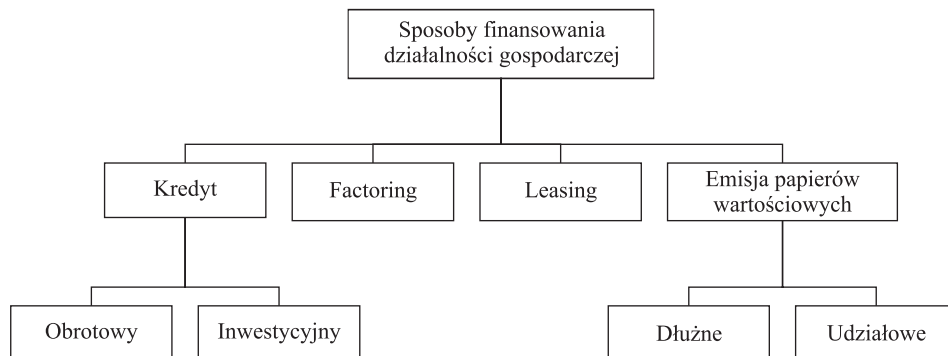
Źródło: A. Iwańczuk, P. Marszałek, *Przewodnik po usługach bankowych*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2009, s. 75.

jest „Mini Ratka”, „Pożyczka Gotówkowa – gwarancja najniższej raty”, „Kredyt na KLIK – pieniądze na koncie w 5 minut”, „Pożyczka Ekspresowa”.

Kredyty dla przedsiębiorstw są źródłem zewnętrznego finansowania ich działalności. Biorąc pod uwagę przeznaczenie kredytu, wiążące się z podstawową cechą – celowością, wyodrębniono dwie podstawowe grupy kredytów, które przedstawiono w tabeli 2.

W gospodarce rynkowej istnieją także inne źródła finansowania działalności gospodarczej (zob. rys. 1).

Przedstawione wyżej zagadnienia będą podstawą dalszej analizy, obejmującej wpływ zmiany stóp procentowych NBP na poziom oprocentowania kredytów gospodarczych oferowanych przez Bank Spółdzielczy w Kościanie.

**Rysunek 1.** Sposoby finansowania działalności gospodarczej

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Kredyty na działalność gospodarczą

Rodzaj kredytu	Charakterystyka
Kredyt obrotowy	<ul style="list-style-type: none"> – udzielany na sfinansowanie bieżącej działalności przedsiębiorstwa, m.in. na finansowanie przejściowego niedoboru środków pieniężnych, kosztów działalności, zakup surowców, materiałów, towarów, rozliczeń pieniężnych – wysokość kredytu określana jest na podstawie zapotrzebowania na kapitał obrotowy, z terminem spłaty zależnym od cyklu produkcyjno-handlowego kredytobiorcy (z reguły kredyty do 1 roku) – najczęściej wykorzystywane kredyty obrotowe przedsiębiorstwa to: <ul style="list-style-type: none"> a) kredyt w rachunku bieżącym (ang. <i>overdraft</i>) – polega na tym, że zadłużenie powstaje poprzez realizację dyspozycji płatniczych, które powodują powstanie ujemnego salda na rachunku bieżącym, tzw. salda debetowego. Kredyt automatycznie spłaca się z wpływów na rachunek bieżący klienta. Kredyt w rachunku bieżącym jest korzystną formą kredytowania przedsiębiorstw, poprawiającą płynność, a koszty odsetkowe, jakie ponosi przedsiębiorstwo, płacone są od faktycznie wykorzystanego kredytu. Jednakże banki mogą pobierać prowizję za niewykorzystaną część linii kredytowej b) kredyty obrotowe w rachunku kredytowym – mogą mieć charakter kredytów nieodnawialnych, co oznacza, że po dokonaniu spłaty (jednorazowo lub w ratach) nie mogą być powtórnie wykorzystane, bądź też kredytów odnawialnych, tzw. rewolwingowych. Kredyt uruchamiany jest na wyodrębnionym rachunku, na którym ewidencjonowane jest wykorzystanie (przebieganie środków pieniężnych z kredytu na rachunek bieżący) i spłata kredytu
Kredyt inwestycyjny	<ul style="list-style-type: none"> – przeznaczony na sfinansowanie inwestycji – należy do kategorii kredytów średnio- i długoterminowych – wykorzystywany na sfinansowanie przedsięwzięć mających na celu: modernizację, odtworzenie lub zwiększenie majątku trwałego działalności gospodarczej lub zarobkowej, a także na kupno czy budowę nieruchomości – uruchomiany zazwyczaj w transzach dostosowanych do przebiegu realizacji nakładów, natomiast spłata – w ratach dostosowanych do specyfiki osiągniętych wpływów pieniężnych – wymaga również gromadzenia informacji związanych z przygotowaniem, przebiegiem realizacji inwestycji, zaangażowaniem środków własnych, które zmniejszą ryzyko związane z długim okresem kredytowania i wysoką kwotą kredytu

Źródło: P. Niczyporuk, A. Talecka, *Bankowość*, Temida 2, Białystok 2011, s. 280; I. Emerling, *Działalność kredytowa banku komercyjnego*, MARINA, Warszawa 2008, s. 31.

3. Stopy procentowe NBP i koszty kredytu bankowego

Stopę procentową (w teorii ekonomii) definiować można jako cenę pieniądza, która wyznaczana jest przez pożyczkobiorców i pożyczkodawców. Pożyczkobiorcy wyznaczają cenę, jaką są w stanie zapłacić za możliwość dysponowania przez dany czas dodatkowymi środkami, natomiast pożyczkodawcy wyznaczają cenę, dla której są w stanie zrezygnować z dysponowania tymi środkami w określonym czasie⁵.

Na ogólny poziom stóp procentowych wpływa wiele czynników, najważniejsze z nich zostały przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Czynniki wpływające na ogólny poziom stóp procentowych

Czynnik	Charakterystyka
Cykliczność zmian stóp procentowych	Występuje w okresie stabilnej inflacji, związana jest ze zmianą ogólnego poziomu aktywności gospodarczej (w okresie ożywienia stopy procentowe rosną, w okresie recesji – maleją).
Polityka banku centralnego	Szczególnie wpływa na poziom stóp procentowych w krótkim czasie, natomiast w długim terminie oraz przy wzroście poziomu inflacji – siła czynników rynkowych zwiększa się, zmniejszając wpływ banku centralnego na poziom stóp procentowych.
Ryzyko gospodarczo-polityczne kraju	Związane jest z sytuacją gospodarczą, jak i polityczną danego kraju (polityka rządu).
Stopień otwartości gospodarki	Mierzony jest udziałem eksportu w PKB oraz stopniem stosowanej reglamentacji dewizowej i celnej, im wyższy jest stopień otwartości gospodarki, tym większy wpływ mają zagraniczne stopy procentowe.
Oczekiwania uczestników rynku co do kształtowania się stóp procentowych w przyszłości	Określa wielkość oczekiwanych zmian rynkowej stopy procentowej i kierunku tych zmian.

Źródło: M. Kalinowski, *Zarządzanie ryzykiem stopy procentowej w przedsiębiorstwie*, WSB Gdańsk, Warszawa 2009, s. 23–24.

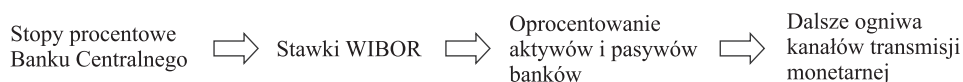
Wysokość stóp procentowych oddziałuje na skłonność gospodarstw domowych do zaciągania kredytów, jak i wpływa na wielkość inwestycji przedsiębiorstw. W tych przypadkach szczególnie duża jest rola oczekiwań dotyczących przyszłej koniunktury⁶.

⁵ M. Kalinowski, *Zarządzanie ryzykiem stopy procentowej w przedsiębiorstwie*, WSB Gdańsk, Warszawa 2009, s. 21.

⁶ A. Sławiński, *Stabilizowanie inflacji*, w: *Polityka pieniężna*, red. A. Sławiński, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 45.

W Polsce politykę monetarną prowadzi NBP. Jednym z narzędzi, którym bank centralny dysponuje, jest wyznaczanie poziomu stóp procentowych. Rada Polityki Pieniężnej (RPP) po każdym posiedzeniu ogłasza swoje stanowisko dotyczące poziomu stóp procentowych.

Bank centralny, zmieniając stopy procentowe, uruchamia mechanizm transmisji monetarnej. Mechanizm ten przedstawia rysunek 2.



Rysunek 2. Mechanizm transmisji monetarnej

Źródło: opracowanie własne.

Stopy procentowe NBP wpływają na stopy rynkowe, a te z kolei wpływają na oprocentowanie aktywów i pasywów banków.

Zmiany rynkowej stopy procentowej mogą negatywnie wpływać na sytuację finansową banku. Ujawnia się wówczas tzw. ryzyko stopy procentowej. Dotyczyć może ono zarówno pozycji bilansowych i pozabilansowych, jak również może być związane z pozycjami o stałej i zmiennej stopie procentowej. Wielkość ryzyka, na jakie narażony jest bank, zależy od wielkości zmian rynkowej stopy procentowej, wolumenu transakcji oraz okresu, na jaki zostały zawarte transakcje⁷.

Główne stopy NBP wraz z charakterystyką zostały ukazane w tabeli 4.

Tabela 4. Stopy procentowe Narodowego Banku Polskiego

Stopa procentowa	Opis
Stopa depozytowa	Wyznacza stopę, po jakiej banki mogą deponować nadwyżkę środków na kontach NBP (dotyczy depozytów jednodniowych). Banki w ten sposób gospodarują nadwyżką płynnych środków, a bank centralny ogranicza wahania jednodniowych stóp procentowych rynku międzybankowego.
Stopa referencyjna	Wyznacza minimalną rentowność 7-dniowych bonów pieniężnych. Jest podstawowym narzędziem polityki banku centralnego, określa oprocentowanie podstawowych operacji otwartego rynku.
Stopa redyskontowa	Wyznacza stopę, po jakiej banki mogą pożyczać środki w NBP, polega na sprzedaży bankowi centralnemu weksli, a także innych krótkoterminowych papierów wartościowych, które uprzednio zdyskontowały od swoich klientów, stopa ta stanowi cenę tego kredytu. Kredyt redyskontowy udzielony może zostać maksymalnie do 90 dni.

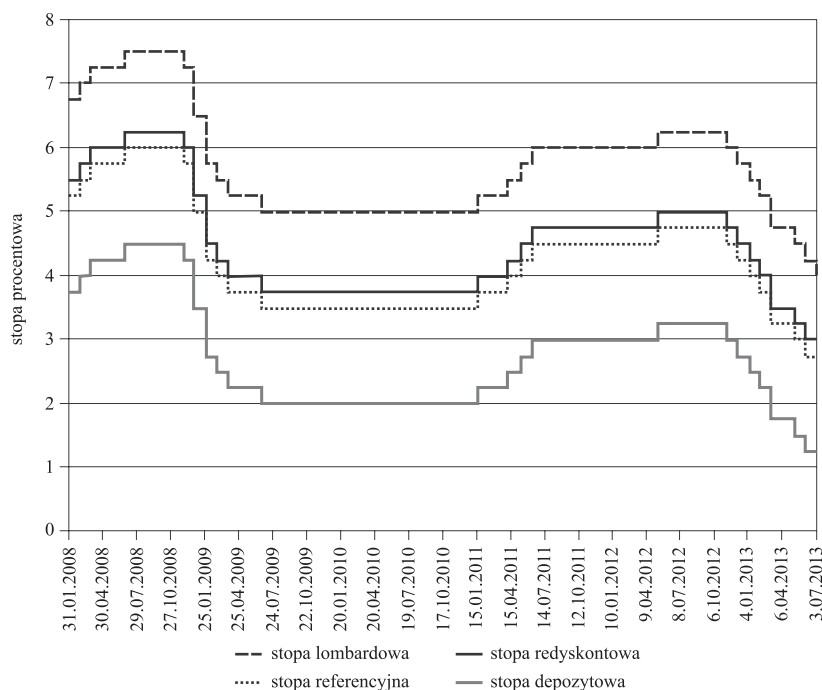
⁷ T. Galbarczyk, J. Świdorska, *Bank komercyjny w Polsce*, Difin, Warszawa 2011, s. 435.

Stopa procentowa	Opis
Stopa lombardowa	Kredyt lombardowy udzielany jest na krótkie terminy (na 1 dzień) i pod zastaw bonów, obligacji skarbowych nominowanych w złotych lub euro, obligacje NBP, bony pieniężne. Od przyjętego rodzaju papieru wartościowego zależy to, jaką część wartości zabezpieczenia kredytu będzie stanowił (25%–85%). Banki korzystają jednak rzadko z kredytu lombardowego ze względu na wysokie oprocentowanie, zaciągają go, gdy jest konieczność uzupełnienia niedoborów powstałych w ostatnim dniu roboczym okresu utrzymywania rezerwy obowiązkowej. Wyznacza górną granicę międzybankowych stóp rynkowych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie W. Patena, *Stopy procentowe*, w: *Podręcznik do bankowości*, red. P. Budny, Wydawnictwo JAK, Warszawa 2010, s. 52–53; A. Dec, *Polityka stóp procentowych jako element oddziaływania na stabilność cen*, w: *Współczesny system bankowy*, red. J. Świdorska, Difin, Warszawa 2013, s. 251–252.

Kształtowanie stóp procentowych NBP w latach 2008–2013 przedstawia wykres 1. Stopy te wskazują kierunek polityki pieniężnej. Wykres prezentuje korytarz symetrycznych zmian stóp procentowych, w których stopą procentową o najwyższej wartości jest stopa lombardowa, a o najniższej wartości jest

Wykres 1. Stopy procentowe NBP w latach 2008–2013



Źródło: opracowanie własne na podstawie strony internetowej www.nbp.pl [15.10.2013].

Tabela 5. Składniki kosztu kredytu bankowego

Rodzaj kosztu	Opis
Odsetki	<ul style="list-style-type: none"> – są kosztem udostępnionego pieniądza, – naliczane od nominalnej stopy procentowej, kwoty niespłaconego kapitału i okresu kredytowania, – stopa procentowa kredytu: stała, zmienna lub stało-zmienna, – wysokość stopy procentowej kredytu ustalona z góry (zgodnie z ofertą) lub w indywidualnej analizie ryzyka danego klienta,
Prowizja	<ul style="list-style-type: none"> – jest procentowym wynagrodzeniem banku, – pobierana za wykonanie określonej usługi związanej z udzieleniem kredytu, – zależna od wielkości zaangażowania banku, – pobierana zazwyczaj z góry (w ciężar kredytu lub przed postawieniem kredytu do dyspozycji), może być również skredytowana, – najczęściej pobierane prowizje to: <ol style="list-style-type: none"> a) prowizja wstępna (za rozpatrzenie wniosku), b) prowizja przygotowawcza (od udzielonego kredytu), c) prowizja za wcześniejszą spłatę kredytu, d) prowizja za przewalutowanie kredytu,
Opłaty	<ul style="list-style-type: none"> – pobierane za inne usługi bankowe, przykładem opłat są: <ol style="list-style-type: none"> a) opłata za przyjęcie wniosku kredytowego, b) opłata za usługi doradcze, c) opłata za sporządzenie aneksu do umowy, d) opłata za przeprowadzenie inspekcji, e) opłata za wystawienie zaświadczenia o spłacie kredytu.

Źródło: M.M. Golec, *Usługi bankowe*, Wyd. WSB, Poznań 2011, s. 126–128.

stopa depozytowa. Stopy procentowe NBP mają duże znaczenie ekonomiczne, kształtują oprocentowanie depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. Celem Banku Centralnego jest takie działanie, aby stawka WIBOR była zbliżona do stopy referencyjnej. Powyższy wykres daje pole do porównań stóp NBP i BS w Kościanie, co będzie przedmiotem analizy w części 3.

Udzielając kredytów, banki pobierają wynagrodzenie za możliwość udostępnienia określonych kwot środków pieniężnych, a także za usługi, jakie wykonywane są w procesie kredytowania. Koszt kredytu jest ustalany indywidualnie przez każdy bank, jednakże większość banków stosuje podobne sposoby naliczania kosztów kredytu, zróżnicowane jest najczęściej nazewnictwo tytułów kosztów⁸.

Na koszt kredytu składają się szczególnie trzy elementy, które zostały scharakteryzowane w tabeli 5. Koszty te ponoszone są bezpośrednio na rzecz banku (koszty bankowe), jednakże występują także koszty na rzecz innych instytucji niż banki (koszty pozabankowe).

⁸ M.M. Golec, *Usługi bankowe*, Wyd. WSB, Poznań 2011, s. 123.

W skład kosztów pozabankowych wchodzi:

- koszty pozyskania dokumentów,
- koszty wyceny wartości zabezpieczeń,
- koszty notarialne,
- koszty ubezpieczenia kredytobiorcy lub zabezpieczeń,
- opłaty i podatki na rzecz państwa, instytucji państwowych.

Koszt kredytu jest częścią umowy kredytowej, a jego wysokość wpływa na decyzje podejmowane przez potencjalnych kredytobiorców.

4. Oprocentowanie kredytów gospodarczych wobec zmian stóp procentowych NBP

Bank Spółdzielczy w Kościanie jest jednym z najstarszych banków spółdzielczych w Wielkopolsce. Działa na terenie powiatu kościańskiego i grodzkiego, jak również na terenie powiatów: poznańskiego, wolsztyńskiego, nowotomyskiego, leszczyńskiego, śremskiego i gostyńskiego. Zasadniczym terenem działania jest: miasto i gmina Kościan, miasto i gmina Krzywiń, a także gmina Kamieniec.

Bank Spółdzielczy w Kościanie udziela kredytów osobom fizycznym, rolnikom, przedsiębiorstwom, a także wspólnotom mieszkaniowym, dla których dostosowuje, ze względu na źródło dochodów, odpowiednią ofertę kredytową. Jednakże w niniejszym artykule przedmiotem badań są kredyty na działalność gospodarczą.

Oprocentowanie kredytów na działalność gospodarczą uzależnione jest od decyzji podejmowanych przez Zarząd Banku Spółdzielczego w Kościanie. Wysokość oprocentowania uchwalanego przez Zarząd w latach 2008–2013 przedstawia tabela 6.

Oprocentowanie przedstawione w tabeli jest oprocentowaniem standardowym, jednakże klient może negocjować z Bankiem warunki kredytu, ustalając oprocentowanie kredytu na poziomie niższym. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od dotychczasowych relacji klienta z bankiem, oceny jego wiarygodności i zdolności kredytowej.

Bank Spółdzielczy w Kościanie ustala oprocentowanie kredytów obrotowych i inwestycyjnych na takim samym poziomie. W badanych latach 2008–2013 oprocentowanie kredytów na działalność gospodarczą na najniższym poziomie kształtowało się w 2013 r. (7,7%). Najwyższe oprocentowanie odnotowano po pierwszym kwartale 2008 r. (9,7%). Od sierpnia 2009 r. do lutego 2013 r. Bank zmienił oprocentowanie kredytów tylko jeden raz (maj 2011 r.), podnosząc oprocentowanie o 0,20 p.p.

Tabela 6. Oprocentowanie kredytów na działalność gospodarczą w latach 2008–2013 w Banku Spółdzielczym w Kościanie

Data ogłoszenia zmiany oprocentowania	Oprocentowanie kredytu obrotowego w rachunku bieżącym i w rachunku kredytowym	Oprocentowanie kredytu inwestycyjnego
1.02.2008	8,65	8,65
14.02.2008	9,15	9,15
14.03.2008	9,40	9,40
4.04.2008	9,70	9,70
2.01.2009	9,20	9,20
18.02.2009	9,05	9,05
1.03.2009	8,90	8,90
3.08.2009	8,80	8,80
16.05.2011	9,00	9,00
1.02.2013	8,80	8,80
18.03.2013	8,30	8,30
1.06.2013	8,05	8,05
1.07.2013	7,80	7,80
1.08.2013	7,70	7,70

Źródło: opracowanie własne na podstawie ogłaszanych przez Bank Spółdzielczy w Kościanie *Komunikatów oprocentowania kredytów w Banku Spółdzielczym w Kościanie* w latach 2008–2013.

Cena usług bankowych jest kategorią złożoną. Bank, ustalając oprocentowanie depozytów, wpływa na wolumen pozyskanych środków. Oprocentowanie zobowiązań – depozytów – musi być ściśle powiązane z oprocentowaniem kredytów, a to z kolei oddziałuje na popyt na kredyt. Cena produktu czy usługi, z punktu widzenia banku, decyduje bezpośrednio o przychodach. Wpływa również na ponoszone koszty odsetkowe, co przekłada się na zyskowność podstawowej działalności banku. Cena jest czynnikiem, który w znacznym stopniu wpływa na potencjał konkurencyjny banku, wpływając na udział banku w rynku oraz na perspektywy jego rozwoju⁹. W tabeli 7 przedstawiono przykład kształtowania się wysokości odsetek dla klientów prowadzących działalność gospodarczą przy założeniu najniższego i najwyższego oprocentowania uchwalanego przez Bank Spółdzielczy w Kościanie w latach 2008–2013.

⁹ P. Stodulny, *Determinanty kształtowania cen na rynku usług bankowych*, w: *Współczesne problemy rynku pieniężnego i kapitałowego*, red. K. Gabryelczyk, E. Gruszczyńska-Brozbar, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 113, s. 78.

Tabela 7. Całkowita wysokość odsetek dla kredytu inwestycyjnego (kwota kredytu 1 000 000,00 zł, kwota kredytu 120 miesięcy)

Oprocentowanie kredytu (w stosunku rocznym)	Całkowity koszt odsetek (w tys.), przy założeniu spłaty kredytu w ratach (malejących)			
	miesięcznych	kwartalnych	półrocznych	rocznych
7,70	389,31	402,21	411,80	424,58
9,70	490,43	506,68	518,76	534,86

Źródło: opracowanie własne na podstawie kalkulatora kredytowego Banku Spółdzielczego w Kościanie.

Każda zmiana oprocentowania kredytów wpływa na wynik odsetkowy Banku. Wzrost oprocentowania zwiększa przychody, natomiast obniżenie zmniejsza przychody, dlatego Bank musi odpowiednio zarządzać ryzykiem stopy procentowej.

Z punktu widzenia kredytobiorców spadek oprocentowania kredytów jest korzystny. Można oczekiwać, że niskie stopy procentowe wpłyną na wzrost popytu na kredyty, szczególnie wieloletnie. Jest to szansa dla tych banków, które sprzedają swoje produkty przy niskich marżach i jak najniższych kosztach.

Zmiana stóp procentowych sama w sobie nie jest źródłem potencjalnych strat dla banku. Narażenie na negatywne wyniki banku związane jest z występującymi różnicami w wielkościach aktywów i pasywów przeszacowanych w poszczególnych przedziałach czasowych oraz nierównomierną skalą zmian poszczególnych stóp procentowych, dlatego bank mierzy ryzyko przeszacowania i ryzyko bazowe. Pomiar polega na:

- analizie luki – określeniu wielkości niedopasowania między wrażliwymi na zmiany stopy procentowej aktywami i pasywami w poszczególnych przedziałach czasowych uwzględniających pierwszy możliwy termin zmian stóp procentowych oraz w podziale na poszczególne stopy referencyjne,
- wyliczeniu zmian wyniku odsetkowego w przyjętych okresach, na podstawie założonych zmian stóp procentowych¹⁰.

Zgodnie z mechanizmem transmisji monetarnej charakteryzującym się tym, że zmiana stóp procentowych BC powinna wpłynąć na zmianę stóp procentowych na rynku bankowym, przeprowadzona zostanie analiza empiryczna prowadząca do stwierdzenia, czy faktycznie taka sytuacja miała miejsce w przypadku badanego banku.

Rada Polityki Pieniężnej, podejmując decyzje odnośnie wysokości stóp procentowych, wpływa na sytuację gospodarczą kraju. RPP obniża stopy procentowe w okresie recesji, aby wpłynęły na ożywienie gospodarki. Natomiast w okresie ekspansji (silnego wzrostu gospodarczego) RPP podwyższa stopy

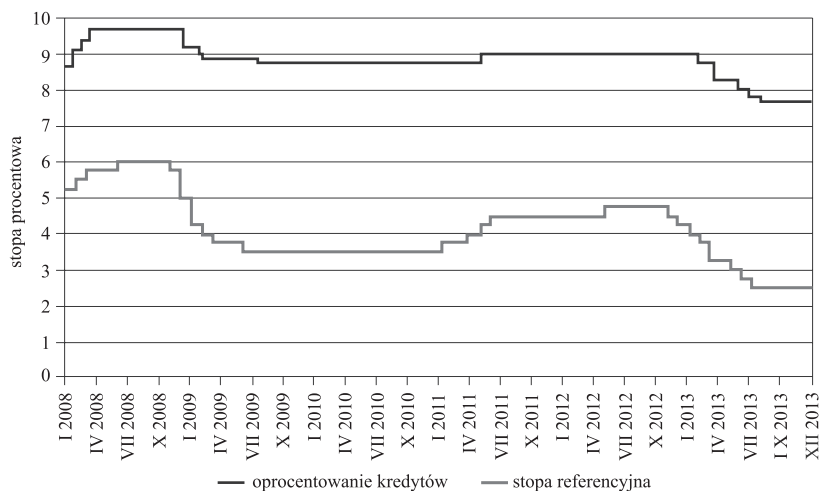
¹⁰ Zasady zarządzania ryzykiem stopy procentowej w Banku Spółdzielczym w Kościanie (uchwała nr 74/2012 z dnia 10.08.2012 r.).

procentowe, chcąc spowolnić aktywność gospodarczą. NBP, zmieniając stopy, wpływa bezpośrednio na rentowność operacji otwartego rynku, na cenę pieniądza zdeponowanego przez banki i pożyczanego bankom oraz pośrednio wpływa na stopy na rynku międzybankowym. Bank centralny, zmieniając stopy procentowe, wywołuje tzw. efekt demonstracyjny, czyli wywiera na banki presję, która powoduje obniżenie czy też podwyższenie oprocentowania, a klientom argumentuje zmianę oczekiwań oraz renegocjacje warunków cenowych.

Najważniejsze znaczenie w realizacji polityki pieniężnej ma stopa referencyjna NBP, która wyznacza kierunek decyzji podejmowanych przez banki, dotyczących oprocentowania aktywów banku. Związek między zmianami stóp procentowych NBP a zmianami oprocentowania kredytów bankowych dla klientów prowadzących działalność gospodarczą w latach 2008–2013 przedstawia wykres 2.

Głównym czynnikiem wpływającym na decyzje oprocentowania kredytów Banku Spółdzielczego w Kościanie jest stopa referencyjna. W 6 latach poddanych badaniu, można zaobserwować, że występował zarówno okres spadku stóp procentowych, ich stabilizacji, a także wzrostu, co było zbieżne z prowadzoną polityką pieniężną NBP. W badanym przedziale czasowym najwyższe stopy procentowe, tym samym najdroższe kredyty, wystąpiły po stopniowych podwyżkach w początkowych kwartałach 2008 r. W celu poprawy aktywności gospodarczej kraju RPP zaczęła obniżać stopy procentowe NBP w ostatnim kwartale

Wykres 2. Stopa referencyjna a oprocentowanie kredytów na działalność gospodarczą w latach 2008–2013



Źródło: opracowanie własne na podstawie strony internetowej www.nbp.pl [15.10.2013] i *Komunikatów oprocentowania kredytów w Banku Spółdzielczym w Kościanie w latach 2008–2013*.

2008 r. oraz przez I, II kwartał 2009 r. (zmiana o 2,5 p.p.). Bank Spółdzielczy w Kościanie również obniżył oprocentowanie kredytów, jednakże dynamika była znacznie mniejsza (zmiana o 0,9 p.p.). W 2010 r. stopy procentowe kształtowały się na niezmiennym, niskim poziomie. W celu obniżenia aktywności gospodarczej w 2011 r. RPP podjęła decyzję podwyższania stóp procentowych (łącznie o 1 p.p.). W tym czasie Zarząd Banku Spółdzielczego w Kościanie dokonał niewysokiego podwyższenia oprocentowania, działając z opóźnieniem (0,20 p.p.). Kolejna podwyżka stopy referencyjnej (0,25 p.p.) w II kwartale 2012 r. nie wpłynęła na decyzję Banku. Znaczne spowolnienie wzrostu gospodarczego kraju w ostatnich kwartałach 2012 r. wpłynęło na podjęciu decyzji przez RPP o obniżaniu stóp procentowych NBP, co spowodowało obniżenie do najniższego historycznie poziomu stóp procentowych (o 2,25 p.p.), czyli do poziomu 2,5%. Zarząd Banku podjął decyzję z opóźnieniem (po 3-krotnej zmianie stóp procentowych NBP) o obniżeniu oprocentowania kredytów na działalność gospodarczą w I kwartale 2013 r. Obniżanie oprocentowania kredytów trwało do sierpnia 2013 r., do poziomu 7,7% (zmiana o 1,3 p.p.). Oprocentowanie w wysokości 7,7% jest najniższym oprocentowaniem kredytów na działalność gospodarczą w analizowanym okresie.

Wyciągnięte wnioski o istnieniu związków między stopą referencyjną a oprocentowaniem kredytów gospodarczych w badanym banku potwierdza również analiza statystyczna, dokonana na podstawie współczynnika korelacji Pearsona¹¹, której wyniki przedstawia tabela 8.

Tabela 8. Analiza związków stopy referencyjnej NBP i oprocentowania kredytów gospodarczych w BS w Kościanie

Liczba obserwacji	Zakres czasowy	Ujęcie danych	Współczynnik korelacji Pearsona
73	I 2008 – XII 2013	poziomy, na koniec kolejnych miesięcy	0,87

Źródło: opracowanie własne.

Otrzymany współczynnik korelacji Pearsona (0,87) wskazuje na dodatnią, relatywnie silną współzależność pomiędzy wzrostem albo spadkiem stopy referencyjnej NBP a zmianą oprocentowania kredytów na działalność gospodarczą w badanym przedziale czasowym.

Jednakże ta jednoczynnikowa analiza nie wskazuje jednoznacznie na stabilność związków pomiędzy stopą referencyjną NBP a decyzją Banku Spółdzielczego w Kościanie dotyczącą dynamiki zmian oprocentowania kredytów

¹¹ J.M. Kowalski, *Podstawy statystyki opisowej dla ekonomistów*, Wyd. WSB, Poznań 2006, s. 182.

na działalność gospodarczą. Oznacza to, że polityka pieniężna nie jest jedyną determinantą zmian stóp procentowych na rynku.

Decyzje Zarządu Banku Spółdzielczego w Kościanie dotyczące oprocentowania kredytów determinowane są również – w szczególności w okresie zaburzeń na rynku – przez wiele innych czynników, nie tylko poprzez zmianę stóp procentowych NBP.

Ceny produktów i usług bankowych kształtują czynniki o charakterze egzogenicznym i endogenicznym, bezpośrednim i pośrednim, makro- i mikroekonomicznym, które są często powiązane¹². W poniższych tabelach zostaną scharakteryzowane – inne niż stopy procentowe – czynniki wpływające na ceny produktów bankowych, tj. czynniki egzogeniczne (zob. tab. 9) i czynniki endogeniczne (zob. tab. 10).

Jest bardzo wiele czynników, które determinują decyzje cenowe banków. Jednakże w praktyce mówi się o podstawowych elementach – strategiach, na

Tabela 9. Czynniki egzogeniczne wpływające na cenę produktów bankowych

Czynnik egzogeniczny	Charakterystyka
Poziom aktywności gospodarczej i jego prognozy	<ul style="list-style-type: none"> – w okresie korzystnych perspektyw dla gospodarki firmy w celu rozwoju potrzebują zewnętrznych źródeł finansowania – co zwiększa dynamikę akcji kredytowej, zatem wywołuje presję na podwyższanie stóp procentowych – w sytuacji recesji, kiedy majątek i dochody zmniejszają się, firmy bardzo często wstrzymują się z inwestycjami, w skutek niepewnej sytuacji gospodarczej zapotrzebowanie na usługi bankowe słabnie, wpływa na presję obniżania stóp procentowych
Aktualny i oczekiwany poziom inflacji	<ul style="list-style-type: none"> – w przypadku rosnącej inflacji rośnie zapotrzebowanie na pieniądź w obiegu (presja na wzrost ceny pieniądza) – wzrost cen może przyczynić się do okresowego wzrostu rentowności firm oraz zwiększać ich skłonność do zadłużania się – oczekiwanie wzrostu inflacji bez podnoszenia stóp procentowych może przyczynić się do spadku stopy oszczędności
Bezrobocie i realne dochody ludności	<ul style="list-style-type: none"> – bezrobocie i realne dochody gospodarstw domowych wpływają na popyt na usługi bankowości detalicznej – oddziałuje na skłonność do oszczędzania i zadłużania się, a także na zdolność kredytową osób fizycznych

¹² M. Szyszko, *Analiza związku stóp procentowych NBP i oprocentowania depozytów bankowych*, w: *Problemy rynku finansowych usług inwestycyjnych dla klienta indywidualnego w Polsce*, red. J. Szambelańczyk, M. Szyszko, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu” 2010, nr 30, s. 89.

Czynnik egzogeniczny	Charakterystyka
Popyt i podaż pieniądza na rynku	przy niskich rynkowych stopach bankowych banki mogą przeżywać kryzys płynności ze względu na niedobory bazy depozytowej, następuje zatem konieczność podnoszenia oprocentowania depozytów; w warunkach niskiego popytu na pieniądź banki mogą przeżywać problem nadpłynności, stwarza to konieczność zwiększenia dynamiki akcji kredytowej
Zmiany poziomu stóp zwrotu alternatywnych form finansowania i akumulacji kapitału	alternatywne źródła finansowania działalności wpływają na zmniejszenie popytu na kredyty
Ryzyko globalne	banki dla stabilności swojego działania muszą patrzeć na zagrożenia wynikające z globalizacji światowej rynków, istniejących powiązań między poszczególnymi gospodarkami, a także możliwość przeniesienia kryzysu
Stopień konkurencyjności rynku lub segmentu	im mniej konkurencyjny jest rynek, tym bank ma większą swobodę ustalania cen produktów i usług bankowych
Poziom cen i polityka cenowa u konkurencji	postępująca edukacja społeczeństwa, rosnąca mobilność wobec coraz łatwiejszego dostępu do usług bankowych – klienci stają się coraz bardziej świadomi swojego wyboru, dlatego strategia cenowa może wpłynąć na przewagę konkurencyjną
Poziom innych obciążeń banku oraz kosztów zewnętrznych	opłaty wnoszone na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz tworzenie Funduszu Ochrony Świadczeń Gwarantowanych wpływają na rentowność podstawowej działalności banku, innymi obciążeniami banku są wynagrodzenia pracowników, koszty usług ponoszonych na rzecz wystawców kart, firmy zajmujące się rozliczeniem, ustanawianiem zabezpieczeń, prowadzeniem windykacji kredytów, a także system podatkowy
Uwarunkowania prawne	nad interesami konsumentów czuwa Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Stosunki społeczne	– funkcjonowanie banku opiera się na zaufaniu klientów do instytucji bankowych – ochrona deponentów, bezpieczeństwo, sprawność systemu płatniczego tworzą dobro publiczne
Elastyczność cenowa popytu	– wrażliwość popytu ukazuje, w jakim kierunku powinna się zmienić cena, by osiągnąć wzrost przychodów – strategia cenowa realizowana przez bank wpływa na kreowanie wizerunku banku

Źródło: opracowanie własne na podstawie Stodulny P., *Determinanty kształtowania cen na rynku usług bankowych*, w: *Współczesne problemy rynku pieniężnego i kapitałowego*, red. K. Gabryelczyk, E. Gruszczyńska-Brozbar, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 113, s. 80–86; M. Szyszko, *Analiza związku stóp procentowych NBP i oprocentowania depozytów bankowych*, w: *Problemy rynku finansowych usług inwestycyjnych dla klienta indywidualnego w Polsce*, red. J. Szambelańczyk, M. Szyszko, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu” 2010, nr 30, s. 89.

Tabela 10. Czynniki endogeniczne wpływające na cenę produktów bankowych

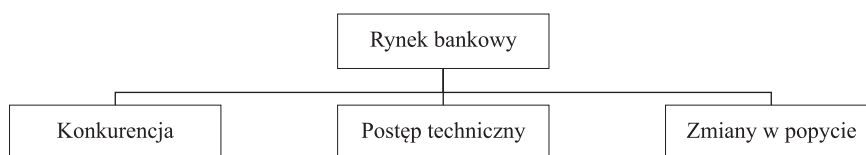
Czynnik endogeniczny	Charakterystyka
Poziom kosztów i możliwość ich redukcji	wyznaczenie minimalnego poziomu cen, poniżej którego działalność banku staje się nierentowna (w praktyce możliwość odstępstwa poprzez zastosowanie strategicznego celu długookresowego, polegającego na wprowadzeniu promocji, np. zwolnienie z opłat, prowizji, wyższe oprocentowanie depozytów) w celu przyciągnięcia nowych klientów czy też wzmocnienie lojalności dotychczasowych
Wyposażenie techniczne, efektywność pracowników, efekt skali	<ul style="list-style-type: none"> – na wysokość cen w procesie zarządzania bankiem wpływają: racjonalizacja zatrudnienia, prowadzenie ścisłej kontroli klienta, analiza wartości klienta – redukcja kosztów wymaga istnienia efektu skali działalności i efektu uczenia się, pomagający osiągnąć przewagę bez straty jakości oferowanych produktów, obsługi
Struktura i stabilność kapitałów	<ul style="list-style-type: none"> – koszt pozyskania kapitału determinuje ceny udzielanych kredytów oraz uzyskaną marżę – bez pozyskania stabilnych źródeł finansowania po niskim koszcie trudne jest dla banku konkurowanie na rynku kredytów – globalizacja gospodarki przyczyniła się do swobodnego przepływu kapitałów, poprzez który banki wykorzystują tańsze źródła zagraniczne, zamiast pożyczać środki na rynku krajowym
Cele strategiczne realizowane przez bank	polityka cenowa musi uwzględniać kompromis pomiędzy postulowanym wzrostem rentowności a zachowaniem czy poprawą pozycji rynkowej
Zakładana rentowność banku	<ul style="list-style-type: none"> – tworząc plan finansowy, bank ustala docelową wartość wskaźników ROE i ROA – realizacja zakładanej rentowności zależy od warunków rynkowych, tak więc możliwości uzyskanej ceny kredytu oraz ceny finansujących go depozytów
Decyzje dotyczącego docelowego rynku	klientów bankowych można segmentować ze względu na czynniki: demograficzne, ekonomiczne, społeczne, potrzeby i oczekiwania klientów, dochodowość klientów
Strategia marketingowa produktu	<ul style="list-style-type: none"> – cena może być narzędziem zmiany preferencji klientów oraz realizowania sprzedaży krzyżowej (ang. <i>cross selling</i> – bank zachęca w ramach jednej niższej opłaty klientów do zakupu całego pakietu usług bankowych) – różnicowanie oferty dla klientów najbardziej cenionych
Wpływ ceny na popyt na inne produkty banku	cena danego produktu czy usługi powinna oddziaływać na popyt na inne składniki oferty banku o charakterze substytucyjnym czy też komplementarnym
Okres, na jaki zawierane są transakcje	różnicowanie stóp oprocentowania zarówno kredytów, jak i depozytów zależy przede wszystkim od horyzontu czasowego, na jaki jest depozyt składany czy kredyt udzielany
Poziom ryzyka podejmowanego przez bank	polityka cenowa wpływa na odpowiednie zarządzanie ryzykiem (ryzyko stopy procentowej, ryzyko płynności, ryzyko kredytowe)

Źródło: opracowanie własne na podstawie P. Stodulny, op. cit., s. 87–91; M. Szyszko, op. cit., s. 89.

które banki zwracają szczególną uwagę, ustalając cenę usług, czyli popycie, kosztach, konkurencji, a także marketingu¹³.

Analiza rynku wskazuje, że wpływ zmiany stóp procentowych NBP na decyzje banków rozłożony jest w czasie, a jego skala jest amortyzowana konkurencyjnością, skłonnością do redukcji marży, a także potencjalnie zgłoszonym zapotrzebowaniem na produkty bankowe przez klientów.

Potencjał polskich banków spółdzielczych oraz uzyskiwane wyniki pokazują, że sektor bankowości spółdzielczej ma szanse na funkcjonowanie na rynku finansowym. W swym działaniu muszą uwzględnić szereg czynników, jakie wpływają na rynek bankowy¹⁴. Najważniejsze przedstawia rysunek 3.



Rysunek 3. Czynniki wpływające na rynek bankowy

Źródło: opracowanie własne.

Na ryzyko stopy procentowej najbardziej wrażliwe są małe banki, które mają ograniczone możliwości obniżania cen swoich produktów i usług oraz niewielkie możliwości pozyskania nowych klientów. Na zmiany zachodzące na rynku bankowym reagują głównie duże banki, lepiej wyposażone kapitałowo oraz technicznie, obsługujące znaczną liczbę klientów. Dalszy rozwój bankowości spółdzielczej w Polsce zapewniony może być pod warunkiem integracji tego sektora¹⁵.

5. Podsumowanie

Przedsiębiorstwa odgrywają ważną rolę w gospodarce, pozwalają zaspokoić potrzeby konsumentów, przyczyniają się do rozwoju lokalnego oraz ograniczania poziomu bezrobocia. Istotnym elementem oddziałującym na firmy jest natomiast polityka kredytowa banków oraz polityka stóp procentowych banku centralnego.

Celem badań przedstawionych w artykule była weryfikacja hipotezy zakładającej, że zmiana stóp procentowych NBP wpływa na oprocentowanie kredytów na

¹³ P. Stodulny, op. cit., s. 92.

¹⁴ K. Sadurski, *Spadek stóp procentowych – szanse i zagrożenia dla banków spółdzielczych*, w: *Stopy procentowe a gospodarka. Dylematy Unii Gospodarczej i Walutowej*, red. J.L. Bednarczyk, Wyd. ITE – PIB, Radom 2006, s. 343.

¹⁵ K. Sadurski, op. cit., s. 343, 352.

działalność gospodarczą w Banku Spółdzielczym w Kościanie. Hipotezę zweryfikowano pozytywnie na podstawie analizy porównawczej i analizy statystycznej zmian stopy referencyjnej NBP w latach 2008–2013 i oprocentowania kredytów Banku Spółdzielczego w Kościanie w latach 2008–2013. Zmiana oprocentowania kredytów w analizowanym okresie była zgodna z oczekiwanym i faktycznym kierunkiem zmian stopy referencyjnej. Jednakże zmiana oprocentowania kredytów gospodarczych była znacznie mniejsza niż zmiana stopy referencyjnej, jak również reakcja na zmianę oprocentowania kredytów rozłożona była w czasie, opóźniona w stosunku do podstawowej stopy NBP.

Nie można jednoznacznie stwierdzić, że tylko stopa referencyjna ustalana przez RPP wpływa na decyzje Banku Spółdzielczego w Kościanie. Istnieje wiele determinantów wpływających na wysokość oprocentowania kredytów, które szczegółowej zostały opisane w niniejszym artykule. Postępująca edukacja społeczeństwa, wprowadzanie nowych produktów przystosowanych do mobilnych technologii oraz dostęp do informacji o ofertach sprawiają, że klienci są coraz bardziej świadomi swoich decyzji, dlatego jednym z ważniejszych czynników wpływających na cenę kredytów jest rosnąca konkurencja. Bank Spółdzielczy w Kościanie działa na rynku bardzo konkurencyjnym, na którym funkcjonują placówki bankowe innych banków, placówki SKOK i pośrednictwa finansowe, dlatego na bieżąco musi analizować ceny produktów i usług oferowanych przez konkurencję oraz stosować odpowiednią politykę cenową pozwalającą zatrzymać dotychczasowych klientów, jak również pozyskać nowych.

Literatura

- Dec A., *Polityka stóp procentowych jako element oddziaływania na stabilność cen*, w: *Współczesny system bankowy*, red. J. Świdarska, Difin, Warszawa 2013.
- Emerling I., *Działalność kredytowa banku komercyjnego*, MARINA, Warszawa 2008.
- Galbarczyk T., Świdarska J., *Bank komercyjny w Polsce*, Difin, Warszawa 2011.
- Golec M.M., *Usługi bankowe*, Wyd. WSB, Poznań 2011.
- Iwańczuk A., Marszałek P., *Przewodnik po usługach bankowych*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2009.
- Kalinowski M., *Zarządzanie ryzykiem stopy procentowej w przedsiębiorstwie*, WSB Gdańsk, Warszawa 2009.
- Komunikaty oprocentowania kredytów w Banku Spółdzielczym w Kościanie w latach 2008–2013*.
- Kowalski J.M., *Podstawy statystyki opisowej dla ekonomistów*, Wyd. WSB, Poznań 2006.
- Niczyporuk P., Talecka A., *Bankowość*, Temida 2, Białystok 2011.
- Patena W., *Stopy procentowe*, w: *Podręcznik do bankowości*, red. P. Budny, Wyd. JAK, Warszawa 2010.
- Sadurski K., *Spadek stóp procentowych – szanse i zagrożenia dla banków spółdzielczych*, w: *Stopy procentowe a gospodarka. Dylematy Unii Gospodarczej i Walutowej*, red. J.L. Bednarczyk, Wyd. ITE – PIB, Radom 2006.
- Sławiński A., *Stabilizowanie inflacji*, w: *Polityka pieniężna*, red. A. Sławiński, C.H. Beck, Warszawa 2011.

Stodulny P., *Determinanty kształtowania cen na rynku usług bankowych*, w: *Współczesne problemy rynku pieniężnego i kapitałowego*, red. K. Gabryelczyk, E. Gruszczyńska-Brozbar, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 113.

Szyszko M., *Analiza związku stóp procentowych NBP i oprocentowania depozytów bankowych*, w: *Problemy rynku finansowych usług inwestycyjnych dla klienta indywidualnego w Polsce*, red. J. Szambelańczyk, M. Szyszko, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu” 2010, nr 30.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.

Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz.U. nr 100, poz. 1081.

www.nbp.pl [15.10.2013].

Zasady zarządzania ryzykiem stopy procentowej w Banku Spółdzielczym w Kościanie (uchwała nr 74/2012 z dnia 10.08.2012 r.).

The impact of the Central Bank's rates changes on the level of interest rates paid on loans – an example using the Cooperative Bank in Kościan

Abstract. Modern monetary policy is the interest rates policy. The central bank, while changing its interest rates, triggers the monetary transmission mechanism. This means that the central bank's rates should influence the interbank rates, and in turn, the rates paid on bank loans. The article focuses on the relationship between the changes of the National Bank of Poland's interest rates and the rates of loans for companies in the Cooperative Bank in Kościan. It also describes the other exogenous and endogenous factors influencing the interest rates of those loans.

Keywords: interest rates, loans, cooperative banks

GRZEGORZ ANDRZEJ JAZDON

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości

Projektowane zmiany w przepisach prawa dotyczące przekazywania części podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz kościołów i związków wyznaniowych

Streszczenie. W niniejszym artykule poddano analizie projekt ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw, którego celem jest likwidacja Funduszu Kościelnego i stworzenie nowoczesnego systemu finansowania kościołów i związków wyznaniowych w Polsce. Opracowanie przedstawia także już istniejące w polskim systemie prawnym mechanizmy podatkowe wspierające kościoły oraz najważniejsze sposoby finansowania grup wyznaniowych w innych państwach. Na tym tle można lepiej przedstawić istotę nowych przepisów.

Słowa kluczowe: finansowanie kościołów i związków wyznaniowych, asygnata podatku, likwidacja Funduszu Kościelnego

1. Wprowadzenie

Od wielu już lat w różnorodnych rozważaniach pojawiał się postulat zmian w finansowaniu kościołów i związków wyznaniowych na podstawie mechanizmów podatkowych¹. Celem proponowanych zmian jest zniesienie anachronicznego systemu Funduszu Kościelnego, a jednocześnie zbudowanie nowoczesnego systemu finansowania tego typu podmiotów. W niniejszym artykule przeanalizowano projekt ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw z dnia 25 lipca 2013 r., przekazany do uzgodnień

¹ P. Stanisławski, *Perspektywy zmiany systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 12, Wyd. KUL, Lublin 2009, s. 5.

ze związkami wyznaniowymi². W pierwszej części pracy omówiono istniejące do tej pory w polskim prawie podatkowym unormowania, umożliwiające wspieranie związków wyznaniowych, następnie przeanalizowano konstrukcje prawne, istniejące w tym zakresie w innych państwach europejskich, natomiast w ostatniej części przedstawiono konkretne przepisy proponowanego aktu. Należy zaznaczyć, że w niniejszym artykule zaprezentowano wybrane kwestie z pracy dyplomowej autora zatytułowanej *Kościół i związki wyznaniowe w prawie podatkowym*, przejrzone w zakresie najistotniejszych zagadnień.

Tytułem wyjaśnienia należy jeszcze wskazać, że ze względów redakcyjnych używa się w pracy terminu „kościół i związki wyznaniowe” zamiennie z określeniami takimi, jak: „kościół”, „związki wyznaniowe”, „organizacje wyznaniowe”, „podmioty o charakterze wyznaniowym” itp., choć oczywiście za każdym razem chodzi o wszystkie rodzaje wspólnot religijnych³.

2. Istniejące formy wsparcia kościołów i związków wyznaniowych przez podatników

Najdłużej istniejącym instrumentem podatkowym, rodzącym skutki dochodowe dla kościołów i związków wyznaniowych, jest ulga podatkowa dla podatników dokonujących darowizn na cele kultu religijnego oraz na działalność pożytku publicznego. Darowizny, o których mowa w stosownych przepisach, należy rozumieć w taki sposób, w jaki zostało to uregulowane w Kodeksie cywilnym⁴. Jak zauważa Tadeusz Stanisławski⁵, dla potrzeb związanych z darowiznami przyjmuje się, że samo przekazanie środków kościelnej osobie prawnej oznacza przeznaczenie ich na cele kultu religijnego⁶. Natomiast jeśli chodzi o określe-

² Projekt ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw z dnia 25.07.2013 r., przekazany do uzgodnień ze związkami wyznaniowymi, <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2013/07/projekt-do-uzgodnien.pdf> [22.11.2013].

³ A. Mezglewski, P. Stanisiz, H. Misztal, *Prawo wyznaniowe*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 3–5.

⁴ Art. 888-902 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm. Por. wyrok NSA z dnia 19.05.1994 r., sygn. akt SA/Po 3612/93, ONSA 1995, nr 2, s. 81 oraz pismo Wicedyrektora Departamentu Podatków Bezpośrednich i Opłat z dnia 11.03.1997 r., nr PO 2/BKO/AŁ-0130/652/97 do DW „KiŻ” Sp. z o.o. (do wiadomości izb skarbowych), „Biuletyn Skarbowy” 1997, nr 3, s. 14.

⁵ T. Stanisławski, *Darowizny na cele kultu religijnego i kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą. Kontrowersje i nowe rozwiązania*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 12, Wyd. KUL, Lublin 2009, s. 331–332.

⁶ Zarówno Ministerstwo Finansów, jak i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazują, że cele kultu religijnego obejmują wszelkie darowizny dla kościołów, związków wyznaniowych i kościelnych osób prawnych. Pismo Ministerstwa Finansów z dnia 15.10.1995 r.,

nie działalności pożytku publicznego, to zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie⁷ działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych. Art. 3 ust. 3 pkt 1 tejże ustawy wskazuje, iż prowadzającymi taką działalność mogą być m.in. osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej⁸, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁹, pod warunkiem, że ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego.

Omawiane przepisy są skierowane do podatników podatków dochodowych, gdyż określają, że osoby fizyczne i prawne, które dokonały stosownych darowizn, mogą zmniejszyć o ich wysokość podstawę opodatkowania¹⁰. Ta swoista refundacja darowizn, przekazanych na cele kościelne, ma charakter pośredniego finansowania związków wyznaniowych ze środków publicznych. Kwoty te nie trafiają bezpośrednio do zainteresowanych podmiotów religijnych, ale do ich darczyńców¹¹. Maksymalny limit odliczeń norma zawarta w art. 18 ust. 1 pkt 1 i 7 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych¹² określa na poziomie 10% dochodu dla osób prawnych. Natomiast przepis art. 26 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku

nr PO 2/11-01573/95, „Biuletyn Skarbowy” 1995, nr 4, s. 15; Wyrok WSA w Warszawie z dnia 22.09.2005 r., sygn. akt III SA/Wa 845/05, Lex 177343.

⁷ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, t.j. Dz.U. z 2010 r., nr 234, poz. 1536 z późn. zm.

⁸ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 29, poz. 154 z późn. zm.

⁹ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, t.j. Dz.U. z 2005 r., nr 231, poz. 1965 z późn. zm.

¹⁰ Oczywiście należy uwzględnić tu wyłączenia zawarte w art. 18 ust. 1a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz w art. 26 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, dotyczących darowizn na rzecz podmiotów prowadzących działalność gospodarczą polegającą na wytwarzaniu wyrobów przemysłu elektronicznego, paliwowego, tytoniowego, spirytusowego, winiarskiego, piwowarskiego, a także pozostałych wyrobów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,5%, oraz wyrobów z metali szlachetnych albo z udziałem tych metali lub handlu tymi wyrobami.

¹¹ T. Stanisławski, *Konsekwencje budżetowe pośredniego wspierania instytucji wyznaniowych ze środków publicznych w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 14, Wyd. KUL., Lublin 2011, s. 269–282, 273.

¹² Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 74, poz. 397 z późn. zm.

dochodowym od osób fizycznych¹³ ustalił ten limit w wysokości 6% dochodu dla osób fizycznych¹⁴. Spośród osób fizycznych z omawianych odliczeń mogą skorzystać podatnicy opodatkowani na zasadach ogólnych i ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych¹⁵.

Przepisy ustaw o podatkach dochodowych¹⁶ nakazują, by wysokość dokonanej darowizny była udokumentowana w stosowny sposób. Ponadto, zgodnie z art. 26 ust. 6b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i art. 18 ust. 1g ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, podatnicy korzystający z odliczenia darowizn są obowiązani wykazać w zeznaniu podatkowym kwotę przekazanej darowizny, kwotę dokonanego odliczenia oraz dane pozwalające na identyfikację obdarowanego, w szczególności jego nazwę i adres¹⁷. Dodatkowe obowiązki informacyjne mają też kościelne osoby prawne, korzystające z omawianego typu darowizn, zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1e i 1f ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych¹⁸.

Szczególne unormowania dotyczą darowizn przekazywanych na rzecz kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej¹⁹. Mamy tu do czynienia z dość nietypową sytuacją, w której przepisy niektórych indywidualnych ustaw wyznaniowych mają charakter przepisów szczególnych wobec norm zawartych w ustawach podatkowych²⁰. W większości przypadków jednobrzmiący przepis stanowi, że darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą pochodzące od osób fizycznych są wyłączone z podstawy opodatkowania darczyńców

¹³ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 361 z późn. zm.

¹⁴ Osoby fizyczne muszą w ramach ustalonej kwoty uwzględnić także darowizny na cele krwiodawstwa realizowanego przez honorowych dawców krwi. Art. 26 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

¹⁵ D. Walencik, *Darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 13, Wyd. KUL, Lublin 2010, s. 268.

¹⁶ Art. 26 ust. 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych; art. 18 ust. 1c ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 74, poz. 397 z późn. zm.

¹⁷ M. Tyrakowski, *Opodatkowanie dochodów Kościoła katolickiego w Polsce*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2005, s. 130–131.

¹⁸ T. Stanisławski, *Darowizny na cele...*, s. 337–338.

¹⁹ Działalność ta nie jest nigdzie zdefiniowana, ale do jej określenia można pomocniczo posłużyć się unormowaniami zawartymi w art. 39 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, *Prawo wyznaniowe*, s. 244; T. Stanisławski, *Darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 2, Lublin 2001, s. 81–91, 87–88.

²⁰ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 243; D. Walencik, *Darowizny na działalność...*, s. 262.

podatkiem dochodowym²¹, przy czym w tym wypadku nie obowiązują limity ilościowe tych odliczeń²².

Warunkiem skorzystania przez darczyńcę z tej ulgi jest, by kościelna osoba prawna przedstawiła pokwitowanie odbioru oraz sprawozdanie o przeznaczeniu darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze (w ciągu dwóch lat od przekazania darowizny)²³. W odniesieniu do drugiego dokumentu warunkującego odliczenie, mimo iż przepisy mówią jedynie o sprawozdaniu o przeznaczeniu darowizny na dany cel²⁴, sądy wymagają w tym wypadku sprawozdania o charakterze opisu sposobu wykorzystania otrzymanych środków²⁵. Tym samym oznaczałoby to, iż potwierdzenie to musi zawierać obok daty wystawienia i podpisu stosownej osoby także opis zdarzeń podjętych dzięki darowiźnie. Powinien być on na tyle dokładny, by na jego podstawie właściwe organy mogły dokonać kontroli²⁶. Jednocześnie jednak z pewnością nie musi być to sprawozdanie finansowe, lecz stosowny dokument, zawierający dane o przeznaczeniu środków na cel charytatywno-opiekuńczy, ze wskazaniem kwot, danych obdarowanych osób oraz dat przekazania im środków²⁷. Warto jeszcze dodać, że choć wystawienie pokwitowania i sprawozdania jest obowiązkiem obdarowanego, to do zadań darczyńcy należy przedstawienie ich urzędowi skarbowemu²⁸.

²¹ Art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 73, poz. 323 z późn. zm.; art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 73, poz. 324 z późn. zm.; art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 479 z późn. zm.; art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 480 z późn. zm.; art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 481 z późn. zm.; art. 27 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 482 z późn. zm.; art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 252 z późn. zm.; art. 26 ust. 5 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 253 z późn. zm.; art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 254 z późn. zm.

²² A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 243.

²³ Ibidem, s. 244; D. Walencik, *Darowizny na działalność...*, s. 267, 269.

²⁴ T. Stanisławski, *Darowizny na kościelną działalność...*, s. 90; D. Walencik, *Darowizny na działalność...*, s. 270.

²⁵ B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 336–337; T. Stanisławski, *Darowizny na cele...*, s. 334.

²⁶ D. Walencik, *Darowizny na działalność...*, s. 270.

²⁷ Ibidem, s. 275–276.

²⁸ Ibidem, s. 274.

Z odliczenia darowizn na cele charytatywno-opiekuńcze mogą korzystać osoby fizyczne opodatkowane na zasadach ogólnych, ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatkiem liniowym i od dochodów kapitałowych²⁹. Jeszcze dalej idą przepisy zawarte w art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego oraz w art. 40 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego³⁰. Zgodnie bowiem z użytymi w nich sformułowaniami obniżenie podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym na zasadach opisanych wyżej dotyczy nie tylko darczyńców będących osobami fizycznymi, ale także tych mających status osób prawnych.

Przepisy dotyczące darowizn na rzecz kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej budziły wiele kontrowersji, ponieważ ustawy o podatku dochodowym nie dają możliwości Nielimitowanych odliczeń ani nie odsyłają w tej kwestii do ustaw szczególnych³¹. Przez wiele lat istniała w tej kwestii sytuacja, w której kolejne interpretacje Ministerstwa Finansów i wyroki sądowe przyznawały lub odbierały prawo do pełnego odliczenia darowizny darczyńcom będącym osobami fizycznymi. Ostatecznie jednak Naczelny Sąd Administracyjny³² dokonał kolejnej interpretacji, uznając przepisy ustaw wyznaniowych za prawo szczególne, mające w tym zakresie pierwszeństwo w stosunku do norm ogólnych³³.

Problematycznym w kontekście darowizn przekazywanych na rzecz kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej jest także fakt, że stosownych przepisów nie zawierają wszystkie ustawy wyznaniowe. Obok trzech ustaw międzywojennych³⁴ dotyczy to ustawy o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich oraz ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³⁵. Wprowadza

²⁹ Ibidem, s. 268.

³⁰ Ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Dz.U. nr 66, poz. 287 z późn. zm.

³¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2010, s. 289.

³² Uchwała NSA z dnia 14 marca 2005 r., sygn. akt FPS 5/04, ONSAiWSA 2005, nr 3, poz. 49.

³³ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 289–290; D. Walencik, *Darowizny na działalność...*, s. 65; B. Rakoczy, op. cit., s. 337–338. Stanisławski zauważa, że sformułowanie zawarte w art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego oraz w art. 40 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego mówi o tym, że w odniesieniu do darowizn na inne cele niż charytatywno-opiekuńcze mają zastosowanie ogólne przepisy podatkowe, a zatem darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą nie podlegają regulacjom ogólnych przepisów podatkowych. Por. T. Stanisławski, *Darowizny na kościelną działalność...*, s. 85–86.

³⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej, Dz.U. nr 38, poz. 363 z późn. zm.; Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 30, poz. 240 z późn. zm.; ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 30, poz. 241 z późn. zm.

³⁵ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 244.

to zatem istotną nierówność pomiędzy związkami wyznaniowymi³⁶, podobnie zresztą jak stosowne przepisy ustaw dotyczących Kościołów Katolickiego i Prawosławnego, dzięki którym mogą one korzystać również z tego typu darowizn od osób prawnych³⁷. Wydaje się, że rozwiązania takie sprzeciwiają się zasadzie równości podmiotów wyznaniowych w Rzeczypospolitej Polskiej³⁸, ponieważ część związków wyznaniowych ma wyraźnie pomniejszone możliwości działania w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej względem innych organizacji wyznaniowych, mimo braku różnic co do istoty realizowanych zadań i sposobu władania majątkiem.

Tadeusz Stanisławski, który dokonał obszernej analizy wydatków budżetowych związanych z darowiznami na cele kultu religijnego, organizacji pożytku publicznego oraz honorowego krwiodawstwa i kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej za lata 2004–2009, zauważa, że zjawisko to nie wydaje się mieć istotnego znaczenia dla finansów państwa³⁹. Jak wskazuje, w omawianym okresie rokrocznie korzystało z tych uprawnień około 1% podatników podatków dochodowych od osób fizycznych i prawnych. Kwoty darowizn odliczonych przez osoby fizyczne wahały się między 0,02% a 0,05% dochodów z tego podatku, zaś dla osób prawnych w wynosiły ok. 10 mln zł. Co więcej, spośród tych ostatnich z prawa do odliczenia pełnej kwoty darowizny przekazanej na cele działalności charytatywno-opiekuńczej związków wyznaniowych korzystało zaledwie około 100 podatników rocznie⁴⁰.

Drugim narzędziem wspierania podmiotów wyznaniowych, funkcjonującym od 2004 r. w polskim systemie prawnym, jest instytucja alokacji 1% należnego podatku od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego⁴¹. Jak wskazano wyżej, zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wyznaniowe osoby prawne i jednostki organizacyjne, o ile ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego, mogą uzyskać status organizacji pożytku publicznego⁴². Warunki, które muszą spełnić organizacje pożytku publicznego,

³⁶ A. Czohara, T.J. Zieliński, *Ustawa o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce: komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 173; P. Stanisławski, op. cit., s. 5–33.

³⁷ T. Stanisławski, *Darowizny na cele...*, s. 335.

³⁸ J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Wyd. KUL, Lublin 2000, s. 278–279.

³⁹ *Ibidem*, s. 281.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Bardzo szeroko zmiany zachodzące w sposobie funkcjonowania tego unormowania opisuje D. Walencik. Por. idem, *Ewolucja procedury alokacji 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego”, nr 1/2009, s. 9–25.

⁴² D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 9–10; idem, *Wpłaty 1% podatku dochodowego od osób fizycznych jako źródło finansowania działalności instytucji kościelnych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 12, Wyd. KUL, Lublin 2009, s. 311–327, 312–315.

zostały określone w art. 20 i 21 omawianej ustawy⁴³. Jeżeli status organizacji pożytku publicznego zostanie potwierdzony odpowiednim wpisem w Krajowym Rejestrze Sądowym⁴⁴, podmiot taki może ubiegać się o przekazanie mu 1% podatku dochodowego od osób fizycznych⁴⁵.

Podatnikami uprawnionymi do przekazania 1% swojego należnego podatku są podatnicy płacący podatek dochodowy na zasadach ogólnych, w tym podatnicy, którzy wybrali 19-procentowy podatek liniowy oraz osoby opodatkowujące przychody kapitałowe, a także rozliczające się na zasadzie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych⁴⁶. Alokacji mogą też dokonać emeryci i renciści, ale muszą zrezygnować ze składania deklaracji podatkowej dotyczącej ich podatków przez ZUS⁴⁷. Uprawnienia do przekazania części podatku zostali pozbawieni podatnicy korzystający z karty podatkowej oraz osoby duchowne, płacące podatek od przychodów związanych z prowadzeniem działalności duszpasterskiej⁴⁸.

Należy także wyraźnie podkreślić, iż konstrukcja prawna umożliwiająca przekazanie 1% podatku nie ma charakteru ulgi podatkowej. Nie ma tu bowiem do czynienia ze zmniejszeniem obciążenia podatkowego zainteresowanego, lecz z przesunięciem części należnego podatku do wskazanego podmiotu, działającego w sferze użyteczności publicznej, na cel określony przez podatnika⁴⁹. Odmienne problematyka ta była unormowana we wcześniejszym okresie, gdy podatnik mógł zmniejszyć swój podatek o wysokość wpłat na organizacje pożytku publicznego, w wysokości 1% należnej daniny⁵⁰.

Po kilku latach obowiązywania tych przepisów dochody z tego tytułu mogą stanowić w przypadku różnych instytucji kościelnych, zwłaszcza o charakterze charytatywno-opiekuńczym i kulturalnym, znaczące źródło środków pozwalających na ich działalność⁵¹. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 27 ust. 2 omawianej ustawy środki finansowe otrzymane przez organizację pożytku pub-

⁴³ D. Walencik, *Wpłaty 1% podatku...*, s. 315–318.

⁴⁴ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 244; D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 10.

⁴⁵ Zgodnie z art. 27a ustawy minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego prowadzi w formie elektronicznej wykaz tego typu organizacji, aktualizowany na bieżąco, z pominięciem tych organizacji, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wykluczającym możliwość otrzymania alokacji. D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 19–20.

⁴⁶ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 245; D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 19.

⁴⁷ D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 19; idem, *Wpłaty 1% podatku...*, s. 325.

⁴⁸ D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 19–20, 22–23, przypis 36 – tam głęboka krytyka tego stanu rzeczy jako niezgodnego z zasadą równego traktowania obywateli.

⁴⁹ *Prawo podatkowe*, red. H. Dzwonkowski, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 192–193; D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 20–21, 23–24.

⁵⁰ D. Walencik, *Ewolucja procedury...*, s. 12–15; R. Wolański, *System podatkowy w Polsce*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 86.

⁵¹ D. Walencik, *Wpłaty 1% podatku...*, s. 312.

licznego, pochodzące z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, mogą być wykorzystane wyłącznie na prowadzenie działalności pożytku publicznego.

Trudno jest wskazać jednoznacznie, jak duży jest wśród organizacji pożytku publicznego odsetek kościelnych osób prawnych oraz jak duże są kwoty, przez nie otrzymywane. Podsumowując dostępne dane z lat 2011–2013⁵², można wskazać, że z roku na rok rośnie zarówno liczba podatników, korzystających z uprawnienia do alokacji części swego podatku, wysokość przekazywanych w ten sposób kwot, jak i ilość obdarowanych instytucji. Wśród 30 organizacji, które otrzymały najwyższe kwoty w skali całego kraju, występuje co roku Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, której fundatorem jest Konferencja Episkopatu Polski, a dwukrotnie także Caritas Polska. Także nazwy innych instytucji wskazują na ich możliwe powiązania ze związkami wyznaniowymi, ale bez dogłębnej analizy zgromadzonych przez Ministerstwo Finansów danych, przekraczającej ramy tego artykułu, nie jest możliwe dokładne określenie kościelnych osób prawnych, które otrzymują 1% podatku.

3. Europejskie systemy podatkowego finansowania kościołów i związków wyznaniowych

W celu przeprowadzenia kompleksowej reformy sposobu finansowania wspólnot religijnych w Polsce należy uwzględnić te mechanizmy, które istnieją już w innych państwach, zwłaszcza o podobnej sytuacji wyznaniowej⁵³. Proponowane najczęściej rozwiązania istnieją np. w obecnym systemie włoskim, gdzie występuje instytucja asygnacji (lub asygnaty) części należnego podatku dochodowego

⁵² Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2010 rok, www.mf.gov.pl/documents/766655/1185928/Wykaz+organizacji+po%C5%BCytku+publicznego%2C+kt%C3%B3re+w+2011+r.+otrzyma%C5%82y+1+proc. [21.11.2013]; Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2011 rok, www.mf.gov.pl/documents/766655/1185942/Wykaz+organizacji+po%C5%BCytku+publicznego%2C+kt%C3%B3re+w+2012r.+otrzyma%C5%82y+1+proc. [21.11.2013]; Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2012 rok, www.mf.gov.pl/documents/766655/4733447/Wykaz+organizacji+po%C5%BCytku+publicznego%2C+kt%C3%B3re+w+2013+r.+otrzyma%C5%82y+1+proc. [21.11.2013].

⁵³ P. Kaleta, *Problemy prawne likwidacji Funduszu Kościelnego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 15, Wyd. KUL, Lublin 2012, s. 269, 272; T. Stanisławski, *Podatek kościelny czy darowizna na utrzymanie Kościoła?*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 6, Wyd. KUL, Lublin 2003, s. 173–179.

na rzecz wybranego samodzielnie przez podatnika związku wyznaniowego⁵⁴. Obecnie część ta wynosi 0,8% daniny, a przekazane w ten sposób kwoty mogą być wydatkowane w sposób wyraźnie określony w danej ustawie wyznaniowej⁵⁵, tj. w pierwszym rzędzie na utrzymanie duchowieństwa, następnie na cele kultu religijnego, a także na działalność charytatywną⁵⁶. Oczywiście, podatnicy mogą zrezygnować z przekazywania części podatku związkom wyznaniowym, choć instytucje państwowe mają wówczas obowiązek przeznaczyć odpowiednią kwotę na określone cele o charakterze społecznym⁵⁷. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w istocie włoski podatnik nie decyduje o konkretnym przeznaczeniu 0,8% swojego podatku, lecz na drodze swobodnego głosowania czy plebiscytu współdecyduje o proporcjach, według których zostanie podzielona kwota 0,8% wszystkich wpływów z podatku dochodowego⁵⁸. Cały ten system uzupełniają jeszcze przepisy dotyczące darowizn na cele związków wyznaniowych⁵⁹.

Warto zaznaczyć, że w przypadku Kościoła Katolickiego wprowadzenie omawianych unormowań związane było także z obowiązkowym powołaniem do życia Centralnego Instytutu do spraw Utrzymania Duchowieństwa oraz diecezjalnych Instytutów do spraw Utrzymania Duchowieństwa, które dysponują częścią kwot z asygnaty oraz środkami z darowizn i majątków. Ich zadaniem jest zabezpieczenie materialne duchowieństwa katolickiego⁶⁰. Co więcej, wspólnoty religijne otrzymują tylko zbiorcze dane dotyczące wysokości przekazanych kwot, nie istnieje więc powiązanie pomiędzy przynależnością do danej organizacji wyznaniowej a faktycznym jej wspomaganie⁶¹. Same zaś kościoły muszą przedstawiać roczne sprawozdania ze sposobu wykorzystania tych środków⁶². Podobne rozwiązania istnieją także w Hiszpanii i na Węgrzech⁶³. Należy zauważyć, iż rozwiązanie to respektuje zarówno wolność religijną jednostki, jak

⁵⁴ Tym samym możliwe jest wsparcie innego związku wyznaniowego niż swój własny bądź nawet wspieranie związków wyznaniowych przez osobę bezwyznaniową. Por. J. Cupriak, *Wybrane zagadnienia reformy systemu finansowania związków wyznaniowych w Polsce w świetle rozwiązań niemieckich*, w: *Finansowanie związków wyznaniowych w krajach niemieckojęzycznych i w Polsce*, red. D. Walencik, M. Worbs, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 195–208, 195–196.

⁵⁵ P. Stanisławski, op. cit., s. 25–26.

⁵⁶ T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 177; P. Stanisławski, op. cit., s. 23.

⁵⁷ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 250–251; P. Stanisławski, op. cit., s. 26.

⁵⁸ P. Stanisławski, op. cit., s. 23, przypis 44. Por. także T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 177.

⁵⁹ P. Stanisławski, op. cit., s. 26–28.

⁶⁰ Ibidem, s. 23–24.

⁶¹ T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 176–177.

⁶² Ibidem; P. Stanisławski, op. cit., s. 28.

⁶³ J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005, s. 214; A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 250–251; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe państw postsocjalistycznych kandydujących do Unii Europejskiej wobec standardów prawa unijnego*, „Studia Iuridica” XLII/2003, s. 186; P. Stanisławski, op. cit., s. 31–32.

i zasadę świeckości państwa oraz jego pluralizmu⁶⁴. Wprowadzenie podobnego mechanizmu do systemu polskiego prawa wymagałoby także zharmonizowania go z już istniejącym rozwiązaniem, umożliwiającym asygnację 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego⁶⁵. Niewątpliwie mamy tu też do czynienia ze współczesnictwem państwa w przekazywaniu środków materialnych związkom wyznaniowym oraz z powiązaniem tego finansowania z opodatkowaniem dochodu wiernych⁶⁶.

Choć model włoski jest chętnie przywoływany jako wzorzec zmian, nie należy jednak podchodzić do niego bezkrytycznie⁶⁷. Stawia się np. pytanie o to, czy w systemie tym związki wyznaniowe faktycznie zyskują większą swobodę działania, czy też przeciwnie, popadają w większe uzależnienie. Ponadto nie wiadomo, jak duży odsetek wiernych przeznaczy część swojego podatku na rzecz swojej wspólnoty. Postuluje się poprzedzenie zmian badaniami socjologicznymi, ekonomicznymi i prawnymi⁶⁸. Z drugiej strony nie bez znaczenia dla państwa będzie zachowanie niezależności względem związków wyznaniowych⁶⁹. Ponadto wskazuje się, iż deklaracja o asygnacji części podatku na rzecz danej organizacji religijnej byłoby formą ujawnienia wyznania podatnika wobec organów państwowych, a tym samym gromadzenie tych danych rodziłoby wątpliwości co do zgodności tych przepisów z Konstytucją⁷⁰. Należałoby również odpowiednio przemyśleć kwestię dokonywania asygnaty przez małżonków rozliczających się wspólnie, którzy chcieliby wesprzeć różne kościoły⁷¹. W każdym razie przy wprowadzaniu zmian należy przestrzegać zasad określonych w art. 25 ust. 3 Konstytucji, a więc zasady poszanowania autonomii związków wyznaniowych oraz wzajemnej niezależności państwa i związków wyznaniowych oraz współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego⁷².

Asygnaty części należnego podatku nie należy mylić z tzw. podatkiem kościelnym, obecnym np. w niemieckim systemie podatkowym. W tym wypadku mamy bowiem do czynienia z osobnym podatkiem, chociaż powiązany z podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Jego wielkość jest uzależniona od wysokości

⁶⁴ J. Cupriak, op. cit., s. 204; P. Kaleta, op. cit., s. 271–272; T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 179.

⁶⁵ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 251; T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 179.

⁶⁶ T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 176, 178–179.

⁶⁷ J. Cupriak, op. cit., s. 196; T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 179.

⁶⁸ P. Kaleta, op. cit., s. 272.

⁶⁹ Ibidem, s. 273.

⁷⁰ J. Cupriak, op. cit., s. 199–200. Autor ten wskazuje również na niebezpieczeństwo ujawnienia swego światopoglądu pracodawcy, lecz wydaje się, że można tego uniknąć, jeżeli asygnaty będzie dokonywał organ skarbowy, tak jak dziś dzieje się w przypadku alokacji 1% na rzecz organizacji pożytku publicznego. Por. ibidem, s. 200.

⁷¹ J. Cupriak, op. cit., s. 202–203.

⁷² P. Kaleta, op. cit., s. 274.

należnego podatku dochodowego⁷³. W Niemczech danina ta wynosi przeciętnie 8–9% kwoty podatku dochodowego⁷⁴, a jej wysokość jest ustalana przez właściwą instytucję kościelną w powiązaniu z władzami państwowymi danego kraju związkowego. Pobierany jest on wyłącznie, lecz obligatoryjnie, od członków danego związku wyznaniowego, zamieszkujących w danym landzie⁷⁵. Tym samym zaprzestanie opłacania tego podatku na rzecz danej wspólnoty religijnej oznacza wystąpienie z niego⁷⁶. Dzięki temu unika się finansowania kościołów przez osoby należące do innych wspólnot religijnych bądź bezwyznaniowych⁷⁷. Zwolnione z tego podatku są osoby, które nie osiągnęły określonego poziomu dochodu⁷⁸. Wysokość dokonywanych wpłat pozwala związkom wyznaniowym na rozwinięcie szerokiej działalności i niepoprzestawanie tylko na finansowaniu w ten sposób kultu religijnego⁷⁹. Rozwiązanie to pozwala jednocześnie na pełną jawność zarówno w kwestii ujawnienia ilości otrzymywanych środków, jak i sposobu ich wydatkowania⁸⁰.

Wprowadzenie w Polsce tego typu systemu byłoby niemożliwe chociażby ze względu na konieczność ujawnienia wobec państwa przekonań światopoglądowych, religijnych czy wyznaniowych podatnika, czego wyraźnie zabrania art. 53 ust. 7 Konstytucji⁸¹. Wiązałoby się to także z koniecznością gromadzenia danych o wyznaniu podatnika przez instytucje państwowe oraz przemyslenia na nowo problematyki ochrony danych osobowych w zakresie wyznaniowym⁸². Co więcej, w niemieckim systemie prawnym informację o przynależności wyznaniowej swoich pracowników otrzymują pracodawcy, jako płatnicy podatku kościelnego⁸³. Wśród innych problemów związanych z podatkiem kościelnym typu niemieckiego wymienić można problem opłacania tej daniny przez małżonków różniących się wyznaniem, chcących korzystać ze wspólnego opodatkowania dochodów. Ogólnie rzecz ujmując, w Niemczech w takiej sytuacji albo dzieli się należny podatek po połowie między dwa związki wyznaniowe, albo oblicza go osobno dla każdego z małżonków. Należałoby się zastanowić, czy podobne rozwiązania byłyby możliwe do zastosowania w Polsce⁸⁴.

⁷³ J. Cupriak, op. cit., s. 196.

⁷⁴ Ibidem, s. 203; P. Stanisławski, op. cit., s. 21.

⁷⁵ J. Cupriak, op. cit., s. 195; T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 175; P. Stanisławski, op. cit., s. 21.

⁷⁶ T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 175; P. Stanisławski, op. cit., s. 21.

⁷⁷ J. Cupriak, op. cit., s. 196.

⁷⁸ P. Stanisławski, op. cit., s. 21.

⁷⁹ T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 175–176.

⁸⁰ Ibidem, s. 176.

⁸¹ J. Krukowski, *Polskie prawo...*, s. 214; A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 251; P. Stanisławski, op. cit., s. 22.

⁸² J. Cupriak, op. cit., s. 196–200.

⁸³ Ibidem, s. 198–199.

⁸⁴ Ibidem, s. 200–203.

Problemem nie do uniknięcia w przypadku zarówno systemu asygnacji, jak i podatku kościelnego typu niemieckiego jest fakt, iż wysokość środków przekazywanych na rzecz związków wyznaniowych jest bezpośrednio uzależniona od sposobu zorganizowania systemu podatku dochodowego. W przypadku gdy ustawodawca udzieli ulg lub zwolnień dla jakiegoś typu dochodów czy grup podatników, skutkuje to obniżeniem kwoty przekazywanej organizacjom religijnym. Trudno jednak wskazać sposób rozwiązania tego problemu w ramach omawianych systemów⁸⁵.

Podobnie niemożliwe do wprowadzenia w obecnym systemie prawnym wydają się rozwiązania obecne w niektórych państwach Europy (np. Grecja, Belgia, Luksemburg, Wielka Brytania), polegające na bezpośrednim finansowaniu określonych kościołów z budżetu państwa⁸⁶. Z drugiej strony, istnieją systemy prawne, które zakazują finansowania związków wyznaniowych ze środków publicznych (np. Portugalia, Francja, Irlandia), choć w praktyce mogą one korzystać z pewnych dotacji, jeśli przeznaczone są one na cele społecznie użyteczne, a więc np. dotyczące działalności oświatowej, wychowawczej czy charytatywnej⁸⁷.

4. Rządowe propozycje zmiany ustawodawstwa w zakresie finansowania kościołów i związków wyznaniowych

W chwili obecnej trwają w Polsce prace nad rozwiązaniami ustawowymi, które wprowadzą istotne zmiany do systemu finansowania kościołów i związków wyznaniowych. Z informacji zawartych na stronie internetowej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wynika, że rząd nadal pracuje nad projektem zmiany ustawodawstwa w tym zakresie. Dalsze rozważania oparte więc będą na projekcie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw z dnia 25.07.2013 r., przekazanym do uzgodnień ze związkami wyznaniowymi.

Celem proponowanych rozwiązań jest zniesienie Funduszu Kościelnego, z którego obecnie pokrywana jest część składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne duchownych i osób zakonnych, prowadzenie działalności społecznie użytecznej oraz konserwacja i remont zabytków sakralnych⁸⁸. W zamian za to

⁸⁵ J. Cupriak, op. cit., s. 203–204.

⁸⁶ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 251–252; T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 173–174.

⁸⁷ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 252; T. Stanisławski, *Podatek kościelny...*, s. 173–174; P. Stanisławski, op. cit., s. 20.

⁸⁸ P. Kaleta, op. cit., s. 255–274, 259–260; J. Krukowski, *Polskie prawo...*, s. 208; A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 242, 245–248; R. Wolański, op. cit., s. 81–82, 110–111; M. Zawiślak, *Prawne i finansowe aspekty działalności Funduszu Kościelnego w latach 1989–2009*,

powstałyby bardziej nowoczesny i spójny system finansowania tych potrzeb⁸⁹, nawiązujący do sprawdzonych wzorów zagranicznych. Jak się wydaje, okoliczności powołania Funduszu Kościelnego i sposób jego funkcjonowania w okresie Polski Ludowej uzasadniają postulat, by jego zniesienie wiązało się z wprowadzeniem nowoczesnego systemu finansowania organizacji wyznaniowych⁹⁰. W obecnym kształcie jest on bowiem po prostu anachronicznym rozwiązaniem⁹¹, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że jest on opłacany bezpośrednio z budżetu państwa, na podstawie decyzji o charakterze uznaniowym⁹². Co więcej, przeznaczanie środków budżetowych na Fundusz Kościelny stoi w sprzeczności z zasadą wolności sumienia, gdyż zmusza podatników do pośredniego finansowania związków wyznaniowych, z którymi się nie utożsamiają⁹³.

Co ciekawe, już w art. 22 ust. 2 Konkordatu⁹⁴ Państwo i Kościół Katolicki przewidywały powołanie komisji mającej zająć się opracowaniem koniecznych zmian w systemie finansowania tego Kościoła, uwzględniających jego potrzeby w kontekście jego misji oraz praktyki życia⁹⁵. Jednak prace nad zmianami zasad finansowania Kościoła Katolickiego w ramach Komisji Konkordatowych nie zrodziły żadnych konkretnych propozycji⁹⁶. Należy jednak zauważyć, iż w obecnym kontekście przepisów prawa ewentualne zmiany w Funduszu Kościelnym muszą być poprzedzone stosownymi umowami z zainteresowanymi związkami wyznaniowymi⁹⁷. Wskazuje się, że zniesienie tej instytucji bez zapewnienia innego sposobu finansowania wspólnot religijnych, uderzy przede wszystkim w nierzymskokatolickie związki wyznaniowe, osłabiając pluralizm religijny w Polsce⁹⁸.

Zgodnie z art. 18 projektu ustawy utraci moc ustawa z dnia 20 marca 1950 r., o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego. Artykuł 19 proponowanej ustawy zakłada z kolei, że wejdzie ona w życie z dniem 1 stycznia roku następującego po roku, w którym uchylone zostaną skierowane do Rzeczypospoli-

w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009): analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Wyd. Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów, Bielsko-Biała 2009, s. 357–369, 360–364.

⁸⁹ A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 248.

⁹⁰ P. Kaleta, op. cit., s. 259; A. Mezglewski, P. Stanisławski, H. Misztal, op. cit., s. 252; P. Stanisławski, op. cit., s. 8, 19.

⁹¹ P. Kaleta, op. cit., s. 257–258; P. Stanisławski, op. cit., s. 18.

⁹² P. Stanisławski, op. cit., s. 8–9.

⁹³ Ibidem, s. 12, 18.

⁹⁴ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r., nr 51, poz. 318.

⁹⁵ J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 325–326.

⁹⁶ P. Kaleta, op. cit., s. 257; P. Stanisławski, op. cit., s. 5–6; M. Zawiślak, op. cit., s. 367.

⁹⁷ Szeroko pisze o tym P. Kaleta, op. cit., s. 262–266, 273. Por. także M. Zawiślak, op. cit., s. 368.

⁹⁸ P. Kaleta, op. cit., s. 268; M. Zawiślak, op. cit., s. 367.

tej Polskiej zalecenia w zakresie redukcji nadmiernego deficytu, o których mowa w art. 126 ust. 7 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Nie dotyczy to niżej omawianego art. 11 i art. 12, które mają charakter przygotowawczy, wejdą w życie z dniem ogłoszenia ustawy. Jednak zgodnie z art. 17, dodanym w celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych, właściwe organy przekazywać będą kwoty asygnaty 0,5% od podatku należnego wskazywane w zeznaniach podatkowych i korektach zeznań podatkowych składanych już za ten rok podatkowy, w którym uchylona zostanie procedura nadmiernego deficytu wszczęta wobec Polski. W okresie jej obowiązywania nie można bowiem wprowadzać żadnych przepisów, które generowałyby dodatkowe wydatki lub zmniejszyły dochody⁹⁹.

Zgodnie z art. 1 projektu, w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania zostałby dodany art. 5a, zgodnie z którym podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może przekazać 0,5% podatku obliczonego zgodnie z odrębnymi przepisami na rzecz wybranego przez siebie kościoła albo innego związku wyznaniowego. Minister Finansów zobowiązany został do zamieszczenia w terminie do dnia 31 października każdego roku na swojej stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej zestawienia kościołów i innych związków wyznaniowych, które otrzymały 0,5% podatku dochodowego od osób fizycznych za poprzedni rok zawierające obok jego nazwy i identyfikatora podatkowego NIP, także wysokość kwoty otrzymanej przez ten podmiot z tytułu 0,5% podatku. Rozwiązanie to zapewni więc przejrzystość i powszechną dostępność informacji dotyczących ilości środków otrzymywanych w ten sposób przez kościoły.

Planowany art. 5b ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania zakłada, że minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych sporządzić powinien w postaci elektronicznej, na dzień 31 października każdego roku podatkowego wykaz związków wyznaniowych, na rzecz których może być przekazywane 0,5% podatku dochodowego od osób fizycznych za dany rok podatkowy. Zgodnie z art. 11 projektu pierwszy taki wykaz zostanie sporządzony do dnia 15 grudnia roku poprzedzającego rok wejścia w życie ustawy. Nie później niż do dnia 5 listopada danego roku podatkowego wykaz ten będzie zamieszczany na stronie jego Biuletynu Informacji Publicznej. Uwzględnione będą mogły być tylko kościoły i inne związki wyznaniowe o sytuacji prawnej uregulowanej nieprzerwanie od co najmniej 3 lat. Będą musiały one także spełniać dodatkowe wymagania, tj. nie może wobec nich być wszczęta procedura likwidacji (na wniosek lub z urzędu) oraz nie mogą złożyć wcześniej wniosku o ich niezamieszczanie w wykazie lub wykreślenie z wykazu. Właściwy minister został także zobowiązany do aktualizowania tego rejestru w przypadku, gdyby związek wyznaniowy przestał spełniać opisane wyżej warunki. Kościoły

⁹⁹ *Projekt ustawy...*, s. 22.

i inne związki wyznaniowe uwzględnione w tym wykazie zobowiązane są nie później niż do dnia 5 kwietnia roku następującego po roku podatkowym podać naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według siedziby kościoła lub innego związku wyznaniowego numer rachunku bankowego właściwy do przekazania 0,5% podatku.

Art. 2 projektowanej ustawy dodaje w ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn¹⁰⁰ w art. 4 ust. 1 pkt 18, zgodnie z którym nabycie pieniędzy w drodze darowizny dokonanej przez kościół albo inny związek wyznaniowy na rzecz osób duchownych, alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulantów, nowicjuszy i juniorystów oraz ich odpowiedników podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu lub zdrowotnemu jest zwolnione z tego podatku, pod warunkiem przeznaczenia przedmiotu darowizny w terminie dwóch lat od jego otrzymania na sfinansowanie składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe lub ubezpieczenie zdrowotne. Unormowanie to wynika z faktu, iż wprowadzane przepisy mają służyć zastąpieniu Funduszu Kościelnego, którego najważniejszą obecnie funkcją jest opłacanie ww. składek. Z podobnych względów art. 4 projektowanej ustawy wprowadza do art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych pkt 6d, zawierający przedmiotowe zwolnienie z tegoż podatku wszelkich przepływów środków finansowych pomiędzy państwem a kościołami oraz pomiędzy kościołami a ich jednostkami organizacyjnymi. Przepisy te mają chronić udzielaną kwotę przed ponownym uszczupleniem przez państwo.

Na mocy art. 3 projektu wprowadza się zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ważne znaczenie ma dodanie w art. 34 tej ustawy ust. 7a–7f, nakazujących organowi rentowemu przy obliczaniu podatku uwzględnianie wniosku podatnika o przekazanie 0,5% podatku należnego na rzecz jednego kościoła albo jednego innego związku wyznaniowego. Do obowiązków organów rentowych należy także podanie identyfikatora podatkowego NIP związku wyznaniowego wskazanego w tym wniosku i obliczenie kwoty odpowiadającej 0,5% podatku należnego wynikającego z tego rozliczenia, po jej zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół. Stosowny wniosek powinien być złożony przez podatnika organowi rentowemu w terminie do dnia 30 listopada roku podatkowego. Wniosek złożony w tym terminie dotyczy rocznego obliczenia podatku sporządzanego za ten rok podatkowy. Może on też mieć zastosowanie do rocznego obliczenia podatku sporządzanego za kolejne lata podatkowe, chyba że podatnik dokona jego zmiany lub wybrany kościół w kolejnych latach nie będzie uwzględniony w wykazie uprawnionych podmiotów. Proponowane rozwiązanie jest więc odpowiedzią na wątpliwości, wysuwane przez badaczy, dotyczące

¹⁰⁰ Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn, t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 93, poz. 768 z późn. zm.

możliwości korzystania z tego typu instytucji przez osoby pobierające rentę lub emeryturę, czyli ok. 25% podatników, będących w społecznym odbiorze grupą najchętniej finansującą potrzeby związków wyznaniowych¹⁰¹. Co ważne, zgodnie z art. 16 planowanej ustawy, organy rentowe zobowiązane są do uwzględniania ww. wniosków w rocznych obliczeniach podatku, począwszy od roku następującego po roku wejścia w życie art. 3 i 7 omawianej ustawy. Tym samym w pierwszym roku obowiązywania ustawy emeryci i renciści, którzy chcieliby dokonać takiej asygnaty, muszą złożyć samodzielnie zeznanie podatkowe.

Kolejne przepisy projektu ustawy wskazują organ właściwy do przekazania kwoty asygnaty, którym jest naczelnik urzędu skarbowego właściwy miejscowo dla siedziby kościoła lub innego związku wyznaniowego, na wniosek, o którym mowa w ust. 3 lub w art. 34 ust. 7a, przekazuje na rzecz tego kościoła albo innego związku wyznaniowego. Dodany przepis art. 45d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wskazuje, że wysokość przekazanej asygnacji odpowiada kwocie 0,5% podatku należnego wynikającego z rocznego obliczenia podatku lub kwocie nieprzekraczającej 0,5% podatku należnego wynikającego z zeznania podatkowego złożonego w terminie określonym dla jego złożenia albo z korekty zeznania, o ile została dokonana w ciągu miesiąca od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego (po jej zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół). Warunkiem przekazania tak ustalonej kwoty jest zapłata w pełnej wysokości podatku należnego, nie później niż w terminie dwóch miesięcy od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego. Przy czym za zapłacony podatek uważa się również zaległość podatkową, której wysokość nie przekracza trzykrotności wartości opłaty dodatkowej pobieranej przez wyznaczonego operatora pocztowego za traktowanie przesyłki listowej jako poleconej.

Aby złożyć wniosek o przekazanie asygnaty na rzecz kościoła lub związku wyznaniowego, wystarczy wskazać uprawniony podmiot w zeznaniu podatkowym albo w jego korekcie, poprzez podanie jego identyfikatora podatkowego NIP oraz kwoty do przekazania na rzecz tego kościoła albo innego związku wyznaniowego, w wysokości nieprzekraczającej 0,5% podatku należnego. W przypadku wskazania zbyt wysokiej kwoty, przekazana zostanie suma odpowiadająca stosownie zaokrąglonej kwocie 0,5% podatku.

Kwotę tę naczelnik urzędu skarbowego przekazywać będzie w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest roczne obliczenie podatku lub zeznanie podatkowe, na rachunek bankowy wskazany przez związek wyznaniowy. Ponadto kwota ta jest pomniejszana o koszty przelewu bankowego. W razie nieprawidłowości ze strony organizacji religijnej, polegającej na niewskazaniu numeru rachunku bankowego, wskazaniu błędnego numeru konta lub numeru NIP oraz w przypadku usunięcia tego podmiotu

¹⁰¹ T. Stanisławski, *Konsekwencje budżetowe...*, s. 276–277.

z wykazu związków wyznaniowych uprawnionych do otrzymania tej asygnaty, naczelnik urzędu skarbowego odstępuje od przekazania 0,5% podatku na rzecz kościoła.

Artykuł 7 omawianej ustawy wprowadza stosowne zmiany, odpowiadające zawartym w art. 3, do ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Ponadto zgodnie z projektem ustawy zmieniony zostanie art. 17 ust. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz art. 77 § 1 Ordynacji podatkowej w taki sposób, że w przypadku stwierdzenia w wyniku korekty obliczenia podatku nadpłaty, jest ona pomniejszana o kwotę odpowiadającą nadwyżce kwoty przekazanej na rzecz kościoła albo innego związku wyznaniowego.

Ważne zmiany zawiera także art. 6 planowanej ustawy, który odnosi się do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁰². Zgodnie z nowym brzmieniem art. 16 ust. 10 składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe duchownych finansują w całości płatnicy składek. Jak wskazuje uzasadnienie dołączone do projektu ustawy, ponieważ zgodnie z art. 4 pkt 2 lit. f ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnikiem składek jest duchowny niebędący członkiem zakonu albo przełożony domu zakonnego lub klasztoru w stosunku do członków swych zakonów lub za zgodą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, inna zwierzchnia instytucja diecezjalna lub zakonna w stosunku do duchownych objętych tą zgodą, to po wejściu w życie nowych przepisów kościoły będą mogły przekazywać środki na ubezpieczenie społeczne do poszczególnych domów zakonnych lub klasztorów, których przełożeni będą opłacać składki za członków swoich wspólnot¹⁰³. Ponadto zakłada się, że duchowni będą mieli możliwość zwiększania podstawy wymiaru składek ponad kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę, zgodnie z art. 18 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z kolei dodanie w art. 79 tejże ustawy ust. 3 gwarantuje objęcie tajemnicą prawnie chronioną danych zawartych we wniosku o asygnację 0,5%, o którym mowa w art. 34 ust. 7a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podobnie zresztą nie przewiduje się przekazywania kościołom i związkom wyznaniowym danych ich darczyńców.

Konsekwentnie też art. 8 projektu zmienia ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych¹⁰⁴, ustalając brzmienie art. 86 ust. 4 w ten sposób, że składki na ubezpieczenie zdrowotne duchownych oraz alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulantów, nowicjuszy i juniorystów oraz ich odpowiedników

¹⁰² Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 z późn. zm.

¹⁰³ *Projekt ustawy...*, s. 17.

¹⁰⁴ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz.U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późn. zm.

za okresy rozliczeniowe od dnia wejścia w życie ustawy są finansowane przez płatników składek.

Ciekawe zmiany zapowiada art. 9 ustawy, który odnosi się do ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wynika z uzasadnienia projektu, jego wprowadzenie jest efektem starań samego Kościoła Katolickiego, który pragnie utworzyć nową osobę prawną o zasięgu ogólnopolskim obok Konferencji Episkopatu Polski, która będzie dysponentem kwot, uzyskanych z asygnacji 0,5% na rzecz Kościoła Katolickiego¹⁰⁵. Na razie nie została ustalona nazwa tej osoby prawnej, ale wiadomo, że jej organem będzie Dyrektor, upoważniony, po uzyskaniu zgody Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, do składania oświadczeń woli w sprawach majątkowych w jej imieniu. W wykazie kościołów i związków wyznaniowych uprawnionych do otrzymywania 0,5% podatku, przy nazwie Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej będzie zamieszczony NIP tej nowej osoby prawnej. Widać w tym wypadku wyraźne nawiązanie do rozwiązań włoskich, omówionych we wcześniejszej części artykułu.

Przedstawiana ustawa w art. 10 ustala też przepisy przejściowe, dotyczące sposobu finansowania składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne osób duchownych w okresie przechodzenia od starego do nowego systemu, z uwzględnieniem kwestii zaległości i nadpłaty składek. Z kolei jak wyjaśniono w uzasadnieniu do ustawy, racją wprowadzenia art. 12 jest konieczność ustalenia dotacji na rzecz konkretnego związku wyznaniowego, przysługującej mu w okresie przejściowym. Ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma w obecnym systemie prawnym możliwości sporządzenia zestawienia przypisującego do danej wspólnoty wyznaniowej wszystkich osób duchownych, alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulantów, nowicjuszy i juniorystów oraz ich odpowiedników, za których składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne są opłacane z Funduszu Kościelnego, obowiązek ten przerzucono na władze kościołów i innych związków wyznaniowych¹⁰⁶. Muszą one sporządzić imienną listę ww. kategorii osób duchownych, za których składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne były w roku 2012 finansowane z budżetu państwa. Po przesłaniu jej do Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy) nastąpi jej zweryfikowanie. Następnie zaś Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie tejże listy, poinformuje ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych o łącznych kwotach należnych za rok 2012 z Funduszu Kościelnego na składki na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne osób duchownych z poszczególnych związków wyznaniowych. Na podstawie tych informacji ww. minister sporządzi

¹⁰⁵ *Projekt ustawy...*, s. 18.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 19.

zestawienie kościołów i innych związków wyznaniowych, które będą uprawnione do otrzymania dotacji w okresie przejściowym oraz ustali procentowy udział każdej z ww. organizacji wyznaniowych w łącznej kwocie należnej za rok 2012 z Funduszu Kościelnego na składki na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne osób duchownych i ich odpowiedników.

Artykuł 13 dotyczy już bezpośrednio dotacji podmiotowych z budżetu państwa, przeznaczonych na zaliczki środków uzyskanych z odpisów podatkowych, do otrzymywania których uprawnione będą w okresie pierwszych trzech lat obowiązywania ustawy kościoły uwzględnione w zestawieniu, o którym mowa w art. 12 ust. 5 pkt 1 omawianej ustawy. Ogólna kwota tych dotacji nie może każdego roku okresu przejściowego przekroczyć kwoty przewidzianej w 2013 r. w budżecie państwa na Fundusz Kościelny. Z kolei kwotę gwarantowaną dla poszczególnych związków wyznaniowych oblicza się poprzez pomnożenie procentowego udziału danej wspólnoty w łącznej kwocie należnej za rok 2012 z Funduszu Kościelnego na składki na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne osób duchownych przez kwotę przewidzianą w 2013 r. w budżecie państwa na Fundusz Kościelny.

W trzyletnim okresie przejściowym minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych przekazywać będzie kościołom i innym związkom wyznaniowym dotację w łącznej wysokości równej 50% kwoty, obliczonej w wyżej opisany sposób. Będzie tego dokonywał w dwóch równych ratach, płatnych w terminie do dnia 31 stycznia i 30 kwietnia. Z kolei minister właściwy do spraw finansów publicznych, na podstawie informacji przekazanych przez naczelników urzędów skarbowych, będzie do dnia 15 września przysyłał ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych zbiorczą informację o kwotach 0,5% podatku przekazanych poszczególnym kościołom lub innym związkom wyznaniowym. Ten zaś dokona stosownej weryfikacji i w przypadku stwierdzenia, że łączna kwota już przekazanej dotacji wraz z kwotą 0,5% podatku przekazanego danemu kościołowi jest niższa od kwoty mu gwarantowanej, udzieli w terminie do dnia 30 października dotacji w wysokości stanowiącej tę różnicę. Jeżeli natomiast łączna kwota już przekazanej dotacji wraz z kwotą 0,5% podatku przekazanego danemu kościołowi jest wyższa od kwoty gwarantowanej dla danego związku wyznaniowego, minister wyda w terminie do dnia 30 października decyzję zobowiązującą wspólnotę wyznaniową do zwrotu odpowiedniej części dotacji. Do dotacji tych nie stosuje się przepisów ustawy o finansach publicznych, za wyjątkiem decyzji o zwrocie. To ciekawe rozwiązanie ma, rzecz jasna, na celu ochronę związków wyznaniowych przed nagłymi zmianami ich sytuacji finansowej w pierwszym okresie obowiązywania nowych przepisów.

Zgodnie z art. 14 projektu ustawy, w trzecim kwartale ostatniego roku okresu przejściowego, dokonana zostanie ocena funkcjonowania możliwości przekaza-

nia 0,5% podatku. Dokonywać ich będą właściwe komisje i zespoły rządowo-kościelne powołane do rozpatrywania problemów związanych z rozwojem stosunków między państwem a kościołami lub w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych. Te zaś związki wyznaniowe, które nie będą reprezentowane w ww. komisjach i zespołach, będą mogły przedstawić ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych pisemną ocenę funkcjonowania możliwości przekazania 0,5% podatku, w terminie do dnia 30 września tegoż roku.

Jak wprost stwierdza uzasadnienie dołączone do projektu ustawy, z punktu widzenia państwa celem omawianej ustawy jest doprowadzenie do usamodzielnienia kościołów i innych związków wyznaniowych w płaceniu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne¹⁰⁷. Ma być to element prac zmierzających do kompleksowej reformy systemu emerytalnego. Jednocześnie jednak projekt ten nie zakłada żadnego zamkniętego katalogu wydatków, na które mogłyby być przeznaczone środki uzyskane z asygnacji przez podatników 0,5% należnego podatku. Wyraża się to także w tym, że nie przewiduje się żadnych kontroli sposobu wydatkowania udzielonych w ten sposób środków. Co więcej, mimo iż ustawa poświęca tak wiele uwagi ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym duchownych, jednocześnie nie nakłada ona wprost na związki wyznaniowe obowiązku finansowania ich akurat ze środków otrzymanych z asygnaty. Cała konstrukcja proponowanego instrumentu może więc powodować w przyszłości liczne kontrowersje, związane ze sposobem wydatkowania przez wspólnoty religijne uzyskanych w ten sposób środków. Dużo zależeć będzie w tej mierze od przejrzystości finansowej danego związku wyznaniowego. Niemniej jednak, omówiony projekt nowych przepisów zdaje się spełniać zamierzenia przed nim stawiane, dotyczące zbudowania nowoczesnego systemu finansowania wspólnot religijnych. Efektywność tego instrumentu będzie jednak wyraźnie uzależniona od aktywności samych zainteresowanych podmiotów wśród swoich członków, zmierzającej do przekonania wiernych do skorzystania z niego.

5. Podsumowanie

Finansowa pozycja kościołów i związków wyznaniowych stanowi jedną z tych kwestii w prawie wyznaniowym, która w społecznym odbiorze rodzi największe kontrowersje i wzbudza silne emocje, często wykorzystywane także w życiu politycznym. Przedstawiony artykuł koncentruje się na zagadnieniach dotyczących pośrednich form finansowania kościołów i związków wyznaniowych przy

¹⁰⁷ Ibidem, s. 11.

użyciu instrumentów podatkowych¹⁰⁸. W chwili obecnej charakter taki posiadają przepisy dotyczące darowizn na rzecz kościelnych osób prawnych i umożliwienie alokacji 1% podatku dochodowego na rzecz wyznaniowych organizacji pożytku publicznego. W przypadku obu instrumentów Państwo rezygnuje z bezpośredniej realizacji celu fiskalnego, aby umożliwić finansowanie celów publicznych wprost przez podatników. O ile chodzi o darowiznę, to rodzi ona pozytywne skutki dla podatnika, zaś alokacja 1% dotyczy podatku już zapłaconego. Rozwiązania te mogą stać się punktem odniesienia do ogólnej reformy systemu finansowania związków wyznaniowych w Polsce¹⁰⁹. Poszukiwania nowej formuły dla tych działań wymagają jednak także dogłębnego zapoznania się z rozwiązaniami, przyjętymi już w innych systemach prawnych. Wydaje się, że w polskiej sytuacji społecznej włoski system asygnacji części podatku jest lepszym wzorem zmian niż niemiecki system podatku kościelnego. Nie oznacza to oczywiście, że model ten można przenieść wprost do polskiego ustawodawstwa, lecz pewne jego elementy znajdują się w omówionym projekcie zmian. Niemniej, w przeciwieństwie do rozwiązań włoskich, w Polsce planuje się obdarzyć związki wyznaniowe ogromną wolnością w kwestii swobody wydatkowania uzyskanych w ten sposób środków.

Literatura

- Cupriak J., *Wybrane zagadnienia reformy systemu finansowania związków wyznaniowych w Polsce w świetle rozwiązań niemieckich*, w: *Finansowanie związków wyznaniowych w krajach niemieckojęzycznych i w Polsce*, red. D. Walencik, M. Worbs, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.
- Czohara A., Zieliński T.J., *Ustawa o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce: komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2010 rok*, www.mf.gov.pl/documents/766655/1185928/Wykaz+organizacji+po%C5%BCytku+publicznego%2C+kt%C3%B3re+w+2011+r.+otrzyma%C5%82y+1+proc. [21.11.2013].
- Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2011 rok*, www.mf.gov.pl/documents/766655/1185942/Wykaz+organizacji+po%C5%BCytku+publicznego%2C+kt%C3%B3re+w+2012+r.+otrzyma%C5%82y+1+proc. [21.11.2013].
- Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2012 rok*, www.mf.gov.pl/documents/766655/4733447/Wykaz+organizacji+po%C5%BCytku+publicznego%2C+kt%C3%B3re+w+2013+r.+otrzyma%C5%82y+1+proc. [21.11.2013].
- Kaleta P., *Problemy prawne likwidacji Funduszu Kościelnego*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*”, t. 15, Wyd. KUL, Lublin 2012.

¹⁰⁸ T. Stanisławski, *Konsekwencje budżetowe...*, s. 273; idem, *Sposoby finansowania kościołów...*, s. 340.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 340–341.

- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r., nr 51, poz. 318.
- Krukowski J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Wyd. KUL, Lublin 2000.
- Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005.
- Mezglewski A., Stanisz P., Misztal H., *Prawo wyznaniowe*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe państw postsocjalistycznych kandydujących do Unii Europejskiej wobec standardów prawa unijnego*, „Studia Iuridica” XLII/2003.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2010.
- Pismo Ministerstwa Finansów z dnia 15.10.1995 r., nr PO 2/11-01573/95, „Biuletyn Skarbowy” 1995, nr 4.
- Pismo Wicedyrektora Departamentu Podatków Bezpośrednich i Opłat z dnia 11.03.1997 r., nr PO 2/BKO/AŁ-0130/652/97 do DW „KiŻ” Sp. z o.o. (do wiadomości izb skarbowych), „Biuletyn Skarbowy” 1997, nr 3.
- Prawo podatkowe*, red. H. Dzwonkowski, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Projekt ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw z dnia 25.07.2013 r., przekazany do uzgodnień ze związkami wyznaniowymi, <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2013/07/projekt-do-uzgodnien.pdf> [22.11.2013].
- Rakoczy B., *Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nie posiadającego hierarchii duchownej, Dz.U. z 1928 r., nr 38, poz. 363 z późn. zm.
- Stanisławski T., *Darowizny na cele kultu religijnego i kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą. Kontrowersje i nowe rozwiązania*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 12, Wyd. KUL, Lublin 2009.
- Stanisławski T., *Darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 2, Wyd. KUL, Lublin 2001.
- Stanisławski T., *Konsekwencje budżetowe pośredniego wspierania instytucji wyznaniowych ze środków publicznych w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 14, Wyd. KUL, Lublin 2011.
- Stanisławski T., *Podatek kościelny czy darowizna na utrzymanie Kościoła?*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 6, Wyd. KUL, Lublin 2003.
- Stanisławski T., *Sposoby finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych ze środków publicznych*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009): analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Wyd. Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów, Bielsko-Biała 2009.
- Stanisz P., *Perspektywy zmiany systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 12, Wyd. KUL, Lublin 2009.
- Tyrakowski M., *Opodatkowanie dochodów Kościoła katolickiego w Polsce*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2005.
- Uchwała NSA z dnia 14 marca 2005 r., sygn. akt FPS 5/04, ONSAiWSA 2005, nr 3, poz. 49.
- Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 73, poz. 323 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 73, poz. 324 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 74, poz. 397 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, t.j. Dz.U. z 2005 r., nr 231, poz. 1965 z późn. zm.

- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 29, poz. 154 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 251 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 252 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 253 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 41, poz. 254 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karaïmskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 30, poz. 241 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 30, poz. 240 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, t.j. Dz.U. z 2010 r., nr 234, poz. 1536 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 361 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz.U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn, t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 93, poz. 768 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 481 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 480 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 479 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 97, poz. 482 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Dz.U. nr 66, poz. 287 z późn. zm.
- Walencik D., *Darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 13, Wyd. KUL, Lublin 2010.
- Walencik D., *Ewolucja procedury alokacji 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2009, nr 1.
- Walencik D., *Wpłaty 1% podatku dochodowego od osób fizycznych jako źródło finansowania działalności instytucji kościelnych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 12, Wyd. KUL, Lublin 2009.
- Wolański R., *System podatkowy w Polsce*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- Wyrok NSA z dnia 19.05.1994 r., sygn. akt SA/Po 3612/93, ONSA 1995, nr 2.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 22.09.2005 r., sygn. akt IIISA/Wa 845/05, Lex 177343.
- Zawiślak M., *Prawne i finansowe aspekty działalności Funduszu Kościelnego w latach 1989–2009*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009): analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Wyd. Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów, Bielsko-Biała 2009.

The proposed changes in the law concerning the transfer of a part of personal income tax for churches and religious associations

Abstract. In this article we analyzed the draft law amending the Law on the Guarantees of freedom of conscience and religion, and other laws. The purpose of which, is the eradication of the Church Fund and the creation of a modern system of funding for churches and religious associations in Poland. The paper also presents existing tax mechanisms in the Polish legal system to support churches and the most important ways of financing religious groups in other countries. Against this background, one can better present the essence of the new rules.

Keywords: funding of churches and religious associations, tax assignation, the elimination of the Church Fund



ROBERT KOCYBA

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Zamiejscowy w Chorzowie

Międzynarodowe uwarunkowania konfliktu w byłej Jugosławii w świetle publicystyki polskich tygodników opinii w latach 1991–1995

Streszczenie. Bratobójczy konflikt po upadku Jugosławii był najkrwawszym wydarzeniem w Europie po 1945 r. Odżyły zadawnione konflikty narodowościowe, starły się interesy wielkich mocarstw, a upiory historii w sposób wyjątkowo brutalny dały o sobie znać. Sporo uwagi wydarzeniom w Jugosławii w kontekście reakcji wspólnoty międzynarodowej poświęcono na łamach polskich tygodników opinii. Dominowały dwie kwestie: rola ONZ oraz reakcja najważniejszych państw europejskich (w tym Rosji) i USA w obliczu konfliktu. ONZ została poddana krytyce jako zbiurokratyzowana i niezdolna do szybkiego oraz skutecznego działania kończącego wojnę. Surowa ocena wystawiona została także najważniejszym graczom na europejskiej scenie politycznej. Analiza artykułów pozwala dojść do jednoznacznej konkluzji, że od samego początku kluczem do zakończenia konfliktu były dysponujące argumentem militarnej siły USA. W końcu pokój wynegocjowano nie w luksusowych warunkach Hagi, Nowego Jorku czy Londynu, ale w amerykańskiej bazie wojskowej.

Słowa kluczowe: rozpad Jugosławii, bośniaccy muzułmanie, Serbowie w Bośni, ONZ w Jugosławii, USA a wojna na Bałkanach, UNPROFOR

1. Wprowadzenie

Analiza artykułów prasowych i reportaży dotyczących konfliktu na obszarze byłej Jugosławii w latach 90. pozwala na nowo stać się świadkiem tamtych wydarzeń. Należy zwrócić uwagę, że środki masowego przekazu tworzą zbiorową pamięć o wydarzeniu. Większość czytelników nigdy nie sięga już później do historiografii i nie stara się skonfrontować pozyskanej wiedzy w celu jej uwiarygodnienia. W ten sposób prasa oraz relacje telewizyjne (w obecnych

czasach w dużej mierze Internet) pozostają jedynym źródłem wiedzy na temat zdarzeń czy konfliktów. Była Jugosławia znalazła w latach 90. bardzo pozytywne miejsce również w polskiej publicystyce prasowej. Europa po okresie zimnowojennym, który paradoksalnie przyniósł Staremu Kontynentowi nieznaną w dziejach spokój, ze zdziwieniem przyglądała się konfliktowi w byłej Jugosławii. Najczęściej poruszaną na łamach polskiej prasy kwestią było tło międzynarodowe konfliktu na Bałkanach, w tym głównie działania zmierzające do pokojowego zakończenia wojny. Celem artykułu jest ukazanie nieskuteczności kolejnych działań zmierzających do rozwiązania konfliktu w dużej mierze wynikających z braku znajomości specyfiki tego niezwykle zapalnego regionu Europy. Dziennikarze oddelegowani do pracy na „pierwszej linii” wielokrotnie dawali świadectwo niezrozumienia sytuacji przez siły mające zaprowadzić pokój na obszarze byłej Jugosławii. John Fitzgerald Kennedy w swym inauguracyjnym przemówieniu po wyborze na prezydenta Stanów Zjednoczonych wypowiedział wielokrotnie później cytowane słowa: „Nigdy nie prowadźmy rokowań ze strachu, lecz nie bójmy się negocjacji”¹. Próby rozwiązania konfliktu jugosłowiańskiego prowadzą do konkluzji, że zdecydowana większość ówczesnych politycznych decydentów, ekspertów oraz urzędników organizacji międzynarodowych podejmowała negocjacje zmierzające do zakończenia wojny w Jugosławii jedynie ze strachu przed brakiem alibi dla nieskuteczności działań na Półwyspie Bałkańskim.

Warto zauważyć, że kwestie poruszane na łamach polskich tygodników opinii przekazywały stosunkowo wierny obraz wydarzeń. Artykuły prasowe z tamtego okresu stanowią niezwykle istotne, choć często pomijane, źródło informacji dla badacza analizującego problematykę jugosłowiańską. Opatrzone komentarzem polityków oraz ekspertów dają z perspektywy czasu możliwość oceny trafności proponowanych działań oraz zdolności do ich implementacji. Należy pamiętać, że autorami artykułów byli świadkowie tamtych wydarzeń, zajmujący się problematyką przez kilka lat i rozumiejący kontekst ówczesnego stanu rzeczy. W pierwszej części artykułu przedstawione zostały działania Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), która od samego początku została poddana olbrzymiej krytyce. Konflikt w byłej Jugosławii przerósł siły niespójnej i zbiurokratyzowanej instytucji, jaką jest ONZ. W drugiej części artykułu przedstawiono politykę mocarstw wobec konfliktu jugosłowiańskiego ze szczególnym uwzględnieniem roli Stanów Zjednoczonych (USA). Jak się później okazało, to właśnie pod auspicjami USA wynegocjowano pokój kończący wojnę w Bośni i Hercegowinie.

¹ L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Iskry, Warszawa 2005, s. 772.

2. Nieskuteczność działań ONZ

Jeżeli ONZ nie jest zdolna do uregulowania problemu małej enklawy Bihać, jak mogłaby się zająć wprowadzaniem w życie planu pokojowego?

Haris Silajdžić²

W relacji Witolda Pawłowskiego na łamach „Polityki” czytamy:

Każdy, kto był w Bośni, wraca z przerażającym poczuciem bezsilności. Międzynarodowa pomoc w najmniejszym stopniu nie odpowiada potrzebom. Istnieją rozmaite plany i deklaracje – wzmocnienia sił ONZ i organizacji humanitarnych, okrągłych sum przeznaczonych na żywność i środki transportu. [...] Przed trybunałem sumień – jeszcze tej zimy – stanie Europa, staną organizacje międzynarodowe. Wyrok może być równie bezlitosny, jak ta wojna”³.

Artykuł ten powstał przy okazji misji Tadeusza Mazowieckiego, który był specjalnym sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka ONZ. Ogrom niemocy Organizacji przytłaczał bezpośrednich obserwatorów, zaś rezolucje Rady Bezpieczeństwa przez Adama Krzemińskiego z „Polityki” określone zostały mianem „nowego Monachium, dziełem nieudolności wobec serbskiej polityki czystki etnicznej, które ma jedynie uspokoić sumienie”⁴. Autor przytacza słowa dowódcy wojsk ONZ w Jugosławii, kanadyjskiego generała Lewisa McKenziego, który stwierdził, że siłom Narodów Zjednoczonych brakuje środków, by opanować sytuację. McKenzie przypomniał, że podczas II wojny światowej niemiecki Wehrmacht wykorzystywał na terenie Jugosławii aż 25–30 dywizji. Eksperti ONZ obawiali się strat wśród sił międzynarodowych, demonizowali Bośnię, jako kraj stworzony do wojny partyzanckiej, a strategia ONZ polegać miała jedynie na „wygaszaniu konfliktu”⁵ i oczekiwaniu na opamiętanie się walczących stron. Jak napisano w tygodniku „Wprost”, już na samym początku zaangażowania wojsk UNPROFOR (United Nations Protection Force – Siły Ochronne Organizacji Narodów Zjednoczonych) pojawił się problem „kosztów misji oraz trudne do pogodzenia racje stron konfliktu w sprawie zakresu działalności i kompetencji sił pokojowych”⁶. Uspokajanie sumienia odbywało się tylko i wyłącznie w sferze deklaracji oraz rezolucji. Przykładem było całkowicie nieskuteczne embargo na sprzedaż broni do byłej Jugosławii nałożone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Od sierpnia 1991 r. nastąpiła intensyfikacja przemytu broni pochodzącej głównie z arsenałów NATO i kilku państw Europy Wschodniej, kupowanej najczęściej

² P. Moszyński, *Parada blagierów*, „Wprost” 1994, nr 51 (629), s. 60.

³ W. Pawłowski, *Trybunał sumienia*, „Polityka” 1992, nr 43 (1851), s. 5.

⁴ A. Krzemiński, *Czyste sumienie*, „Polityka” 1992, nr 35 (1843), s. 11.

⁵ Ibidem, s. 11.

⁶ B. Zieliński, *Yugo – puzzle*, „Wprost” 1992, nr 15 (490), s. 38.

w Niemczech oraz Austrii, a trafiającej do Słowenii i Chorwacji⁷. Stronie serbskiej w obejściu embarga, które miało charakter całkowity, pomagały przede wszystkim Rosja, Rumunia, Grecja i Bułgaria. Blokada Serbii i Czarnogóry, która miała zmusić do negocjacji władze utworzonej w kwietniu 1992 r. Federalnej Republiki Jugosławii (FRJ), według relacji Bogusława Zielińskiego, uderzała głównie w ludność cywilną⁸. O nieskuteczności embarga najlepiej mogą świadczyć słowa ministra obrony Chorwacji Gojko Susaka, który przyznał, że uzbrojenie było przez Chorwatów kupowane w Rosji, Polsce, Czechach i państwach zachodnich, a Chorwacja w ciągu trzech lat od ogłoszenia niepodległości bez problemu wyposażyła swoją armię⁹.

ONZ była krytykowana za, jak zauważył Bogusław Zieliński, „wąski zakres uprawnień przedstawicieli sił rozjemczych”¹⁰, koszty misji pokojowej, w której olbrzymią część pochłaniała administracja, nie zaś działania mające na celu pomoc humanitarną, słabość UNPROFOR czy zabezpieczenie ludności cywilnej. Przykładem niemocy sił pokojowych było zabójstwo bośniackiego wicepremiera Hakija Turajlicia zastrzelonego przez żołnierzy serbskich na oczach Francuzów z kontyngentu UNPROFOR. Konflikt jugosłowiański unaoczniał słabość ONZ – największej organizacji międzynarodowej, która nie potrafiła poradzić sobie z konfliktem stosunkowo niewielkiej rangi, jakim była wojna w Jugosławii¹¹. Ważną rolę odgrywało pochodzenie żołnierzy sił pokojowych. Chorwaci traktowali żołnierzy w barwach sił ONZ wywodzących się z krajów byłego ZSRR jako wrogów, Serbowie zaś uznawali ich za sojuszników. Jeden z żołnierzy ukraińskiego kontyngentu ONZ zapytany, dlaczego nie reaguje na bicie chorwackich jeńców, stwierdził: „Serbowie są naszymi przyjaciółmi, oni z nami jedzą i piją, oni nam dają rakiję”¹². Częste były przypadki przeprawiania się Serbów w mundurach „błękitnych hełmów” na stronę chorwacką w celu uzupełnienia zapasów. Takie działania pokazywały, że rola ONZ jako rozjemcy istniała tylko na papierze¹³. Przede wszystkim jednak w ONZ nie było jednności co do sposobu rozwiązania konfliktu, a partykularne interesy poszczególnych państw, zwłaszcza członków Rady Bezpieczeństwa, zwyciężały nad wspólnym stanowiskiem co do działań mających doprowadzić do pokoju w byłej Jugosławii¹⁴.

⁷ B. Bryś, *Embargo na papierze*, „Wprost” 1992, nr 19 (494), s. 39–40.

⁸ B. Zieliński, *Blokada na oścież*, „Wprost” 1992, nr 40 (515), s. 59–60.

⁹ G. Melnik, *Pokój, czyli wojna*, „Wprost” 1995, nr 7 (637), s. 45–46.

¹⁰ B. Zieliński, *Balkańska kostka Rubika*, „Wprost” 1993, nr 9 (536), s. 50.

¹¹ Ibidem, s. 50–51.

¹² Z. Kaczmarek *Stan oblężenia*, „Wprost” 1993, nr 3 (530), s. 58–59.

¹³ Ibidem, s. 60.

¹⁴ J. Gliński, *Balkańska tarcza*, „Wprost” 1992, nr 28 (503), s. 42–43.

Wojny na obszarze Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny unaocznily problemy, z jakimi musi poradzić sobie ONZ, by stać się organizacją mogącą skutecznie rozwiązywać konflikty we współczesnym świecie. Jak czytamy na łamach „Wprost”: „Zanim ONZ zacznie odgrywać rolę pomocnika i ratownika, musi uzyskać jednoznaczny mandat dla swojej działalności, musi posiadać ludzi, pieniądze, zapasy, środki transportu i broń”¹⁵. Na terenie byłej Jugosławii ONZ została wepchnięta na „grząski grunt”¹⁶ z niejasną rolą, bez odpowiednich środków do wypełnienia swoich zadań, z deficytem w budżecie, a przede wszystkim bez wsparcia Rosji i USA. Paradoksalnie wysłano siły mające strzec pokoju w rejon, w którym owego pokoju nie wynegocjowano. Boutros Ghali, ówczesny sekretarz generalny ONZ, zwracał uwagę, że konieczne jest powołanie elitarnych oddziałów szybkiego reagowania odpowiedzialnych jedynie przed ONZ, które byłyby w stanie opanować sytuację podobną do tej w Bośni i Hercegowinie¹⁷. Przekonywał, że zaangażowanie się w sprawę konfliktu we wczesnym jego stadium, czyli dyplomacja prewencyjna, pochłania kilkusetkrotnie mniejsze koszty aniżeli działania podejmowane w trakcie konfliktu. Ghali zwrócił uwagę na konieczność podejmowania kroków bez ingerencji Rady Bezpieczeństwa poprzez m.in. „konsultacje na temat środków budowy zaufania z regionalnymi organizacjami i ze stronami potencjalnego konfliktu”¹⁸. Sekretarz generalny ONZ stwierdził, że powołanie sił szybkiego reagowania będących do dyspozycji ONZ zmieniłoby obecną sytuację, w której „zainteresowane kraje dobrze wiedzą, że zanim zostaną podjęte takie działania, będą musiały upłynąć trzy miesiące”¹⁹. Premier rządu bośniackiego Haris Silajdžić nie pozostawił złudzeń co do skuteczności działań ONZ, mówiąc: „Jeżeli ONZ nie jest zdolna do uregulowania problemu małej enklawy Bihać, jak mogłaby się zająć wprowadzaniem w życie planu pokojowego?”²⁰. O słabości sił ONZ świadczą przytoczone dalej słowa jednego z dyplomatów zachodnich, według którego wśród żołnierzy bengalskich sił pokojowych „jeden karabin przypada na pięciu żołnierzy”²¹.

ONZ pomimo oczywistej słabości, nieudolności, braku planu i możliwości jego realizacji została wzięta w obronę przez Tadeusza Mazowieckiego. W wywiadzie przeprowadzonym na początku 1993 r. po trzech kolejnych wyjazdach do byłej Jugosławii były premier Polski stwierdził:

¹⁵ H. Cleveland, *Miecze zamiast piór*, „Wprost” 1994, nr 35 (562), s. 57.

¹⁶ Ibidem, s. 57.

¹⁷ Ibidem, s. 57–58.

¹⁸ (mk), *Łatwiej rozwiązać problem, gdy zabito 50 ludzi, niż gdy ich zabito 500*, „Forum” 1992, nr 28 (1407), s. 5.

¹⁹ Ibidem, s. 5.

²⁰ P. Moszyński, *Parada blagierów*, „Wprost” 1994, nr 51 (629), s. 60.

²¹ Ibidem, s. 60.

W żadnym wypadku nie można powiedzieć, że siły pokojowe nie są do niczego potrzebne. Nie można zapominać, że Sarajewo żyje dzięki pomocy humanitarnej i że gdyby siły pokojowe nie ochraniały transportów powietrznych do Sarajewa i jego lotniska, ludzie umieraliby z głodu²².

Zwrócił uwagę na wpływ sił ONZ na złagodzenie konfliktu w pewnych miejscach oraz rozdzielenia walczących stron. Podkreślił, że siły Narodów Zjednoczonych „nie są jednak przeznaczone do utrzymywania pokoju ani też wyposażone do tego celu”²³. Mazowiecki wyjawiał zalecenia, jakie zamierzał przedstawić przed Komisją Praw Człowieka, mianowicie: poszerzenie mandatu sił ONZ, stworzenie stref bezpieczeństwa, powstanie niezależnej agencji informacyjnej na całym terytorium byłej Jugosławii oraz uwolnienie więźniów z obozów²⁴. Mazowiecki zrezygnował później z funkcji specjalnego wysłannika ONZ do byłej Jugosławii głównie wskutek braku działań mocarstw zmierzających do zakończenia konfliktu.

Olbrzymią kompromitacją ONZ, szeroko zresztą komentowaną przez media, było użycie przez Serbów oficerów wojsk Narodów Zjednoczonych jako żywych tarcz w obronie przed bombardowaniami ze strony państw zachodnich. Jak napisano we „Wprost”, bośniaccy Serbowie uznali, że „nie można sprawiedliwie regulować konfliktu w Bośni przez bombardowanie pozycji tylko jednej ze stron”²⁵. Władze bośniackich Serbów w Pale stwierdziły: „Wszystkie ultimata NATO oraz porozumienia z ONZ uznaje się za nieważne”²⁶. Dowodzący armią bośniackich Serbów gen. Ratko Mladić oświadczył Rupertowi Smithowi stojącemu na czele wojsk ONZ w Bośni, że „270 zakładników nie wypuści, a co więcej – zażądał przeprosin ONZ za śmierć czterech żołnierzy serbskich”²⁷. Jak możemy przeczytać w artykule: „W potoku niewiele znaczących oświadczeń, apeli i pustych gróźb zachowanie Serbów wydaje się, niestety, racjonalne”²⁸. Wspomniany już wcześniej gen. McKenzie zapytany, dlaczego nie zdecydowano się na zmasowany atak powietrzny na serbskie siły ostrzeliwujące Sarajewo, stwierdził:

Jeśli się podejmuje taką operację, to siły pokojowe ONZ – czy tego chcą, czy nie – stają się związane ze stroną nie będącą przedmiotem takiego ataku. Tak więc ma Pan na miejscu 1600 zakładników (żołnierzy ONZ)²⁹.

²² E. Kulakowska, *Mazowiecki o nieskuteczności działań*, „Forum” 1993, nr 10 (1441), s. 12.

²³ Ibidem, s. 12.

²⁴ Ibidem, s. 13.

²⁵ J. Giziński, R. Strzemiecki, *ONZ na tarczy*, „Wprost” 1995, nr 24 (654), s. 74.

²⁶ Ibidem, s. 75.

²⁷ Ibidem, s. 75.

²⁸ Ibidem, s. 75.

²⁹ (mk), *Teoria i praktyka konfliktologii*, „Forum” 1992, nr 34 (1413), s. 3.

Wywiad ten przeprowadzono w początkowej fazie konfliktu, gdy o stosowaniu żołnierzy ONZ jako żywych tarcz nie było jeszcze mowy. Jak zatem widać, dowódcy sił pokojowych zdawali sobie sprawę z zagrożeń i niekorzystnych scenariuszy, jednak nie zostały podjęte działania, aby taki ruch stronom konfliktu uniemożliwić. Należy pamiętać, że rządy kilku państw obawiały się podejmowania operacji zbrojnej przeciw Serbom, zdając sobie sprawę z uczestnictwa swoich żołnierzy w siłach pokojowych. Bardzo wymownie określił to Krzysztof Mroziewicz na łamach „Polityki”, podając za przykład sytuację wojsk brytyjskich, mianowicie: „Brytyjczycy jadą w Bośni na dwu koniach – jednego dnia grożą użyciem sił jako NATO, drugiego proszą uprzejmie o przepuszczenie konwoju do swoich niebieskich hełmów”³⁰. Dalej czytamy: „Nieskuteczność sił ONZ w byłej Jugosławii budzi sarkastyczne komentarze. Czy Serbowie rzeczywiście pokonają ONZ na jej jubileusz 50-lecia?”³¹. Artykuł ten znakomicie obrazuje brak wiary opinii publicznej co do skuteczności działań Narodów Zjednoczonych w byłej Jugosławii.

„Wprost” w krytyce ONZ-tu posłużył się słowami Richarda Perle’a, byłego zastępcy sekretarza obrony USA, który stwierdził: „Misja ONZ w Bośni okazała się bankructwem, Bośniacy powinni zostać uzbrojeni”³². Po raz kolejny chodzi o porzucenie polityki ONZ w kwestii embarga na dostawy broni, którego nieskuteczność była tajemnicą poliszyneła. Dalej możemy przeczytać o konieczności wycofania skompromitowanych sił ONZ i zastąpienia ich skutecznymi wojskami NATO. David Owen, który wspólnie z Cyrusem Vance’em przygotowywał kolejne plany pokojowego rozwiązania konfliktu, został nazwany „politycznym bankrutem bez grosza”³³, którego jedynym zamiarem jest jak najdłuższe trzymanie się sówitej, ONZ-towskiej pensji. Słowa te stanowią ostateczną diagnozę stanu ONZ w obliczu konfliktu w Bośni. Jeden z najważniejszych negocjatorów zostaje porównany do urzędnika, który próbuje jedynie zachować stanowisko, nie mając pomysłu ani możliwości rozwiązania problemu. ONZ próbowała ratować twarz, obarczając strony konfliktu pełną odpowiedzialnością i brakiem dobrej woli. Jednak, jak pisze Witold Pawłowski:

Taka obecność, nawet bezradna, oznacza przecież współodpowiedzialność. Za losy wojny, za czystki etniczne, za morze gwałtu, za życie cywilów – pod bombami i w panicznej ucieczce. Są bowiem granice, gdzie kończy się iluzja pokojowej pomocy, a zaczyna karygodna ślepotą, oskarżenie o grzech zaniechania³⁴.

³⁰ K. Mroziewicz, *Somalia w Bośni*, „Polityka” 1995, nr 22 (1987), s. 15.

³¹ Ibidem, s. 15.

³² S. Janecki, R. Strzemiecki, *Ostateczne rozwiązanie*, „Wprost” 1995, nr 32 (662), s. 57.

³³ Ibidem, s. 57.

³⁴ W. Pawłowski, *Odwrot żabim skokiem*, „Polityka” 1995, nr 30 (1995), s. 11.

Znów pojawia się pytanie o sensowność embarga na broń. I konkluzja, że lepiej byłoby pozbyć się tej fikcji, co wyrównałoby szanse stron, a wtedy dopiero Narody Zjednoczone wkroczyłyby, jak to zostało sarkastycznie nazwane, „ze swoją klasyczną, sprawdzoną misją: rozdzielania wycieńczonych stron i pochowania poległych”³⁵. W swoim artykule Adam Krzemiński, mając przed oczami żołnierzy sił pokojowych w charakterze zakładników, pyta wprost: „Czy w 50 lat po utworzeniu Narodów Zjednoczonych istotnie zbliżyliśmy się do »wiecznego pokoju« i czy jest on w ogóle możliwy?”³⁶. Odpowiedź wydaje się być oczywista, w Bośni siły pokojowe ONZ przegrały wojnę, której w rzeczywistości nie prowadziły, bo prowadzić po prostu nie mogły. Na poparcie swojej tezy autor zamieszcza zdjęcie młodego człowieka w wojskowym mundurze z podpisem: „Żołnierze ONZ w Bośni: żywe tarcze z mandatem humanitarnym”³⁷. Do sytuacji wzięcia w roli zakładników żołnierzy ONZ nawiązał również Mroziewicz. Zwraca on uwagę na brak honorowych zasad wojny samej w sobie, przede wszystkim jednak konfliktu na terenie byłej Jugosławii. Stwierdza: „Oficer w mundurze poniewierany jest dlatego, że reguły gry, których przestrzega, nie pozwalają mu strzelić napastnikowi między oczy”³⁸. Zadaje jednak ważne pytanie: „I czyja to wojna – ich, chłopów broniących miedzy, czy eleganckich i drogo kosztujących przedstawicieli świata, który zorganizował się pół wieku temu w Narody Zjednoczone”³⁹. To być może najistotniejsza kwestia i jednocześnie zarzut, braku zrozumienia i umiejętności odnalezienia się w sytuacji ludzi, dla których wojna to obrona dobytku całego życia. Można pójść dalej i wyciągnąć, być może niezamierzony przez autora wniosek, że ONZ to organizacja bezduszna, biurokratyczna, mało elastyczna, która działa na całym świecie według standardowych procedur bez uwzględnienia specyfiki dotyczącej danego regionu, jego kultury i historii. Autor zauważa:

W przypadku zakładników ONZ sytuacja jest tym bardziej złożona, że przyjechali oni z różnych krajów, a w każdym kraju podchodzi się do tego problemu inaczej. Lub jak w Polsce – w ogóle się nie podchodzi, bo nie mając doświadczenia, nie wiemy, co zrobić⁴⁰.

ONZ nigdy nie była w stanie określić jednolitej polityki wobec konfliktu jugosłowiańskiego, ponieważ różne były interesy oraz historyczne i kulturowe sympatie członków tej organizacji. Na końcu wywodu pojawia się powtarzane

³⁵ Ibidem, s. 11.

³⁶ A. Krzemiński, *Smętne spojrzenie na pokój wieczysty*, „Polityka” 1995, nr 24 (1989), s. 1.

³⁷ Ibidem, s. 18.

³⁸ K. Mroziewicz, *Bezsilność totalna*, „Polityka” 1995, nr 23 (1998), s. 13.

³⁹ Ibidem, s. 13.

⁴⁰ Ibidem, s. 13.

przez publicystów jak mantra słowo „bezsilność”, najlepiej chyba ilustrujące politykę Narodów Zjednoczonych w byłej Jugosławii. Artykuł ten był „kasan-dryczną wizją” wydarzeń, do jakich doszło w muzułmańskiej enklawie Srebrenicy niemalże miesiąc po jego opublikowaniu, a które okazały się największym upokorzeniem ONZ podczas wojny w byłej Jugosławii.

Na podstawie informacji i ocen wynikających z przytoczonych powyżej artykułów widać wyraźnie, że niemal od samego początku zdawano sobie sprawę z ograniczeń działania podejmowanego przez ONZ w kwestii rozwiązania konfliktu jugosłowiańskiego. Dziś, patrząc z perspektywy niemal 20 lat, z bogactwem nowych doświadczeń oraz znajomością faktów, które ujrzwały światło dzienne dopiero po zakończeniu wojny w byłej Jugosławii, widać, jak trafne były krytyczne oceny dziennikarzy. ONZ poddawana była niezwykle surowej ocenie przede wszystkim za brak woli działania, różnorodność interesów, niezdolność do podjęcia zadań koniecznych do rozwiązania konfliktu. Dziennikarze przebywający w ogniu walk, komentatorzy mający olbrzymie doświadczenie i znający naturę konfliktów na tle etniczno-kulturowym zdecydowanie lepiej „czytali grę” anizeli urzędnicy ONZ jedynie pozorujący działania, dbający w zasadzie tylko o własne posady. Punktem zwrotnym w działaniach i dominującej roli ONZ w byłej Jugosławii stały się wydarzenia w Srebrenicy, po których to NATO, a zwłaszcza Amerykanie, włączyli się do działania w celu zakończenia rozlewu krwi na Bałkanach. Szczególnie widoczna była różnica pomiędzy rolą, jaką odegrała ONZ w konfliktach na terenie Chorwacji i Bośni, a późniejszym konfliktem w Kosowie. W 1999 r. to NATO od samego początku przejęło inicjatywę w działaniach militarnych w przeciwieństwie do konfliktów w byłej Jugosławii lat 1991–1995. Po dziś dzień trudności w sformułowaniu, a zwłaszcza w wykonywaniu misji ONZ z użyciem siły, wydają się nie mieć rozwiązania przede wszystkim ze względu na uwarunkowania polityczne i niejednolity system operacyjny oraz dowodzenia⁴¹. Po zakończeniu konfliktu w Bośni prestiż ONZ w świadomości opinii publicznej został w znacznym stopniu utracony. Brak wiary w możliwości Narodów Zjednoczonych był w olbrzymiej mierze spowodowany relacjami dziennikarzy z wydarzeń w byłej Jugosławii. Nawet dziś, czytając tamte artykuły, odczuwa się podszyty sarkazmem żal wobec inercji ONZ.

⁴¹ J. Regina-Zacharski, *Wpływ doświadczeń z Bośni i Hercegowiny w latach 1992–1995 na model i jakość dowodzenia w operacjach pokojowych ONZ drugiej generacji*, w: *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – przyszłość – perspektywy*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 109–110.

3. Polityka mocarstw wobec wojen w byłej Jugosławii

Problem z zachodnimi Europejczykami polegał na tym, że byli oni skłóceni między sobą i w swojej strategii wobec Jugosławii nie mieli jasno określonego celu. Podejmowali decyzje zbyt doraźnie, z dnia na dzień, zaniedbali przeprowadzenie dokładnych analiz i podjęcia kroków zmierzających do zachowania równowagi sił. Postąpili niesprawiedliwie, karząc sankcjami wyłącznie Serbów. Chorwaci też niezgorzej namieszcili w Bośni i Hercegowinie.

Milovan Džilas⁴²

Słyszałem, że odkryliście najbardziej strzeżony sekret w Waszyngtonie – to, że nie mamy polityki wobec byłej Jugosławii.

James Woolsey⁴³

Od początku kryzysu jugosłowiańskiego zastanawiano się nad charakterem działań potrzebnych do rozwiązania konfliktu. Wydawać się mogło, że Jugosławia po 1989 r. będzie miała najkrótszą drogę do tego, by stać się częścią świata zachodniego, tak w sensie gospodarczym, jak i politycznym. Jednak zadawnione konflikty narodowościowe rozbudzone przez falę zmian, do jakich doszło w Europie, wybuchły na terenie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ) z nieprawdopodobną siłą. Bałkany znów znalazły się w centrum wydarzeń. Holenderski minister spraw zagranicznych Hans van den Broek wysłany przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG), by zakończyć bratobójczą wojnę pomiędzy Serbami a Chorwatami o swoich działaniach powiedział:

Człowiek nie jest w stanie uciszyć wulkanu. Gdy jeden krater przestanie wypluwać lawę, szuka ona sobie innego kruchego miejsca – podobnie dzieje się w niespokojnym, wielonarodowościowym państwie jugosłowiańskim⁴⁴.

Europejscy negocjatorzy nie zdawali sobie sprawy ze złożoności konfliktu oraz z charakteru ludzi, których przyszło im rozdzielać. Z perspektywy czasu autor artykułu wypowiada prorocze słowa dotyczące działań zmierzających do pokojowego zakończenia konfliktu w obliczu narodowych separatyzmów na Bałkanach, mianowicie: „Problemy te czynią bezradnymi myślących w kategoriach ponadnarodowych zachodnich Europejczyków”⁴⁵. Fakt niezrozumienia podłoża wojny w byłej Jugosławii, nieznajomości historii regionu oraz sposobu myślenia

⁴² A. Bjarnadottir, *Milovan Džilas o wojnie i pokoju w byłej Jugosławii*, „Forum” 1993, nr 12 (1443), s. 8.

⁴³ M. Tudman, *The First Five Years of the Croatian Intelligence Service: 1993–1998*, „National Security and the Future”, Zagreb 2000, nr 2(1), s. 60, cyt. za: S.L. Szczesio, op. cit., s. 181.

⁴⁴ (bj), *Nieszczęście Europy*, „Forum” 1991, nr 31 (1358), s. 7.

⁴⁵ Ibidem, s. 8.

zwaśnionych stron wpłynął w decydującym stopniu na nieskuteczność działań pokojowych podejmowanych przez negocjatorów zachodnioeuropejskich.

Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) jesienią 1990 r. ogłosiła raport, według którego rozpad Jugosławii miał nastąpić w przeciągu 18 miesięcy i dokonać się na drodze wojny domowej. Zastanawiano się wówczas, czy dezintegracja Jugosławii będzie implikowała destabilizację sięgającą poza terytorium SFRJ. Rozpad w drodze pokojowej stanowiłby sprawę samych Jugosłowian, a polityka poparcia dla suwerenności, niezawisłości i integralności terytorialnej SFRJ, głoszona w czasie zimnej wojny przez USA, stałaby się nieaktualna. Gdyby jednak, jak czytamy na łamach „Forum”, „o rozpadzie Jugosławii miała rozstrzygnąć wojna domowa, to wówczas polityka popierająca dalsze trwanie tego państwa byłaby całkowicie uzasadniona i to nie tylko ze względów humanitarnych”⁴⁶. Na przykładzie tej wypowiedzi widać wahanie Zachodu, a zwłaszcza Amerykanów, co do działań na Bałkanach wynikające w głównej mierze z braku zrozumienia problemów tej części Europy. Obawiano się w tym wyjątkowo zapalnym regionie konfliktu na szerszą skalę z udziałem Bułgarii, Grecji, Albanii, Węgier i Austrii. Podejmowane co chwila mediacje były paraliżowane ze względu na rozbieżność interesów poszczególnych krajów. Powstała sytuacja, że część krajów była za utrzymaniem całości Jugosławii, o czym pisano w „Forum”, mianowicie: „Niemcy i Austria zdecydowanie skłaniają się do uznania niepodległości Chorwacji i Słowenii”⁴⁷. Od razu zatem zostaje zwrócona uwaga na wspólnotę interesów stron walczących i negocjujących pokój. Taki układ powodował, że wracały dawne animozje, a każde porozumienie powodowało nieufność i podejrzenie ukrytego interesu, co nie pozwalało na stworzenie koalicji mającej na celu szybkie zakończenie konfliktu. Podziały pomiędzy narodami zamieszkującymi SFRJ to efekt zaszłości historycznych. Jak czytamy na łamach „Forum”:

Przez całe stulecia dzisiejsza Słowenia i Chorwacja prosperowały w zachodniej sferze wpływów, natomiast Serbia i inne rejony południowe mają za sobą o wiele bardziej burzliwą historię jarmza osmańskiego imperium⁴⁸.

Wobec ogłoszenia niepodległości przez Słowenię i Chorwację we Wspólnocie Europejskiej nastąpił rozłam. Jak napisano dalej:

Niemcy były za wstrzymaniem pomocy [dla rządu SFRJ – R.K.] na dowód, że WE [Wspólnota Europejska – R.K.] popiera prawa małych narodów do samostanowienia [...]. Jednakże Francja i Wielka Brytania zawahały się z karnym potraktowaniem Belgradu, podkreślając z naciskiem, że stabilność i integralność terytorium powinno stawiać się na pierwszym miejscu⁴⁹.

⁴⁶ D. Rusinow, *Syndrom Bałkański*, „Forum” 1991, 32 (1359), s. 8.

⁴⁷ P. Privat, T. Stawker, *Rozdziobowanie Jugosławii*, „Forum” 1991, nr 37 (1964), s. 6.

⁴⁸ T. Emerson, *Ogień na Bałkanach*, „Forum” 1991, nr 28 (1355), s. 6.

⁴⁹ Ibidem, s. 7.

WE podobnie jak ONZ nie miała jednolitego sposobu na rozwiązanie konfliktu. Dobitnie świadczyły o tym słowa Margareth Thatcher opublikowane w „Forum”:

Paraliż Wspólnoty Europejskiej zademonstrował absolutną konieczność pełnienia roli przywódcy przez Amerykę. Nie można jednak oczekiwać, żeby Ameryka działała w pojedynkę. Tym kryzysem musi się zająć NATO – najporęczniejszy z istniejących instrumentów⁵⁰.

Jeśli chodzi o reakcję Europy, to można ją było zawrzeć w dosłownie kilku słowach, czego dokonał na łamach „Polityki” Marek Ostrowski: „Trzeba koniecznie coś w tej sprawie zrobić”⁵¹.

Zachód wahał się przed podjęciem zbrojnej interwencji na Bałkanach. Pomimo nawoływań Thatcher do podjęcia działań przez wojska NATO dowódcy wojskowi obawiali się wciągnięcia regularnych oddziałów w wojnę partyzancką, do której armie zachodnie nie były przygotowane i która doprowadziłaby je do olbrzymich strat. Inna była koncepcja polityków, którzy nie mając militarnych doświadczeń, jak zauważa „Forum”, uważali „własnych żołnierzy za policjantów”⁵². Do podjęcia działań mających na celu wprowadzenie na terytorium Bośni i Hercegowiny pokoju potrzebne byłyby olbrzymie siły, które po doświadczeniach niemieckiego Wehrmachtu, mimo dużych strat nie gwarantowałyby sukcesu. Podkreślona została również kwestia koncepcji demonstracyjnych nalotów lotniczych, która jednak, jak to zostało ujęte, „nie zniechęciłaby Serbów, lecz raczej ich zgalwanizowała do działania”⁵³. Ciekawie brzmi pogląd dotyczący polityki Francji i Wielkiej Brytanii wobec konfliktu bośniackiego. Zgodnie z nim oba kraje zakładały, jak zauważa autor, „że serbskie podboje zbliżają się już do końca i nie chcą już zbroić bośniackich muzułmanów z obawy, że jeśli muzułmanie spróbują odzyskać to, co utracili, przedłużą to wojnę w nieskończoność”⁵⁴. Tytułowa „realna polityka”, zakładała wszelkie możliwe scenariusze w Europie i na bok odstawiała kwestie natury etycznej. Jak odmienne były na Zachodzie poglądy co do zbrojnej interwencji w Bośni, obrazują dwa artykuły, które pojawiły się w tym samym numerze tygodnika „Forum”. Z jednej strony francuski ekspert międzynarodowy François Heisburg opowiadał się za interwencją, twierdząc, że jej celem powinno być „wywarcie skutecznej presji na Belgrad, by uciął on dostawy dla Serbów w Bośni. [...] Trzeba obecne embargo zamienić na blokadę Serbii. Mamy niezbędne do tego środki militarne”⁵⁵. Uważał on, że należy wysłać wojska na tyle silne, by potrafiły odstraszyć Serbów i zminimalizowały

⁵⁰ M. Thatcher, *Teoria i praktyka konfliktologii*, „Forum” 1992, nr 34 (1413), s. 3.

⁵¹ M. Ostrowski, *Rozmowy z daleka, strzały z bliska*, „Polityka” 1992, nr 37 (1845), s. 12.

⁵² M. Helprin, *Etyka i realpolitik*, „Forum” 1993, nr 21 (1452), s. 4.

⁵³ Ibidem, s. 4.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ R. Backmann, *Zaraźliwy przykład*, „Forum” 1992, nr 37 (1416), s. 8.

ryzyko ich ataków, jednak w jego ocenie Europa nie była w stanie podjąć takich działań. Przeciwny interwencji był natomiast Edward N. Luttwak, który mówił:

Ukształtowanie terenu w Jugosławii jest niebezpieczne dla każdego obcego wojska, które tu podejmie walkę. [...] Żadnej armii nie byłoby łatwo zająć tego kraju. A poza tym jest kwestia Serbów. To wojsko zwarte, jednolite pod względem kulturowym, mające o co walczyć, dobrze wyszkolone⁵⁶.

Dotknął też bardzo ważnej kwestii, mianowicie konflikt w Jugosławii był pierwszym po upadku bloku wschodniego. W tekście czytamy:

Kiedy istniały dwa bloki, to w razie konfliktu czy napięcia jeden z bloków spieszył z pomocą krajowi przegrywającemu, aby przywrócić równowagę. [...] Wraz ze zniknięciem Związku Radzieckiego zniknęła też logika bloków i zwycięża ten, kto lepiej umie walczyć⁵⁷.

Patrząc na konflikty w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie, można stwierdzić, że były to prorocze słowa. Najpierw, wykorzystując przewagę w uzbrojeniu, to właśnie Serbowie wygrywali wojnę. Później sytuacja uległa zmianie, w dużej mierze w wyniku izolacji Serbów z Bośni i embarga na FRJ, a szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść sił chorwacko-bośniackich.

W Radzie Bezpieczeństwa nie było wspólnego stanowiska co do działań w byłej Jugosławii. Jak trafnie zauważono we „Wprost”, przed dylematem wyboru „pomiędzy tradycyjnymi sojusznikami a pragnieniem utrzymania poprawnych stosunków z Zachodem”⁵⁸ stanęła Rosja. 53 polityków i intelektualistów rosyjskich wystosowało apel, w którym domagali się oni obrony będącego w obliczu zagłady narodu serbskiego⁵⁹. Konflikt na Bałkanach stanowić miał swego rodzaju test stosunków Rosji z Europą. Jednocześnie odświeżył odwieczną rywalizację Zachodu, Rosji oraz Turcji o „miękkie podbrzusze Europy”, która groziła, jak to ujął Bogusław Zieliński, „zatarciem granicy, poza którą wojna między narodami staje się konfliktem międzypaństwowym”⁶⁰ o konsekwencjach trudnych do oszacowania. WE nie chciała podejmować działań przede wszystkim z obawy przed długotrwałym i kosztownym zaangażowaniem w konflikt bez wyraźnego początku i nadziei rychłego końca⁶¹. W „Forum” czytamy:

[Europa – R.K.] Mając do czynienia z prawdziwą wojną tuż za progiem, raz jeszcze udowadnia swoją niemoc w istotnych sprawach politycznych i militarnych okresu pojałtańskiego, tym razem na własnej ziemi⁶².

⁵⁶ (ig), *Zwycięży silniejszy*, „Forum” 1992, nr 37 (1416), s. 9.

⁵⁷ Ibidem, s. 11.

⁵⁸ B. Zieliński, *Balkańska kostka...*, s. 52.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ M. Ostrowski, op. cit., s. 12.

⁶² P. Lellouche, *Szaleństwo i niemoc*, „Forum” 1991, nr 50 (1377), s. 8.

Jak pisze autor, zgodnie z opinią ekspertów europejskich (w tym również ekspertów wojskowych) niemoc „była nieuchronna”⁶³. Obrazowo sytuację tę przedstawia ilustracja pod artykułem, na której podczas biegu sztafetowego zawodnik w obszarpanej koszulce z napisem „EWG” (Europejska Wspólnota Gospodarcza) przekazuje symboliczną pałeczkę z podpisem „Jugosławia” zawodnikowi reprezentującemu ONZ. Jak wiadomo, ONZ okazała się zawodnikiem niezdolnym, używając terminologii sportowej, „pociągnąć” tę sztafetę. Autor podkreśla rozłam w EWG dotyczący polityki wobec wydarzeń na Bałkanach. Wielka Brytania, podobnie jak USA, chciała zachowania jedności SFRJ, Niemcy zaś zdecydowanie dążyły w kierunku rozpadu Jugosławii. Zostaje wysunięty zarzut niemocy, podobnie jak miało to miejsce w późniejszym okresie wobec ONZ. Dalej w tekście możemy odnaleźć żywą do dziś konkluzję będąca bezsilną krytyką Europy: „Pociąg biurokratycznej Europy niewzruszenie toczy się po szynach. Szkoda tylko, że te szyny idą bocznym torem historii”⁶⁴. Bezsilność świata wobec wojny w byłej Jugosławii doprowadziła, do „libanizacji”, czyli wojny wszystkich ze wszystkimi. Bogusław Zieliński pisze: „Towarzyszy jej [wojnie – R.K.] kompromitacja organizacji międzynarodowych, ograniczających się do biernej obserwacji wojny i okrutnej eksterminacji ludności cywilnej”⁶⁵. Bardzo sarkastyczny ton wobec działań odnośnie zakończenia wojny w Bośni odnajdujemy w artykule zatytułowanym *Bośnia ofiarna*. Jak określa autor: „choć w tym kraju słowa sypią się równie gęsto jak strzały, te najważniejsze wciąż nie padają”⁶⁶. Problem bośniacki uważa za nierozwiązywalny, a jedynym wyjściem będzie podział Bośni, czego nikt nie chce powiedzieć samym zainteresowanym. W tekście czytamy:

Nie powie się Bośniakom, że nikt nie ma pomysłu, co z nimi zrobić. W plan Vance’a i Owena wierzą – choć i to nie jest pewne – wyłącznie jego autorzy. [...] Nie powie się Bośniakom, że często wątpi się w ich istnienie? [...] Nie powie się Bośniakom, że jedyne, co można dla nich zrobić, to zorganizować widowisko. [...] Nie powie się Bośniakom, że dla Europejczyka nie ma świętszej wartości nad spokój⁶⁷.

To komentarz obrazujący działanie Europy, a właściwie jego brak wobec trwającego wtedy niemal rok konfliktu bośniackiego. To wołanie o ratunek dla tych najsłabszych. Nasuwa się porównanie Bośniaków do mieszkańców wyspy San Lorenzo z powieści pt. *Kocia kołyska* Kurta Vonneguta, o których Bokonon [rzekomy święty – R.K.] powiedział: „Bóg niewątpliwie stara się ich zgładzić, prawdopodobnie dlatego, że ma ich już dosyć, powinni więc mieć na tyle dobre-

⁶³ Ibidem, s. 8.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ B. Zieliński, *Bałkańska kostka...*, s. 53.

⁶⁶ K. Pytko, *Bośnia ofiarna*, „Wprost” 1993, nr 12 (536), s. 57.

⁶⁷ Ibidem, s. 57.

go wychowania, żeby umrzeć⁶⁸. Dla świata Bośnia przez długi czas stanowiła problem niezrozumiały, który psuł dobry nastrój po upadku bloku wschodniego, ale z którym dało się żyć. Ostatecznie za najlepszy dla osiągnięcia pokoju scenariusz uznawano podział Bośni pomiędzy Serbów i Chorwatów.

Jak istotne w konflikcie jugosłowiańskim były zaszłości historyczne, widać wyraźnie w komentarzach do początkowego etapu konfliktu, gdy USA wspólnie z Wielką Brytanią popierały zachowanie jedności SFRJ, zaś Niemcy i Austria sympatyzowały z chorwackim i słoweńskim ruchem niepodległościowym. Taki obrót sprawy Slobodan Milošević rozumiał, jak czytamy w „Forum”, „jako wyraz poparcia dla jego planu utworzenia przymusem nowej, zdominowanej przez Serbów Jugosławii⁶⁹. Szybko jednak okazało się to jedynie złudzeniem, a WE i USA „oświadczyły wspólnie, że w przyszłości uznają wszystkie nowe państwa Jugosławii, w tym również Bośnię i Hercegowinę⁷⁰. Brak jednoznacznego stanowiska powodował, że politycy zwaśnionych stron w miarę trwania konfliktu zaczęli stosować politykę faktów dokonanych. Opinia międzynarodowa, politycy i eksperci nie byli w stanie określić, jak czytamy we „Wprost”, „kto miałby odegrać rolę »karzącej ręki świata«, wymierzonej przeciw Serbii⁷¹. Siłami zdolnymi do neutralizacji oddziałów serbskich dysponowały jedynie NATO na czele z USA. Jednak w Białym Domu istniały rozbieżności dotyczące interwencji, a sami Amerykanie mieli dość pełnienia funkcji „globalnego żandarma⁷². Stany Zjednoczone uważały, że Europa sama powinna rozwiązać konflikt na Bałkanach, a ważną rolę odgrywał jak zwykle „syndrom wietnamski”. Problemem był jednak skład koalicji państw europejskich, szczególnie udział wojsk niemieckich. Jak napisano we „Wprost”, z powodu dwuznacznych skojarzeń historycznych „udział Bundeswehry w ewentualnej akcji byłby mocno wątpliwy⁷³. Jednak rozwój sytuacji w Bośni i Hercegowinie spowodował, jak to określił Jarosław Giziński, że „Niemcy, odgrywający dużą rolę na bałkańskiej scenie politycznej, nie mogli już dłużej się chować za plecami żołnierzy sojuszniczych armii⁷⁴. Republika Federalna Niemiec (RFN) stanęła w obliczu dwóch problemów: ryzykowania życia własnych żołnierzy oraz historycznej odpowiedzialności za działania na Bałkanach podczas II wojny światowej. Niemcy po zakończeniu II wojny światowej nie angażowały się w konflikty zbrojne z przyczyn oczywistych, jednak ich rola w Europie po rozpadzie bloku wschodniego i zjednoczeniu RFN z NRD wzrosła niebagatelnie. Z jednej strony zatem decydująca funkcja Niemiec w gospodarce

⁶⁸ K. Vonnegut, *Kocia kołyska*, Mediasat Poland, Kraków 2004, s. 177.

⁶⁹ W. Pfaff, *Mądrzy Jugosłowianie po szkodziu*, „Forum” 1992, nr 16 (1395), s. 6.

⁷⁰ Ibidem, s. 6.

⁷¹ J. Giziński, *Bałkańska tarcza*, „Wprost” 1992, nr 28 (503), s. 42.

⁷² Ibidem, s. 42.

⁷³ Ibidem, s. 43.

⁷⁴ P. Cywiński, *Powrót nad Sutjeskę*, „Wprost” 1995, nr 29 (659), s. 59.

europejskiej powodowała, że musiały w końcu zaangażować się w rozwiązywanie konfliktów polityczno-militarnych na Starym Kontynencie, z drugiej zaś istniała obawa, że „nowa rola Niemców na Bałkanach może sprowokować Serbów”⁷⁵.

W okresie trwania konfliktu zaczęły się pojawiać głosy wzajemnej krytyki i obwiniania stron za rozpętanie wojny oraz nieumiejętność powstrzymania rozlewu krwi. Były minister spraw zagranicznych Włoch Gianni de Michelis skrytykował działania polityków w sprawie kryzysu w byłej Jugosławii. Stwierdził, że Jugosławia mogła stanowić poligon przejścia w formie pokojowej od komunizmu do demokracji. Jak czytamy we „Wprost”, w Jugosławii skumulowały się „wszelkie przeciwności, charakterystyczne dla współczesnej Europy: zderzenie gospodarki socjalistycznej i rynkowej, starcie pomiędzy starymi, ale wciąż żywymi nacjonalizmami oraz nowym szowinizmem, a także konflikt rozwiniętej Północy i zacofanego Południa”⁷⁶. Krytyka dotknęła także znanego amerykańskiego ekonomistę Jeffreya Sachsa, który doradzając Słoweńcom secesję, jako skróconą drogę gospodarczej integracji z Europą, spowodował wzrost nastrojów niepodległościowych w Chorwacji, co pociągnęło za sobą demontaż SFRJ⁷⁷.

Podobne zarzuty stawiano Parlamentowi Europejskiemu oraz instytucjom Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), które opowiadając się przeciw ogólnopaństwowym wyborom, nie dały szansy demokratycznym siłom w Jugosławii. Poruszono także problem niemieckiej odpowiedzialności za wybuch konfliktu bardzo często przywoływany później w literaturze dotyczącej wojen w byłej Jugosławii, szczególnie przez Marka Waldenberga. Niemcy zostały określone w obliczu początkowej fazy kryzysu jugosłowiańskiego „najbardziej aktywnym i najmniej roztropnym państwem”⁷⁸. Peter Carrington, który prowadził w imieniu WE rozmowy dotyczące pokojowej formy rozwiązania konfliktu w byłej Jugosławii, stwierdził, że jednym z warunków jego działań był brak uznania dla każdej z sześciu jugosłowiańskich republik „dopóki nie osiągną one całościowego porozumienia”⁷⁹. Rozwiązanie konfliktu drogą pokojową stało się jednak niemożliwe po spotkaniu Rady Europy w Maastricht, podczas którego zaproponowano uznanie niepodległości Słowenii i Chorwacji. Przeciw secesji w jakiegokolwiek formie byli: Cyrus Vance, ówczesny sekretarz stanu USA, James Baker oraz politycy Francji i Wielkiej Brytanii. Hans Dietrich Genscher, w owym czasie minister spraw zagranicznych RFN, powtarzał później wielokrotnie, że decyzja o uznaniu niepodległości Słowenii oraz Chorwacji przez Niemcy została „wymuszona przez opinię publiczną”⁸⁰. Gianni de Michelis stwierdził

⁷⁵ Ibidem, s. 59.

⁷⁶ B. Zieliński, *Logika słusznych błędów*, „Wprost” 1994, nr 12 (539), s. 50.

⁷⁷ Ibidem, s. 50.

⁷⁸ S. Cerović, *Balkańskie piekło*, „Wprost” 1994, nr 35 (562), s. 56.

⁷⁹ B. Zieliński, *Logika słusznych...*, s. 55.

⁸⁰ Ibidem, s. 55.

jednoznacznie, że decyzją o uznaniu Słowenii i Chorwacji „wzniciłszy pożar, który dotrze do Bośni, a jutro być może do Macedonii i Kosowa”⁸¹. Ostateczna konkluzja autora artykułu brzmi jednoznacznie:

Tylko mocarstwa mogą realizować skuteczną politykę międzynarodową. Tak zwana wspólnota międzynarodowa skompromitowała w konflikcie postjugosłowiańskim ideę wspólnej odpowiedzialności i mechanizm zbiorowego bezpieczeństwa⁸².

W miarę trwania konfliktu możliwości jego rozstrzygnięcia metodami dyplomatycznymi stawały się coraz trudniejsze. Amerykanie od początku opowiadali się za rozwiązaniem militarnym, nie mając jednocześnie jasnej polityki co do działań na Bałkanach, a przede wszystkim nie do końca rozumiejąc sytuację w byłej Jugosławii⁸³. Prezydent USA Bill Clinton, jak to zostało określone w „Forum”, „znalazł się na krawędzi militarnego zaangażowania Ameryki w odległej części świata, rządzonej przez średniowieczne uczucia nienawiści, będące zaprzeczeniem wszystkiego, za czym opowiada się ten na wskroś nowoczesny człowiek”⁸⁴. Problemem prezydenta USA było pokazanie rodakom, na czym miałyby polegać żywotnie ważne interesy USA na Bałkanach. Amerykańska scena polityczna była podzielona co do działań w byłej Jugosławii, zgadzając się tylko do tego, że USA nie powinny podejmować samodzielnych działań⁸⁵. Amerykanie opowiadali się za koncepcją nalotów na pozycje serbskie, którą skrytykował francuski gen. Francis Briquemont. Stwierdził on:

Koncepcja uderzenia z powietrza jako cudownego rozwiązania jest dziedzictwem po wojnie w Zatoce. Ale jest to zupełnie nieprzydatne w konflikcie bośniackim. Nalot lotniczy jest tylko wstępem do ataku na lądzie. Ze względu na rozproszenie naszych wojsk byłaby to operacja niemal zbrodnicza⁸⁶.

Gen. Briquemont surowej krytyce poddaje wszelkie próby demonizowania Serbów jako jedynej winowajcy dokonywane m.in. przez Bernarda-Henri Levy’ego, wyrażającego jednocześnie opinię, że „kilka samolotów załatwiłoby sprawę”⁸⁷. Znając realia tej wojny, francuski generał stwierdza jednoznacznie:

To nie tak, że po jednej stronie są dobrzy, a po drugiej – źli. Jest to wojna trójstronna, obrotowa. Sojusze się zawiązują i rozpadają, zależnie od układu sił w danym regionie. [...] Trzeba skończyć z prymitywnym antyserbizmem głoszonym przez kilku niepoważnych intelektualistów⁸⁸.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem.

⁸³ J. Martin, R. Mauthner, *Etyka i realpolitik*, „Forum” 1993, nr 21 (1452), s. 5.

⁸⁴ Ibidem, s. 5.

⁸⁵ Ibidem, s. 5.

⁸⁶ H. Guirchoun, H. Haget, R. Leblon, *Bombardować? Nie bombardować!*, „Forum” 1994, nr 8 (1491), s. 8.

⁸⁷ Ibidem, s. 8.

⁸⁸ Ibidem.

To jedna z niewielu opinii wskazująca wyraźnie, że wina za rozpętanie i brutalność konfliktu nie leżała tylko po stronie serbskiej. Zdawano sobie sprawę, że wcześniej czy później do interwencji zbrojnej dojść musi. Jak napisano w „Forum”: „Doświadczenie uczy, że kiedy wysyła się gdzieś siły zbrojne, nie mając jasno określonego celu, zawsze kończy się to bardzo źle”⁸⁹. Uwaga została zatem zwrócona na konieczność ustalenia przede wszystkim priorytetów politycznych, nim dokona się działań o charakterze militarnym. Jednak problemem Bośni był, jak już zostało wcześniej wspomniane, brak porozumienia mocarstw nie tylko co do celów interwencji, ale przede wszystkim co do jej motywów. Położenie kresu konfliktowi w Bośni wymagałoby zaangażowania kilkuset tysięcy żołnierzy (tylko do ochrony samych stref bezpieczeństwa potrzebnych byłoby ponad 40 tys.)⁹⁰, a tych, jak czytamy, „nikt nie jest skłonny dostarczyć”⁹¹. Jedną z decydujących kwestii był brak lidera. Przez większą część trwania konfliktu bośniackiego, ze wspomnianych już wcześniej powodów, takim liderem nie były USA. Wyraźnej krytyce poddano pochopnie podjętą decyzję o rozpadzie Jugosławii, której skutki okazały się nieprzewidywalne. Jeśli zaś chodzi o mocarstwa zachodnie, to pada porównanie do interwencji w Zatoce Perskiej: „Gdyby w wojnie na obszarze byłej Jugosławii w grę wchodziła równie wielka stawka, mocarstwa już dawno przystąpiłyby do działania”⁹². „Wielka stawka” to nic innego tylko ropa naftowa, której Bośnia nie posiadała i w dużej mierze dlatego Amerykanie nie utożsamiali swoich interesów z zakończeniem konfliktu na Bałkanach. Zachód musiał również liczyć się ze stanowiskiem Rosji, która była przeciwna działaniom militarnym wymierzonym w Serbów, co wyraźnie dał do zrozumienia Andriej Kozyriew, twierdząc: „Bombardowanie stanowisk serbskich w Bośni jest najgorszym rozwiązaniem”⁹³.

Konflikt w Bośni stanowi najlepszy dowód na to, że skuteczność negocjatorów jest proporcjonalna do argumentu siły, jakim dysponują, im ta siła jest większa, tym negocjator skuteczniejszy. To w pewnej mierze usprawiedliwia ONZ i WE, które taką formą argumentów nie dysponowały. Jak czytamy we „Wprost”:

Tam, gdzie o powodzeniu rozmów decydowała potęga wojskowa Stanów Zjednoczonych, przeważnie dochodzono do jednoznacznych rozwiązań. Ale paradoksalnie, dzięki doświadczeniom w byłej Jugosławii i Somalii, administracja Billa Clintona upewniła się w przekonaniu, że organizacje międzynarodowe – z NATO na czele – nie spełniają swojej roli. Ameryka uznała, że może polegać wyłącznie na sobie⁹⁴.

Amerykański brak zdecydowania w działaniach na terytorium byłej Jugosławii wynikał w dużej mierze z chęci przeniesienia odpowiedzialności za bezpieczeń-

⁸⁹ Ibidem, s. 8.

⁹⁰ B. Zieliński, *Miecz Damoklesa*, „Wprost” 1994, nr 8 (535), s. 57.

⁹¹ H. Guirchoun, H. Haget, R. Leblon, op. cit., s. 8

⁹² Ibidem, s. 8.

⁹³ B. Zieliński, *Miecz Damoklesa*,..., s. 58.

⁹⁴ S. Janecki, *Kluczniczy nadziei*, „Wprost” 1994, nr 45 (572), s. 60.

stwo w Europie na Niemcy. Atak sił NATO na pozycje serbskie wokół Bihacia został skomentowany jako „zademonstrowanie opinii publicznej zdecydowania i gotowości do działania”⁹⁵. Akcja ta jest jedynie dowodem, jak napisano we „Wprost”, że „politykom zachodnim zależy już tylko na osiągnięciu jakiegokolwiek kompromisu za wszelką cenę. Bez tego Bośnia pozostaje wstydlivym dowodem bezsilności”⁹⁶.

Od początku trwania kryzysu jugosłowiańskiego na łamach prasy zastanawiano się, kiedy Amerykanie na poważnie zaangażują się w konflikt. Stało się to dopiero pod koniec zimy 1993/1994, kiedy zrozumiano, że żadne inne państwo nie posiada siły zdolnej doprowadzić do końca konfliktu w Bośni. Środki masowego przekazu w dużej mierze stworzyły obraz konfliktu, w którym nastąpił wyraźny podział na złych i dobrych. Bardzo interesujące spostrzeżenie amerykańskiego generała lotnictwa Charlesa Boyda [Zastępcy Komendanta Głównego Sił USA w Europie – R.K.] możemy znaleźć w „Forum”:

Osia amerykańskiego podejścia do sytuacji na Bałkanach jest przekonanie, że jest to wojna dobra ze złem. Wychodząc z tej przesłanki Stany Zjednoczone użyły uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych sformułowanych w sposób neutralny, do karania tylko jednej strony walczącej⁹⁷.

Generał krytykuje Amerykę za to, że popiera roszczenia każdej ze stron konfliktu, jak czytamy, „z jednym wyjątkiem – roszczeń bośniackich Serbów”⁹⁸. Opinia publiczna, widząc wojnę oczami jednej ze stron – bośniackich muzułmanów, stworzyła czarno-biały obraz konfliktu, w którym tylko strona serbska jest odpowiedzialna za czystki etniczne, zbrodnie czy gwałty. Używa nawet sformułowania, że status ofiar, jakimi przedstawiono muzułmanów bośniackich, „stał się cennym i zazdrośnie chronionym narzędziem prowadzenia wojny”⁹⁹. Taki charakter prezentowania konfliktu w Bośni opinii publicznej znalazł potwierdzenie dopiero po wielu latach w pracach m.in. Marka Waldenberga oraz niemieckiego dziennikarza Jurgena Elsassera. Bardzo interesująco na łamach „Polityki” amerykańskie zaangażowanie w konflikt bośniacki przedstawił Tomasz Lis:

Amerykanów niewiele obchodzi Bośnia. [...] Amerykański prezydent też wolał trzymać się od Bośni jak najdalej. Administracja Billa Clintona po 40 miesiącach wojny doszła jednak do wniosku, że jeśli nie zrobi nic, republikanie zniosą embargo na dostawy broni dla muzułmanów, a wtedy Ameryka siłą rzeczy stanie po ich stronie. Co więcej, raczej prędzej niż później musiałyby wylądować w Bośni amerykańskie wojska pomagające w ewakuacji sił ONZ. Rachunki za ewentualne straty płaciłby wówczas w kampanii prezydenckiej Bill Clinton¹⁰⁰.

⁹⁵ J. Giziński, *Błękitny Grom*, „Wprost” 1994, nr 49 (627), s. 52.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ch. Boyd, *Inni zwycięzcy, inne ofiary*, „Forum” 1995, nr 35 (1570), s. 10.

⁹⁸ Ibidem, s. 10.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ T. Lis, *Kilkadziesiąt tysięcy ofiar temu*, „Polityka” 1995, nr 37 (2002), s. 11.

Autor stwierdził również, że amerykański strach przed Rosją był tylko alibi na beczynność USA w kwestii bośniackiej, ponieważ od wojny w Wietnamie Amerykanie niechętnie wysyłają swoich żołnierzy za granicę. To tłumaczy, dlaczego zdecydowano się na kampanię lotniczą. Naloty musiały być wykonywane z niesamowitą precyzją, gdyż „nie chodzi tylko o to, żeby trafić do celu, ale także o to, by nie trafić ani za słabo, ani za często i za mocno. Trzeba trafić na tyle dobrze, by się nie ośmieszyć, ale nie aż tak, by Serbowie uciekli od stołu rozmów”¹⁰¹. Lis zwrócił też uwagę na niezwykle ważny aspekt wpływu mediów zachodnich na opinię publiczną, mianowicie „po latach propagandy muzułmanów, amerykańskich polityków i światowej prasy przeciętny Amerykanin ma wrażenie, że Serbowie dokonali inwazji terytoriów, z którymi nie mieli nic wspólnego”¹⁰². USA obawiały się także zapędów Franja Tuđjana w stronę budowy wielkiej Chorwacji i nie wierzyły w możliwość budowy jednolitego państwa bośniackiego. Dla Clintona natomiast zakończenie wojny w Bośni byłoby jednym z największych sukcesów dyplomatycznych, szczególnie ważnym w obliczu ówczesnej walki o fotel prezydenta USA.

Jak wiadomo, negocjacje, które zakończyły wojnę w Bośni i Hercegowinie, odbyły się w bazie lotniczej w Dayton w stanie Ohio. Amerykański sekretarz stanu określił bazę Sił Powietrznych USA jako: „Idealne miejsce gwarantujące intymność”¹⁰³. Jeśli chodzi o zakończenie konfliktu w Bośni, to zwycięzcami zostali Amerykanie. Stało się tak nie z powodu zainteresowania Amerykanów losem ludności cywilnej czy praworządnością, ale dlatego, że wynegocjowanie pokoju było niezbędne Billowi Clintonowi w kampanii prezydenckiej¹⁰⁴. Rosjanie wobec porażki własnego rozwiązania konfliktu bośniackiego starali się nie stracić twarzy i odegrać rolę obrońców Serbów. W. Pawłowski pisze: „NATO robi wiele, aby Rosjanie – tak jak trzej prezydenci [Alija Izetbegović, Slobodan Milošević i Franjo Tuđman – R.K.] – nie czuli się przegranymi”¹⁰⁵. Taka postawa Sojuszu wobec Rosjan była konieczna dla utrwalenia pokoju i stworzenia stabilizacji w byłej Jugosławii. W innym artykule Pawłowskiego poznajemy kulisy wielkiej polityki. Autor sam sobie zadaje pytanie i na nie odpowiada:

Jak osiąga się dzisiaj pokój? Banalnie. Na wielką mapę sztabową kładzie się płytę z pleksi-glasu i na niej flamastrami kreśli nowe granice. Czasami trud wielu godzin negocjacji idzie na marne i linie ściera się jednym ruchem mokrej gąbki. Następnego dnia zaczyna się od nowa¹⁰⁶.

Dalej pojawia się konkluzja dotycząca Ameryki i jej roli w zakończeniu wojny bośniackiej:

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ W. Pawłowski, *Bośnia: podział za pokój*, „Polityka” 1995, nr 44 (2009), s. 36.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ W. Pawłowski, *Bośni w Dayton. Pokój bez oczyszczenia*, „Polityka” 1995, nr 48 (2013), s. 38.

Ale to nie wyłącznie umiejętne stosowanie sztuczek socjotechnicznych przyniosło Amerykanom sukces. Chyba są na niego po prostu skazani – oni, jedyne prawdziwe supermocarstwo, które dysponuje kijem i marchewką. [...] Pozostawiając na spalonym rzesze bezradnych i skompromitowanych Europejczyków oraz negocjatorów ONZ¹⁰⁷.

Jak silna była wola Amerykanów by doprowadzić do zakończenia konfliktu świadczą słowa napisane we „Wprost”:

Dla każdego z szefów państw przygotowano identyczne apartamenty, zadbane nawet o takie same wymiary prześcieradeł i ręczników. Wszystko po to, by nie stwarzać pretekstu do osądzeń o nierówne traktowanie stron¹⁰⁸.

Podobnie jak w „Polityce” tak i na łamach „Wprost” wyrażano opinię, że porozumienie pokojowe w Bośni to zasługa USA. Pojawiły się jednak głosy krytyki ze strony amerykańskiego establishmentu wobec decydującej roli Ameryki w rozwiązaniu konfliktu w Bośni. Jednocześnie zwrócono uwagę na kłopotliwą dla Zachodu obecność Rosjan w procesie implementacji pokoju w byłej Jugosławii. Jak czytamy we „Wprost”:

Amerykański generał Marvin Coulvert powiedział otwarcie, że Rosjanie będą uczestniczyć w tej akcji wyłącznie z powodów politycznych, natomiast z wojskowego punktu widzenia tylko utrudniają skuteczność działań¹⁰⁹.

Widać zatem, że osiągnięcie pokoju wymagało w końcu podjęcia działań siłowych przeplatanych z niezwykle zręczną i subtelną grą dyplomatyczną. Zakończenie konfliktu w Bośni pokazało, że konieczne jest w polityce międzynarodowej działanie z jednolitym przywództwem popartym siłą militarną, inaczej kryzysy będą trwać tak długo, aż albo jedna ze stron osiągnie pełne zwycięstwo, albo też strony nie będą zdolne do prowadzenia działań zbrojnych.

Przez cały okres trwania konfliktu szczególnie obawiano się możliwości jego rozprzestrzenienia na kraje ościenne. Terenem zapalnym była m.in. granica jugosłowiańsko-albańska z racji wspomnianego już wcześniej konfliktu pomiędzy Serbami a Albańczykami o Kosowo, a także sytuacja na granicy Macedonii z Grecją. Opinia międzynarodowa była zaniepokojona możliwością włączenia się do konfliktu Turcji, która oświadczyła „gotowość do zbombardowania pozycji serbskich w Bośni”¹¹⁰. Stanowisko Ankary zabrzmiało równie groźnie, co wiarygodnie. Trzeba pamiętać, że Turcja uważała Bałkany za obszar swoich interesów. Przez kilka wieków Bałkany należały do Imperium Osmańskiego, a wydarzenia z tamtych czasów doprowadziły do nienawiści Słowian bałkańskich i muzułmanów z Turcji¹¹¹. Działania Ankary na Bałkanach miały jeszcze jeden

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ S. Janecki, *Maraton w Dayton*, „Wprost” 1995, nr 47 (677), s. 84.

¹⁰⁹ S. Janecki, T. Wróblewski, *Pax Americana*, „Wprost” 1995, nr 49 (679), s. 86–87.

¹¹⁰ K. Pytko, *Wojna?*, „Wprost” 1992, nr 34 (509), s. 37.

¹¹¹ M. Thatcher, op. cit., s. 3.

podtekst, mianowicie rywalizację o wpływy wśród muzułmanów na Bałkanach z Iranem. Teheran otwarcie wzywał „muzułmanów do krucjaty w obronie współwyznawców w Bośni”¹¹². Świat islamski bardzo mocno zareagował na wydarzenia w Bośni i Hercegowinie. Muzułmanie poczuli się do pomocy swoim współwyznawcom, a wojna na Bałkanach była dla nich konfliktem cywilizacji: chrześcijańskiej i muzułmańskiej. Prasa w Arabii Saudyjskiej otwarcie nawoływała do, jak czytamy w tekście Faridy Kuligowskiej, „ogłoszenia Dżihadu, czyli świętej wojny, aby ocalić islam”¹¹³. Autorka zauważa: „Bośnia jest wstępem do wojny między islamem a Zachodem”¹¹⁴, kraje zaś muzułmańskie, jak czytamy dalej, „przedstawiają Serbię jako wampira ociekającego muzułmańską krwią”¹¹⁵. Pakistan i Iran nawoływały nawet „do utworzenia islamskiej armii i wysłania jej do Bośni”¹¹⁶. W krótkim czasie słowa te stały się ciałem, a do Bośni zaczęli przybywać islamscy ochotnicy, weterani wojny afgańskiej, mudżahedini z Algierii, Sudanu, krajów Zatoki Perskiej, Turcji. Dalej czytamy: „Walczą pod dowództwem utworzonych ostatnio oddziałów – zwanych Siłami Muzułmańskimi – które przyjmują do swych szeregów jedynie pobożnych wyznawców islamu”¹¹⁷. Kraje muzułmańskie, pomimo embarga, transportowały do Bośni broń dla sił rządowych wiernych prezydentowi Izetbegovićiovi. Bośniackim muzułmanom pomagały także organizacje z Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Emiratów Arabskich i Egiptu działające pod przykrywką pomocy humanitarnej¹¹⁸. W większości jednak pomoc krajów islamskich kończyła się na słowach, co według samych Bośniaków wynikało w dużej mierze z faktu, że Bośnia nie obfitowała w bogactwa naturalne. Krajom islamskim, zwłaszcza zaś fundamentalistom w Rijadzie, nie podobało się również „zeświecczenie ich bośniackich braci”¹¹⁹.

Zainteresowanie państw islamskich muzułmanami w Bośni pojawiło się nagle, gdyż jak czytamy: „Do niedawna państwa arabskie ledwo co wiedziały o ich istnieniu”¹²⁰. Przyczyną zainteresowania była w dużej mierze rywalizacja między Turcją, Arabią Saudyjską i Iranem¹²¹. Jednak w świecie muzułmańskim istniały odmienne koncepcje przyszłej Bośni. Turcja opowiadała się za rozwiązaniem kryzysu przez Europę bez konfrontacji islamu z chrześcijaństwem, tymczasem dla Iranu sposobem na zdobycie wpływów na Bałkanach było sprowadzenie wojny w Bośni do konfliktu na tle religijnym. Bośnia, a dokładnie jej część muzuł-

¹¹² Ibidem, s. 37.

¹¹³ F. Kuligowska, *Dżihad na Bałkanach*, „Wprost” 1992, nr 44 (519), s. 60.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem, s. 60.

¹¹⁶ Ibidem.

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ G. Melnik, *Targowisko śmierci*, „Wprost” 1995, nr 30 (660), s. 59.

¹¹⁹ S. Janecki, *Blitzkrieg na bagnie*, „Wprost” 1995, nr 33 (663), s. 58.

¹²⁰ F. Kuligowska, *Dżihad...*, s. 61.

¹²¹ Ibidem; B. Zieliński, *Balkańska kostka...*, s. 52.

mańska, podczas wojny znalazła się w orbicie wpływów islamu. Wojna w byłej Jugosławii spowodowała, że „uwidocznił się bardzo wyraźnie czynnik religijny [...] i doprowadziła do powstania niedostrzeganego dotąd konfliktu islamsko-chrześcijańskiego”¹²². Muzułmanie w Bośni uważali, że są ofiarami wojny i, jak zauważono we „Wprost”: „Czując się porzuceni przez Europę, coraz bardziej identyfikują się z islamem, a wielu zaczęło zwracać się ku religijności”¹²³. Było dla nich niemal jasne, że każda ze stron konfliktu ma swojego „anioła stróża” (jednego lub kilku), dlatego: „Francuzi wysłali oddziały, by ocalić Chorwację, Rosja wspomaga słowiańskich braci w Serbii, podczas gdy zakłopotani Amerykanie udzielają cichego poparcia bośniackim muzułmanom”¹²⁴. Czytamy także o muzułmańskiej logice konfliktu, według której „świat zareagowałby inaczej, gdyby Serbowie zaatakowali jakieś społeczeństwa chrześcijańskie”¹²⁵. Jednak wobec niewystarczających działań „Izetbegović stracił nadzieję na skuteczną pomoc ze strony państw muzułmańskich i zaczął polegać na popieranym przez USA planie utworzenia federacji chorwacko-muzułmańskiej”¹²⁶. Konkluzja autora jest jednoznaczna i pomimo „zachodniej hipokryzji”¹²⁷ muzułmańskie cierpienia nie są wynikiem spisku chrześcijan mającego na celu pozbycie się wyznawców islamu z terenów byłej Jugosławii. W wywiadzie dla „Polityki” dr Mustafa Cerić, duchowny przywódca muzułmanów na terenach byłej Jugosławii, stwierdził, że w „Bośni toczyła się nieświęta wojna przeciwko świętym sprawom”¹²⁸. Po wojnie do meczetów zaczęło chodzić więcej muzułmanów, gdzie czuli się bezpieczni i silniejsi, a stanowiąc grupę, mogli skutecznie bronić się przed agresją¹²⁹. Dowodem na traktowanie przez muzułmanów wojny w Bośni jako starcia religijno-cywilizacyjnego są słowa Mustafy Cericia, który stwierdził:

Cywilizacja zachodnia, zwłaszcza europejska, zdążyła, jak mi się wydaje, do samoizolacji i usiłuje narzucić całej planecie monokulturę. [...] Im bardziej Zachód będzie nas gnębił i krzywdził, tym muzułmanie będą silniejsi. [...] obawiam się, aby tu, w Bośni, nie zaczął się proces upadku Europy w ten sam sposób, w jaki upadło imperium osmańskie¹³⁰.

Henry Kissinger wyraził daleko idącą opinię, że w przypadku odmowy istnienia państwa muzułmanów może dojść do nowej wojny trzydziestoletniej na Bałkanach¹³¹. O ochotnikach muzułmańskich biorących udział w wojnie w byłej Jugosławii, traktujących Bośnię jako część globalnej wojny islamu z chrześci-

¹²² B. Zieliński, *Balkańska kostka...*, s. 53.

¹²³ O. El-Sherif, *Krucjata sarajewska*, „Wprost” 1994, nr 35 (562), s. 59.

¹²⁴ Ibidem, s. 59.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ D. Ćirić-Straszyńska, *Swoich kochać, innych szanować*, „Polityka” 1996, nr 37 (2054), s. 7.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ B. Zieliński, *Miecz Damoklesa...*, s. 58.

jaństwem świat głośno mówić zaczął dopiero po atakach na World Trade Center 11 września 2001 r. Zrozumiano wówczas, że wojna w Bośni stała się obszarem rywalizacji kultur i religii, a władze w Sarajewie znajdują się pod bardzo silnym wpływem krajów muzułmańskich.

4. Podsumowanie

Analizując przebieg konfliktu w byłej Jugosławii, odnosi się wrażenie, że ONZ oraz mocarstwa europejskie nie były w stanie podjąć działań koniecznych do jego zakończenia. Olbrzymim problemem był brak wspólnej polityki wobec Jugosławii, co widoczne było już w chwili ogłoszenia niepodległości przez Chorwację i Słowenię. Najważniejsi gracze na europejskiej scenie politycznej przyjęli wówczas odmienne strategie działania. Zwłaszcza zachowanie Niemiec, które zdaniem wielu ekspertów zbyt pochopnie uznały państwowość Chorwatów i Słoweńców, przyczyniło się do wybuchu konfliktu i jego nieuchronnego rozprzestrzenienia się na terytorium Bośni i Hercegowiny. Od samego początku wielu komentatorów i ekspertów zwracało uwagę, że tylko USA posiadały polityczne i militarne środki, by skłonić walczące strony do zawarcia pokoju. Zastanawiano się jedynie, kiedy i w wyniku jakich okoliczności Amerykanie zdecydują się włączyć do gry w Jugosławii. Taki moment nadszedł, gdy Bill Clinton uznał, że sukces w rozwiązaniu problemu na Bałkanach przyniesie mu zwycięstwo w wyborach prezydenckich. Kompromitacja ONZ podczas wojen w Chorwacji oraz Bośni spowodowała, że w czasie konfliktu w Kosowie ciężar działania od samego początku wzięło na siebie NATO z Amerykanami na czele. ONZ okazała się nieprzygotowana do prowadzenia działań w strefie wojny, a biurokratyczna struktura nie pozwalała na podjęcie szybkich i skutecznych decyzji co do zmiany strategii działania. Wojna w Jugosławii to doskonały przykład zwycięstwa partykularnych interesów największych państw Europy nad wspólną polityką europejską, a jednocześnie przestroga w obliczu wydarzeń, do jakich doszło w bieżącym roku na Ukrainie. Po prawie 20 latach od momentu parafowania układu w Dayton widać wyraźnie, jak głębokie reperkusje może mieć nieodpowiedzialna i mało stanowcza polityka międzynarodowa.

Literatura

- Backmann R., *Zaraźliwy przykład*, „Forum” 1992, nr 37 (1416).
(bj), *Nieszczęście Europy*, „Forum” 1991, nr 31 (1358).
Bjarnadottir A., *Milovan Đilas o wojnie i pokoju w byłej Jugosławii*, „Forum” 1993, nr 12 (1443).
Boyd Ch., *Inni zwycięzcy, inne ofiary*, „Forum” 1995, nr 35 (1570).
Bryś B., *Embargo na papierze*, „Wprost” 1992, nr 19 (494).
Cerović S., *Balkańskie piekło*, „Wprost” 1994, nr 35 (562).

- Ćirić-Straszyńska D., *Swoich kochać, innych szanować*, „Polityka” 1996, nr 37 (2054).
- Cleveland H., *Miecze zamiast piór*, „Wprost” 1994, nr 35 (562).
- Cywiński P., *Powrót nad Sutjeskę*, „Wprost” 1995, nr 29 (659).
- El-Sherif O., *Krucjata sarajewska*, „Wprost” 1994, nr 35 (562).
- Emerson T., *Ogień na Balkanach*, „Forum” 1991, nr 28 (1355).
- Giziński J., *Błękitny Grom*, „Wprost” 1994, nr 49 (627).
- Giziński J., Strzemiecki R., *ONZ na tarczy*, „Wprost” 1995, nr 24 (654).
- Gliński J., *Balkańska tarcza*, „Wprost” 1992, nr 28 (503).
- Guirchoun H., Haget H., Leblon R., *Bombardować? Nie bombardować!*, „Forum” 1994, nr 8 (1491).
- Helprin M., *Etyka i realpolitik*, „Forum” 1993, nr 21 (1452).
- (ig), *Zwycięży silniejszy*, „Forum” 1992, nr 37 (1416).
- Janecki S., *Blitzkrieg na bagnie*, „Wprost” 1995, nr 33 (663).
- Janecki S., *Klucznicy nadziei*, „Wprost” 1994, nr 45 (572).
- Janecki S., *Maraton w Dayton*, „Wprost” 1995, nr 47 (677).
- Janecki S., Wróblewski T., *Pax Americana*, „Wprost” 1995, nr 49 (679).
- Janecki S., Strzemiecki R., *Ostateczne rozwiązanie*, „Wprost” 1995, nr 32 (662).
- Kaczmarek Z., *Stan oblężenia*, „Wprost” 1993, nr 3 (530).
- Krzemiński A., *Czyste sumienie*, „Polityka” 1992, nr 35 (1843).
- Krzemiński A., *Smętne spojrzenie na pokój wieczysty*, „Polityka” 1995, nr 24 (1989).
- Kulakowska E., *Mazowiecki o nieskuteczności działań*, „Forum” 1993, nr 10 (1441).
- Kuligowska F., *Dżihad na Balkanach*, „Wprost” 1992, nr 44 (519).
- Lellouche P., *Szaleństwo i niemoc*, „Forum” 1991, nr 50 (1377).
- Lis T., *Kilkadziesiąt tysięcy ofiar temu*, „Polityka” 1995, nr 37 (2002).
- Martin J., Mauthner R., *Etyka i realpolitik*, „Forum” 1993, nr 21 (1452).
- Melnik G., *Pokój, czyli wojna*, „Wprost” 1995, nr 7 (637).
- Melnik G., *Targowisko śmierci*, „Wprost” 1995, nr 30 (660).
- (mk), *Łatwiej rozwiązać problem, gdy zabito 50 ludzi, niż gdy ich zabito 500*, „Forum” 1992, nr 28 (1407).
- (mk), *Teoria i praktyka konfliktologii*, „Forum” 1992, nr 34 (1413).
- Moszyński P., *Parada blagierów*, „Wprost” 1994, nr 51 (629).
- Mroziewicz K., *Bezsilność totalna*, „Polityka” 1995, nr 23 (1998).
- Mroziewicz K., *Somalia w Bośni*, „Polityka” 1995, nr 22 (1987).
- Ostrowski M., *Rozmowy z daleka, strzały z bliska*, „Polityka” 1992, nr 37 (1845).
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Iskry, Warszawa 2005.
- Pawłowski W., *Bośnia: podział za pokój*, „Polityka” 1995, nr 44 (2009).
- Pawłowski W., *Bośni w Dayton. Pokój bez oczyszczenia*, „Polityka” 1995, nr 48 (2013).
- Pawłowski W., *Odwrot zabim skokiem*, „Polityka” 1995, nr 30 (1995).
- Pawłowski W., *Trybunał sumienia*, „Polityka” 1992, nr 43 (1851).
- Pfaff W., *Mądrzy Jugosłowianie po szkodzie*, „Forum” 1992, nr 16 (1395).
- Privat P., Stawker T., *Rozdziobywanie Jugosławii*, „Forum” 1991, nr 37 (1964).
- Pytko K., *Bośnia ofiarna*, „Wprost” 1993, nr 12 (536).
- Pytko K., *Wojna?*, „Wprost” 1992, nr 34 (509).
- Reginia-Zacharski J., *Wpływ doświadczeń z Bośni i Hercegowiny w latach 1992–1995 na model i jakość dowodzenia w operacjach pokojowych ONZ drugiej generacji*, w: *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – przyszłość – perspektywy*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2011.
- Rusinow D., *Syndrom Balkański*, „Forum” 1991, 32 (1359).
- Szczesio S.L., *Droga do Dayton – zaangażowanie dyplomacji amerykańskiej w końcowej fazie wojny w Bośni i Hercegowinie*, w: *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – przyszłość – perspektywy*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2011.

- Thatcher M., *Teoria i praktyka konfliktologii*, „Forum” 1992, nr 34 (1413).
Vonnegut K., *Kocia kołyska*, Mediasat Poland, Kraków 2004.
Zieliński B., *Blokada na oścież*, „Wprost” 1992, nr 40 (515).
Zieliński B., *Balkańska kostka Rubika*, „Wprost” 1993, nr 9 (536).
Zieliński B., *Logika słuszných błędów*, „Wprost” 1994, nr 12 (539).
Zieliński B., *Miecz Damoklesa*, „Wprost” 1994, nr 8 (535).
Zieliński B., *Yugo – puzzle*, „Wprost” 1992, nr 15 (490).

International determinants of the conflict in former Yugoslavia in light of weekly Polish opinion journalism in the period of 1991–1995

Abstract. The fratricidal conflict after the collapse of Yugoslavia was the bloodiest event in Europe after 1945. The interests of world powers clashed here, revived long-standing ethnic conflicts, and the ghosts of history made themselves felt in very brutal way. A lot of attention to events in Yugoslavia, in the context of the response of the international community, has been devoted to the pages of Polish weekly opinion magazines. Two issues dominated: the role of the UN and the reaction of most European countries (including Russia), and the United States in the face of conflict. The UN has been criticized as bureaucratic and incapable of rapid and effective action to end the war. A severe rating was issued to the most important players on the European political scene. Analysis of the articles allows one to come to the clear conclusion that from the outset, the key to end the conflict was the conducive argument of the USA’s military power. In the end, peace was negotiated not in the luxurious surroundings of The Hague, New York, or London, but in the American military base.

Keywords: collapse of Yugoslavia; Bosnian Muslims; Serbs in Bosnia; UN in Yugoslavia; The United States and the war in the Balkans; UNPROFOR

NORBERT KRAKOWSKI

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Ekonomiczny w Szczecinie

Rola i znaczenie portów w Szczecinie i Świnoujściu w logistyce basenu Morza Bałtyckiego

Streszczenie. Artykuł porusza kwestie dotyczące roli oraz znaczenia portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu. Głównie skoncentrowany jest na braku konkurencyjności z rodzimymi portami oraz z portami z regionu basenu Morza Bałtyckiego, jak np. Rostock czy Lubeka. Autor zwraca szczególną uwagę również na inwestycje, które mają być przeprowadzone w latach 2015–2030. Z najważniejszych planowanych przedsięwzięć można wymienić: budowę nabrzeży w porcie zewnętrznym w Świnoujściu oraz doprowadzenie tam mediów. Natomiast w porcie w Szczecinie ważniejszym z takich działań jest przebudowa infrastruktury do przeładunków intermodalnych w rejonie Kanału Dębickiego. Autor odnosi się również do konieczności inwestowania w porty w Szczecinie i Świnoujściu, gdyż bez konkretnego wsparcia założonych inwestycji region Morza Bałtyckiego zostanie ogołocony z dwóch dobrze rokujących portów.

Słowa kluczowe: logistyka, infrastruktura logistyczna, porty morskie w Szczecinie i Świnoujściu, konkurencja, inwestycje, lata 2015–2030, ZMPSiŚ S.A.

1. Wprowadzenie

Artykuł ma za zadanie podkreślić znaczenie i rolę największych portów morskich w regionie. Jest próbą przybliżenia tego co nieuniknione, jeśli nic się nie uczyni, aby porty w Szczecinie i Świnoujściu były bardziej atrakcyjne i konkurencyjne względem innych portów usytuowanych w basenie Morza Bałtyckiego. Ważne jest, aby mogły one konkurować z portami w państwie niemieckim.

Głównym celem poniższego artykułu jest wskazanie potencjału, który drzemie w portach w Szczecinie i Świnoujściu. Już na samym wstępie trzeba zaznaczyć, że artykuł ten kierowany jest do osób, którym dobro kraju, jak i regionu Po-

morza Zachodniego nie jest obojętne. Artykuł odzwierciedla subiektywny punkt widzenia autora na rozwój i znaczenie portów Szczecin i Świnoujście. Główne pytanie, jakie stawia autor, brzmi: czy porty mogą konkurować z innymi portami regionu Morza Bałtyckiego i co należy zrobić, by można było podjąć walkę konkurencyjną?

2. Nasze miejsce w regionie Morza Bałtyckiego

Port – według definicji o portach ustanowionej przez Unię Europejską, a stosowanej również w naszej metodologii – oznacza miejsce wyposażone w infrastrukturę umożliwiającą statkom handlowym cumowanie, załadunek lub rozładunek, a pasażerom wejście lub zejście z pokładu statku¹.

Kompleks portowy Szczecin – Świnoujście usytuowany jest na północno-zachodnim skraju Polski. Choć tworzą jeden zespół portowy, fizycznie stanowią dwa odrębne miejsca, co można uznać za ich największy potencjał. Usytuowane są na najkrótszej drodze łączącej Skandynawię ze środkową i południową Europą. Znajdują się także na najkrótszej drodze morskiej łączącej poprzez Bałtyk Finlandię, Rosję oraz Litwę, Łotwę i Estonię z Niemcami i Europą Zachodnią. Umiejscowienie portów w Szczecinie i Świnoujściu wobec siebie sprawia, że są one komplementarne².

3. Czy kompleks portowy Szczecin – Świnoujście może konkurować z portami sąsiednimi?

Najważniejszym wyzwaniem stojącym przed polskimi portami morskimi jest dostosowanie parametrów infrastruktury portowej oraz infrastruktury dostępu do portów morskich od strony morza do obsługi większych niż dotychczas statków. Jest to związane ze zmianami, jakie następują w strukturze wielkościowej statków, w tym statków pływających, w relacjach z portami bałtyckimi. Zauważalny jest tu trend rosnących parametrów pojemności i nośności statków handlowych. W przypadku portu w Świnoujściu wspomniane dostosowanie powinno umożliwić obsługę największych statków mogących wejść na Bałtyk (maksymalne zanurzenie 15 m). W przypadku Szczecina pogłębienie toru wodnego do 12,5 m pozwoli przyjmować statki o zanurzeniu do około 11 m, dzięki czemu port będzie mógł przyjmować statki klasy *handy size*.

¹ Dyrektywa Rady 95/64/EC z dnia 8 grudnia 1995 r. w sprawie zestawień statystycznych dotyczących przewozu pasażerów i towarów drogą morską.

² M. Tarchalski, *Zaplecze transportowe portów morskich*, Fundacja Rozwoju WSM, Szczecin 1998, s. 34–35.

Do inwestycji mających za zadanie poprawienie dostępu do kompleksu portowego Szczecin – Świnoujście od strony wody należą: przebudowa falochronu wschodniego w porcie Świnoujście, modernizacja toru wodnego Świnoujście – Szczecin (Kanał Piastowski i Mieleński – etap II strona wschodnia i zachodnia), budowa falochronu osłonowego dla portu zewnętrznego w Świnoujściu. Poprawa parametrów infrastruktury dostępu do portów od strony morza oraz infrastruktury portowej spowoduje też, iż statki, które wpływały lub wypływały z danego portu jedynie częściowo załadowane, będą mogły w pełni wykorzystać swoje parametry³.

Wydawać by się mogło, że powyższe założenia są bardzo łatwe do zrealizowania. Nic bardziej mylnego. Przedstawione inwestycje to ogromne przedsięwzięcie budowlane, jak i logistyczne. Wiązać się to będzie z wieloma utrudnieniami nie tylko w samym porcie, lecz i poza nim. Uważa się, że te działania są niezbędne, jeżeli porty w Szczecinie i Świnoujściu mają być jeszcze bardziej konkurencyjne. Wiadomo, że trzeba inwestować, by móc później czerpać korzyści.

Wspomniany kierunek rozwoju portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu bardzo wzmocni ich konkurencyjność z portami niemieckimi. Najważniejsze inwestycje mają rozpocząć się już w 2015 r., a zakończyć w 2030. Takie są założenia, które są realne i możliwe do spełnienia. Nasuwa się pytanie, czy osoby odpowiedzialne za ten proces transformacji portów morskich będą w stanie udźwignąć ten ciężar. Jest to ostatnia szansa, by nasze dwa polskie porty mogły konkurować z portami naszych zachodnich sąsiadów. Oczywiście jest, że sama inwestycja w porty to nie wszystko, trzeba zwrócić szczególną uwagę na infrastrukturę miejską, jak i kolejową do portów i z portów. Choć stan infrastruktury kolejowej i taboru jest nadal niezadowalający, trzeba jednak zauważyć np. inwestycje w nowe taboro- zarówno osobowe, jak i towarowe. Widać również poprawę w inwestycjach PLK S.A., która jest zarządcą linii kolejowych. Pamiętać trzeba, że na odcinku Świnoujście Przytór – Świnoujście jest wymieniana cała linia kolejowa. Dzięki temu zabiegowi będą mogły przejechać nowsze i cięższe taboro. Chociaż działania PLK są ważne, większych szans jednak można upatrywać w przebudowach dróg, które już w najbliższych latach będą skończone i przyniosą same pozytywne efekty. Mowa tu o zachodniej obwodnicy Szczecina, która transport tranzytowy przeniesie poza Szczecin – jego punkt docelowy to Świnoujście. Droga z pobliskich przejść granicznych do Świnoujścia skróci się nawet o 30 min. Wiadomo, że w sprawach logistyki to czas odgrywa największą rolę. Następnym przedsięwzięciem, które również będzie miało wpływ na realizację projektów przebudowy portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu, jest budowa obwodnicy Szczecin-Dąbie. Autostrada A6 łączy sieć drogową północno-zachodniej Polski z Niemcami. Trasa stanowi południową obwodnicę Szczecina, jest przedłużeniem niemieckiej autostrady A11. Droga została wybudowana

³ N. Krakowski, *Analiza i ocena roli portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu w obsłudze łańcucha logistycznego regionu basenu Morza Bałtyckiego*, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu Wydział Ekonomiczny w Szczecinie, Szczecin 2014 [maszynopis pracy inżynierskiej].

Tabela 1. Najważniejsze inwestycje w kierunku zmiany roli portu Szczecin i Świnoujście w regionie Morza Bałtyckiego

Okres strategii	Do 2015	2016–2020	2020–2030
Charakterystyka ważniejszych działań inwestycyjnych	<ol style="list-style-type: none"> 1. Budowa infrastruktury portowej na Ostrowie Grabowskim w porcie w Szczecinie – pole odkładu urobku. 2. Budowa nabrzeża w porcie zewnętrznym w Świnoujściu, doprowadzenie mediów. 3. Przebudowa infrastruktury do przeladunków intermodalnych w rejonie Kanału Dębickiego w porcie w Szczecinie. 4. Przygotowanie infrastruktury dla przeladunku płynnych towarów chemicznych na Półwyspie Katowickim w porcie w Szczecinie. 5. Przebudowa infrastruktury portowej w płn. części półwyspu Ewa w porcie w Szczecinie. 6. Rozbudowa infrastruktury południowej części portu w Świnoujściu. 7. Budowa infrastruktury na Półwyspie Katowickim w porcie w Szczecinie. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Modernizacja infrastruktury portowej w Kanale Dębickim w porcie w Szczecinie. 2. Przedłużenie nabrzeża Hutników i załadowanie Basenu Trymerskiego w porcie w Szczecinie. 3. Budowa nabrzeży w porcie zewnętrznym w Świnoujściu – I etap. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Przebudowa infrastruktury portowej nabrzeża Węgierskiego w porcie w Szczecinie. 2. Budowa infrastruktury portowej na Basenie Górnosławskim w porcie w Szczecinie. 3. Budowa infrastruktury portowej dla bazy kontenerowej na Ostrowie Grabowskim w Szczecinie – II etap. 4. Załadowanie Duńczycy, połączenie Ostrowa Grabowskiego z Mieleńskim w Szczecinie. 5. Połączenie Ostrowa Mieleńskiego z Półwyspem Parnickim i budowa drogi w porcie w Szczecinie. 6. Uzdatnienie terenów na Ostrowie Grabowskim wzdłuż Przekopu Mieleńskiego w porcie w Szczecinie. 7. Budowa nabrzeży wzdłuż Przekopu Mieleńskiego w Szczecinie. 8. Rozbudowa infrastruktury Zachodniopomorskiego Centrum Logistycznego w Szczecinie. 9. Uzdatnienie terenów w północnej części Ostrowa Grabowskiego w Szczecinie. 10. Uzdatnienie terenów w północnej części Ostrowa Mieleńskiego w Szczecinie. 11. Przystosowanie Terminalu Promowego w Świnoujściu do obsługi jednostek intermodalnych. 12. Stworzenie możliwości obsługi dużych statków wycieczkowych w porcie w Szczecinie. 13. Wykup terenów od miasta Ostrowa Mieleńskiego w Szczecinie. 14. Budowa nabrzeży w porcie zewnętrznym w Świnoujściu – II i III etap. 15. Modernizacja nabrzeży w porcie w Szczecinie – dostosowanie do nowej głębokości toru wodnego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych źródłowych Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujścia SA.

Tabela 2. Ocena konkurencyjności portów Morza Bałtyckiego

Czynniki konkurencyjności portów		Lu-beka	Ro-stock	Szcze-cin i Świ-nouj-ście	Gdynia	Gdańsk	Kali-nin-grad	Kłaj-peda	Waga [%]	
Dostępność transportowa	morska	1	4	4	4	5	1	3	20	40
	lądowa	4	4	3	3	3	2	3	20	
Połączenie portu z przedportem i zapleczem	żegluga kontenerowa	0	0	2	4	5	3	4	10	30
	żegluga promowa/ro-ro	5	5	4	4	2	2	3	10	
	połączenia intermodalne	5	5	1	5	4	2	2	10	
Potencjał przeładunkowy	kontenery	3	0	2	3	5	3	3	10	30
	ładunki toczne i wtaczane	5	5	5	4	1	1	3	7,5	
	masowe płynne	0	2	1	1	5	4	4	5	
	masowe suche	0	4	4	3	4	3	5	5	
	obsługa pasażerów	2	5	4	3	2	1	2	2,5	
Ocena średnia		2,7	3,3	3,0	3,6	3,7	2,0	3,1	100	

Źródło: Program rozwoju polskich portów morskich do roku 2020, Warszawa 2013, s. 25.

w latach 30. XX wieku. Od lat 90. XX wieku realizowano przebudowę kolejnych fragmentów. Do przebudowy pozostał jeszcze ostatni odcinek autostrady A6 od węzła Kijewo do węzła Rzęsnica (obecnie odcinek jest oznaczony jako droga S3)⁴. Powyższe inwestycje przebudowy węzłów kolejowych czy też przebudowa infrastruktury drogowej nie sprawiają, że porty w Szczecinie i Świnoujściu w jednej chwili staną się konkurencyjne. Trzeba zainwestować w polskie porty jeszcze ogromne sumy, aby takie się stały. To już jednak zadanie polityków, zarówno tych z samorządów lokalnych, jak i z Sejmu, a także przedstawicieli z Brukseli.

Tabela 2 ukazuje, jak niską pozycję konkurencyjną z polskich portów morskich posiada zespół portowy Szczecin i Świnoujście. Jedyńm obecnie atutem zespołu portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu jest Terminal Promowy Świnoujście, który oferuje jedenaście połączeń promowych do Szwecji dziennie. Dzięki niemu zespół portowy zajmuje wysoką pozycję w obsłudze ładunków tocznych i pasażerów. Niestety w terminalu nie obsługuje się pociągów inter-

⁴ www.gddkia.gov.pl [20.11.2013].

modalnych przewożących jednostki ładunkowe. Ponadto słaba dostępność transportowa portu w Szczecinie od strony morza ogranicza możliwości zwiększenia liczby połączeń kontenerowych i rozwoju obsługi ładunków skonteneryzowanych. Silną stroną portu szczecińskiego jest stworzenie najdogodniejszych, spośród polskich portów morskich, warunków dla funkcjonowania terminali przeznaczonych (funkcja dystrybucyjna) do obsługi różnych ładunków masowych (suchych i płynnych) oraz możliwość obsługi jednostek śródlądowych⁵.

4. Podsumowanie

Porty w Szczecinie i Świnoujściu mają wielki potencjał, który przez wiele lat był wykorzystywany w największym możliwym stopniu. Te czasy jednak minęły. W dobie globalizacji i wszelkiej informatyzacji, wprowadzaniu najnowszych rozwiązań w budowie tras tranzytowych czy też w sektorze TSL niezbędna jest rozbudowa portów, ale i ciągłe inwestowanie w nowszą i lepszą technologię. W przeciwnym razie porty w 2030 r. będą tylko mglistym wspomnieniem sprzed lat.

Literatura

- Christowa Cz., *Ekonomiczna efektywność systemu eksploatacji portu morskiego*, Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie, Szczecin 1994.
- Christowa Cz., *Porty morskie Szczecin i Świnoujście. Znaczenie i powiązania z elegantami systemu logistycznego Polski*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2010.
- Czermański E., *Znaczenie żeglugi bliskiego zasięgu dla aktywizacji korytarzy transportowych przechodzących przez Polskę w relacji północ-południe*, Wydawnictwa Wewnętrzne Instytutu Morskiego, Gdańsk 2003.
- Czermański E., *Żegluga bliskiego zasięgu w rejonie morza bałtyckiego*, Wydawnictwa Wewnętrzne Instytutu Morskiego w Gdańsku, Gdańsk 2006.
- Dyrektywa Rady 95/64/EC z dnia 8 grudnia 1995 r. w sprawie zestawień statystycznych dotyczących przewozu pasażerów i towarów drogą morską.
- Galor A., Salmonowicz H., *Bałtyckie otoczenie polskich portów morskich*, V Konferencja Naukowa „Porty morskie 2005”, Szczecin 2005.
- Galor A., Salmonowicz H., *Region Morza Bałtyckiego jako obszar aktywności gospodarczej i wymiany handlowej*, materiały konferencyjne „Polska Żegluga Liniowa i Promowa 2006”, Szczecin 2006.
- Gospodarka morską 2009, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2010.
- Grzelakowski A., *Region Morza Bałtyckiego jako obszar wysokiej aktywności handlowej i transportowej oraz perspektywy jego rozwoju*, „Pomorski Przegląd Gospodarczy”, nr 2/14/2001.
- Grzelakowski A., *Rozwój światowego handlu i transportu morskiego i ich wpływ na układ rynków towarowych i żeglugowych*, WN Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2006.

⁵ Program rozwoju polskich portów morskich do roku 2020, Warszawa 2013, s. 26.

- Grzybowski M., *Zmiany strukturalne w portach regionu Morza Bałtyckiego w latach 2000–2010 studia przypadków*, „Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej” 2011, z. 80.
- Koncepcja zagospodarowania przestrzennego województwa zachodniopomorskiego, Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin 2010.
- Krakowski N., *Analiza i ocena roli portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu w obsłudze łańcucha logistycznego regionu basenu Morza Bałtyckiego*, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu Wydział Ekonomiczny w Szczecinie, Szczecin 2014 [maszynopis pracy inżynierskiej].
- Materiały Sekretariatu Technicznego CETC, Szczecin 2011.
- Program rozwoju polskich portów morskich do roku 2020*, Warszawa 2013.
- Semenov I., *Zadania polskich portów morskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2011, nr 657.
- Siergiej J., *Proces restrukturyzacji zarządzania portami morskimi w Szczecinie i Świnoujściu w latach 1996–2009*, Szczecin 2010.
- Tarchalski M., *Zaplecze transportowe portów morskich*, Fundacja Rozwoju WSM, Szczecin 1998.
- www.eduteka.pl [20.11.2013].
- www.gddkia.gov.pl [20.11.2013].
- www.port.szczecin.pl [20.11.2013].
- www.portalmorski.pl [20.11.2013].
- www.promy.polagent.com [20.11.2013].
- www.zonu.com [20.11.2013].

The role and significance of the ports of Szczecin and Świnoujście in logistics of the Baltic basin

Abstract. This paper is concerned with the role and significance of the nautical ports of Szczecin and Świnoujście. In particular, it concerns itself with their lack of competitiveness when compared with other ports in the Baltic basin, including other Polish ports, as well as, the ports of Rostock and Lubeka. The author assesses the investments in the ports of Szczecin and Świnoujście planned for the years 2015-2030. The most important of them are a new quay of inner port and installation of utilities in the port of Świnoujście, and the rebuilding of intermodal transshipment infrastructure in the area of Dębickiego Canal in the port of Szczecin. The author also maintains that both ports need long-term and complex investment support since, otherwise, the Baltic Sea area may be deprived of two promising ports.

Key words: logistics, logistic infrastructure, Nautical Ports of Szczecin and Świnoujście, competitiveness, investments for years 2015-2030, ZMPSiS SA



NATALIA NICIEJEWSKA

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości

Wycena wartości niematerialnych i prawnych na przykładzie karty zawodnika

Streszczenie: Kluby sportowe działają zazwyczaj w przestrzeni gospodarczej jako podmioty gospodarcze, które muszą sporządzać odpowiednie sprawozdania finansowe, dlatego i ujmowanie karty zawodników może okazać się problematycznym zagadnieniem. Celem artykułu jest zaprezentowanie sposobu identyfikacji karty zawodnika, jako wartości niematerialnej i prawnej, jej wycena jako składnika wartości niematerialnej i prawnej oraz prezentacja w sprawozdaniu finansowym jednostki.

Słowa kluczowe: rachunkowość, identyfikacja, aktywa trwałe, karta zawodnika, klub sportowy

1. Wprowadzenie

Rachunkowość jest nauką ekonomiczną przeplatającą się z codziennym życiem ludzi w różnych jego dziedzinach, również w sporcie. W artykule podjęto próbę wyjaśnienia istoty wartości niematerialnej i prawnej na przykładzie karty zawodnika sportowego. Celem artykułu jest zaprezentowanie sposobu identyfikacji karty zawodnika jako wartości niematerialnej i prawnej, jej wycena jako składnika wartości niematerialnej i prawnej oraz prezentacja w sprawozdaniu finansowym jednostki. W artykule posłużono się metodą dedukcji, która przez zaprezentowanie wiedzy ogólnej pozwoliła przejść do bardziej szczegółowych zagadnień.

2. Identyfikacja wartości niematerialnych i prawnych w ustawie o rachunkowości

2.1. Identyfikacja karty zawodnika

Wartości niematerialne i prawne (dalej: WNiP) to nabyte przez podmiot gospodarczy prawa majątkowe zaliczane do aktywów, nadające się do gospodarczego wykorzystania o przewidzianym okresie ekonomicznej użyteczności dłuższym niż rok, wykorzystywane na potrzeby podmiotu gospodarczego. Przepisy zawarte w ustawie o rachunkowości (dalej: UOR)¹ dość ogólnie odnoszą się do zasad, jakich należy przestrzegać w przypadku wyceny, ujawnienia i identyfikacji tego aktywa w bilansie. Przy prezentacji WNiP w sprawozdaniu finansowym stosuje się przepisy analogiczne do środków trwałych². W związku z tym można zauważyć, że jest to jeden z trudniejszych obszarów rachunkowości. Można natrafić na problemy ze zidentyfikowaniem WNiP, wiążące się z niepewnością co do pomiaru ich wartości oraz ustalaniem okresu ekonomicznej użyteczności³. Ten składnik majątku jednostki gospodarczej cechuje się niewielką płynnością finansową oraz tym, że trudno je sprzedać lub zamienić na gotówkę. Mimo tego WNiP stają się coraz ważniejszą pozycją aktywów prezentowanych w sprawozdaniach finansowych przedsiębiorstw w Polsce⁴. Wskazuje to na rozszerzanie tej grupy składników majątku, jak i poszerzenie grupy elementów do niej zaliczanych. Dla wielu rodzajów działalności są to aktywa bardzo wartościowe, zwłaszcza w przypadku, gdy posiada się o nich specjalistyczną wiedzę. Dlatego coraz więcej jednostek nabywa taki rodzaj majątku. Związane jest to z coraz szybszym postępem zarówno technologicznym, jak i informacyjnym.

Postęp technologiczny obliuguje przedsiębiorstwa do inwestowania aktyw tak, aby zwiększały swoją atrakcyjność. Nie dotyczy się to jedynie nowych urządzeń czy wyposażenia technicznego przedsiębiorstwa. Często związane jest to z nowymi technologiami, które mają za zadanie uatrakcyjnić ofertę podmiotu gospodarczego. Postęp informacyjny to ważny element działalności podmiotów, ponieważ ułatwia kontakt pomiędzy podmiotem gospodarczym a jego potencjalnymi kontrahentami, co niesie szansę na nawiązanie współpracy. W UOR ustawodawca przedstawił warunki, jakie powinien spełniać składnik majątku,

¹ Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 330 z późn. zm.

² Ł. Matuszak, *Identyfikacja i wycena WNiP w polskim prawie bilansowym i międzynarodowych standardach sprawozdawczości finansowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 117, s. 54.

³ E. Radwaniecka, *Amortyzacja i leasing środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych*, ODDK Sp. z o.o., Gdańsk 2008, s. 91.

⁴ Ł. Matuszak, op. cit., s. 55

aby mógł zostać zakwalifikowany do WNiP. Zgodnie z tym artykułem składnik majątku prezentowany jako WNiP musi być nabyty przez podmiot⁵. Aktywów niematerialnych będących produktem podmiotu nie zalicza się do WNiP. Można zatem stwierdzić, że do tej kategorii majątku jednostki można zaliczyć jedynie prawa majątkowe, jakie przedsiębiorstwo uzyskało na drodze zakupu, darowizny czy też przez wniesienie w formie aportu, nie te wytworzone we własnym zakresie. Z kolei jak stwierdza Julia Siewierska, Międzynarodowy Standard Rachunkowości nr 38 (dalej: MSR 38) WNiP „definiuje się jako możliwy do zidentyfikowania niepieniężny składnik aktywów, niemający postaci fizycznej”⁶. W tej definicji podkreślono niefizyczny i niepieniężny charakter WNiP. Najistotniejszą cechą umożliwiającą kwalifikację do WNiP jest możliwość identyfikacji pomimo braku fizycznej postaci⁷.

W definicji WNiP zawartych w MSR, jak i UOR można zauważyć różnice. Po pierwsze, zgodnie z przepisami UOR, WNiP to składniki nabyte przez jednostkę, z wyłączeniem kosztów zakończonych prac rozwojowych. Z kolei przepisy międzynarodowe nie zawężają tej grupy do składników wyłącznie nabytych. Zgodnie z MSR składnikiem aktywów mogą być również te, które jednostka wytworzyła we własnym zakresie. Kolejna różnica wypływająca z analizy przepisów krajowych i międzynarodowych polega na wprowadzonym przez przepisy krajowe pojęciu okresu ekonomicznej użyteczności, który jest dłuższy niż rok. W przypadku MSR 38 czas może zostać określony lub nieokreślony. WNiP o nieokreślonym okresie użytkowania nie jest amortyzowana, ale jej wartość jest aktualizowana na każdy dzień bilansowy. Analiza zapisów zawartych w UOR i MSR dotycząca WNiP pozwala na wyodrębnienie dwóch grup:

- wartości prawnych, nabytych praw majątkowych bądź przywilejów, które można wykorzystać w procesie gospodarczym;
- wartości niematerialnych, czyli takich rozliczeń międzyokresowych kosztów, które obejmują nabytą wartość firmy oraz koszty zakończonych prac rozwojowych⁸.

Taki podział uwidaczniany jest w UOR już przez samą nazwę: wartości niematerialne prawne, co różni się od standardów międzynarodowych, gdzie występuje nazwa wartości niematerialne.

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w MSR do WNiP można zaliczyć aktywa, które nie są nabyte przez jednostkę. Ma to związek ze składnikami ma-

⁵ M. Węgrzyńska, *Identyfikacja, pomiar, wycena i prezentacja WNiP w sprawozdaniu finansowym na przykładzie klubu sportowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2011, nr 639, s. 779–781.

⁶ J. Siewierska, M. Kołosowski, *Sprawozdanie finansowe według MSSF/MSR i ustawy o rachunkowości. Wycena, prezentacja, ujawnianie*, ODDK Sp. z o.o., Gdańsk 2010, s. 75.

⁷ Ibidem.

⁸ M. Mikołajczak, *Amortyzacja wartości niematerialnych i prawnych w świetle ustawy o rachunkowości i Standardów międzynarodowych (MSR/MSSF)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2007, nr 83, s. 75.

jątku, które jednostka posiada w wyniku zawarcia np. umowy leasingu. Zgodnie art. 28 pkt. 1, ust. 1 UOR, WNiP wycenia się „według cen nabycia lub kosztów wytworzenia, lub wartości przeszacowanej (po aktualizacji wyceny środków trwałych), pomniejszonych o odpisy amortyzacyjne lub umorzeniowe, a także o odpisy z tytułu trwałej utraty wartości”. Oznacza to, że za wartość początkową uważa się cenę ich nabycia lub koszt wytworzenia. W przypadku kiedy nie można ustalić ceny nabycia, głównie w przypadku WNiP przyjętej jako składnik majątku nieodpłatnie, wyceny dokonuje się według ceny sprzedaży takiego samego bądź podobnego prawa lub według wartości godziwej.

W przypadku posługiwania się przez jednostkę międzynarodowym prawem bilansowym sytuacja jest nieco inna. Zgodnie z MSR 38 każdy składnik zaliczany do WNiP początkowo wyceniany jest w cenie nabycia lub koszcie wytworzenia. Ustalenie wartości początkowej WNiP jest uzależnione od sposobu jej pozyskania. MSR 38 szczegółowo rozdziela sposoby podziału jako nabycie poprzez osobną transakcję, dotację rządową, połączenie jednostek gospodarczych oraz wytworzenie tego składnika majątku we własnym zakresie. W przypadku nabycia WNiP w drodze oddzielnej transakcji jej wartość ustalana jest przez cenę nabycia. Jeżeli dany składnik majątku został nabyty przez połączenie jednostek gospodarczych, przy wycenie należy posłużyć się wartością godziwą. Z kolei gdy nabycie nastąpiło przy pomocy dotacji, wtedy wartość początkowa, podobnie jak w poprzednim przypadku, ustalana może być poprzez wartość godziwą lub według wartości nominalnej powiększonej o koszty bezpośrednie związane z przystosowaniem aktywa do użytkowania. Jeżeli dana WNiP została wytworzona we własnym zakresie jednostki, jej wartość początkowa jest ustalana według kosztów wytworzenia. Problemem w ustaleniu wartości początkowej na podstawie tej metody jest podział kosztów na te, które są zaliczane oraz te, których jednostka nie może zaliczyć. Podział takich kosztów prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Koszt wytworzenia składnika WNiP we własnym zakresie

Zaliczane koszty	Niezaliczane koszty
Amortyzacja wykorzystywanych przy wytworzeniu składnika WNiP	Koszty sprzedaży oraz ogólnego zarządu z wyjątkiem tych, które mogą być bezpośrednio przyporządkowane do wytworzenia składnika WNiP
Koszty opłat za rejestrację tytułu prawnego	Koszty szkoleń pracowników w związku z obsługą danego składnika
Bezpośrednie koszty świadczeń	Wyraźnie zidentyfikowane braki oraz początkowo poniesione koszty operacyjne
Pracownicze nakłady na materiały i usługi poniesione tytułem wytworzenia składnika WNiP	

Źródło: R. Seredyński, M. Krupa, A. Stawowy, S. Jałowiecka-Madeja, *Międzynarodowe Standardy Rachunkowości*, Poltext, Warszawa 2009, s. 55.

WNiP, podobnie jak środki trwałe, wraz z wykorzystaniem są zużywane, co prowadzi do zmniejszenia ich wartości. Zarówno UOR, jak i MSR poruszają w swoich przepisach tę kwestię. W odróżnieniu od środków trwałych WNiP zużywają się jednak nie tylko ekonomicznie. W przypadku tak specyficznej grupy aktywów rozpatruje się również zużycie prawno-zwyczajowe. WNiP nie zużywa się jedynie w związku z eksploatacją, co jest spotykane przy wykorzystaniu środka trwałego. Często zużywa się poprzez:

- postęp techniczny, co powoduje, że wartość posiadanego przez jednostkę takiego składnika majątku zmniejsza się przez nowe technologie;
- warunki prawne – utrata wartości przez wygaśnięcie okresu ochronnego danego aktywa⁹.

Zgodnie z zapisami UOR jednostka sama ustala okres amortyzacji, uwzględniając okres ekonomicznej użyteczności. W przypadku kiedy dany składnik WNiP straci swoją przydatność w procesie produkcyjnym wcześniej niż zakładano, to w okresie ekonomicznej użyteczności, przewidzianej w przepisach podatkowych, jednostka może przyjąć czas użytkowania taki jak w przepisach podatkowych bądź zdecydować się na rzeczywisty okres jej przydatności w prowadzonych procesach gospodarczych. Kwestia utraty wartości omawiana jest także w prawie międzynarodowym. Zgodnie z MSR 38 amortyzacja składnika WNiP polega na systematycznym rozłożeniu przewidzianej wielkości amortyzacji, w ustalonym czasie ekonomicznej użyteczności. W przepisach MSR znaleźć można natomiast wyłączenia przedmiotowe WNiP w odniesieniu do zakresu amortyzacji.

Amortyzacja prowadzona zgodnie z MSR jest uzależniona od klasyfikacji. W przypadku kiedy dana WNiP należy do grupy, w której nie można określić czasu użytkowania, brane są pod uwagę przepisy zawarte w MSR 36, omawiającym utratę wartości aktywów. Zgodnie z zawartymi tam zapisami wymaga się, aby jednostka dokonała testów na utratę wartości składnika, poprzez porównanie jego wartości odzyskiwalnej z bilansową. W takim przypadku powstała nadwyżkę ujmuje się jako odpis aktualizujący z tytułu utraty wartości¹⁰. Tego typu testy powinno się przeprowadzać corocznie lub w momencie kiedy istnieją odpowiednie przesłanki, mówiące o możliwej utracie wartości WNiP. Oprócz przeprowadzania testów należy także przeprowadzić weryfikację okresu użytkowania składnika WNiP, która przeprowadzana jest w każdym okresie sprawozdawczym. Przy dokonywaniu odpisów amortyzacyjnych należy pamiętać o metodzie, jaką jednostka będzie się posługiwać. Może decydować pomiędzy metodą liniową, degresywną bądź opartą na jednostkach produkcji. Wybór zależy jednak od sposobu wykorzystania składnika majątku i wielkości oczekiwanych korzyści ekonomicznych uzyskiwanych przy pomocy WNiP. Jednostki są zobowiązane

⁹ M. Mikołajczak, op. cit., s. 78.

¹⁰ P. Fil, A. Michalczyk, *Problemy wyceny aktywów i pasywów według MSSF/MSR i ustawy o rachunkowości*, ODDK Sp. z o.o., Gdańsk 2007, s. 89.

do okresowej weryfikacji stawek i odpisów, co ma być pomocne w niwelowaniu ewentualnych odchyłeń w zakresie zmian okresu użyteczności ekonomicznej lub oczekiwanych korzyści.

Innym elementem wpływającym na wycenę WNiP jest utrata wartości. Trwała utrata wartości zachodzi w chwili, kiedy istnieje duże prawdopodobieństwo, że kontrolowany przez podmiot gospodarczy składnik majątku nie przyniesie w przyszłości korzyści ekonomicznych w znaczącej części lub w całości. Skutkiem tego jest uzasadniony odpis aktualizujący, którego zadaniem jest doprowadzenie wartości bilansowej do ceny sprzedaży netto bądź wartości godziwej. W problematyce trwałej utraty wartości MSR 38 omawiający WNiP odsyła użytkownika do MSR 36, gdzie określono procedury, jakie jednostka powinna wdrożyć w celu ukazania składników majątku w takiej wielkości, aby nie przekraczały ich wartości odzyskiwanej. Analizując powyższe stwierdzenia, można zaobserwować podobieństwa i różnice pomiędzy zapisami UOR i MSR dotyczących WNiP. Tabela 2 prezentuje zestawienie różnic w pojmowaniu WNiP w polskim i międzynarodowym prawie bilansowym.

Tabela 2. Różnice w definiowaniu WNiP w ustawia o rachunkowości a MSR

Różnica	UOR	MSR
Definicja	– przewidywany okres użytkowania nie krótszy niż rok – do WNiP zaliczane są te aktywa, które jednostka nabyła, wykonane we własnym zakresie tylko prace rozwojowe	– nie wskazano konkretnie czasu użytkowania, jaki ma kwalifikować aktywa do WNiP, ale przez możliwość amortyzowania oraz aktywowania przyjmowany jest okres 1 roku – WNiP to takie, które jednostka nabyła lub wykonała we własnym zakresie
Wycena	wycena dokonywana po cenie nabycia lub koszcie wytworzenia; nieobjęwane są różnice kursowe oraz odsetki za finansowanie	nieaktywowane są odsetki i różnice kursowe
Amortyzacja	WNiP amortyzuje się liniowo przez okres ustalony przez jednostkę, przy czym koszty zakończonych prac rozwojowych trwających nie dłużej niż 5 lat	MSR ogranicza czas do 20 lat, ale okres ten jest skracany przez czas użytkowania
Utrata wartości	nie określa sposobu ustalenia utraty wartości; przywrócenie wartości nie jest omówione w stosunku do WNiP	szczegółowe omówienie sposobu wyceny i czasu jej dokonania, regułą z kolei jest przywracanie wartości
Aktualizacja wyceny	nie przewidziano aktualizacji wyceny	dopuszcza się aktualizację wyceny WNiP. Przeprowadza się ją tak samo jak w przypadku środków trwałych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Z. Fedak, *Przeгляд różnic między Międzynarodowymi Standardami Rachunkowości a ustawą o rachunkowości*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa 2004, s. 55–62.

Katalog WNiP jest niezamkniętą listą, ponieważ istnieje wiele składników majątku jednostki, jakie można zaklasyfikować do tej grupy aktywów. Takim aktywem są m.in. karty zawodników sportowych, które w chwili podpisania umowy transferowej stają się składnikiem majątku klubu sportowego. Sport profesjonalny w Polsce prowadzony jest w formie działalności gospodarczej, najczęściej spółki akcyjnej. W przypadku rozpatrywanych w tym artykule klubów piłkarskich odpowiednią jednostką zrzeszającą jest Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN). Zgodnie z Uchwałą Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 r. w sprawie statusu zawodników występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej „zawodnikiem jest osoba uprawiająca systematycznie dyscyplinę piłki nożnej i biorąca udział w zawodach organizowanych przez PZPN, ligę zawodową, związki piłki nożnej i kluby”. Uchwała ta określa dokładne zasady, jakie musi spełniać zawodnik, aby można było go uznać za zawodnika profesjonalnego. Musi on posiadać zawartą zgodnie z normami określanymi przez PZPN umowę, w związku z której wykonywaniem zawodnik otrzymuje wynagrodzenie lub inne świadczenie z tytułu uprawiania piłki nożnej¹¹. W dokumencie uchwalonym przez związek zamieszczono definicję transferu rozumianego jako umowę pomiędzy **klubem odstępującym**¹² a **klubem pozyskującym**¹³, która to staje się podstawą do zmiany przynależności klubowej przez zawodnika, w przypadku zawodnika wolnego, czyli takiego, którego zmiana przynależności klubowej nie jest związana ze zwolnieniem z klubu odstępującego.

W ujęciu rachunkowości kartę zawodnika można klasyfikować jako WNiP. Wraz z zawarciem kontraktu klub nabywa prawo do „użytkowania zawodnika”, a więc świadczone przez niego usługi związane z występami na meczach uważa się za składnik majątku. Prowadzenie działalności związanej z profesjonalnym uprawianiem sportu czy też takiej, która umożliwia działalność sportową, jest związana z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednostka podlega wtedy szczegółowym uregulowaniom prawnym związku sportowego, do którego należy, oraz przepisów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W sytuacji kiedy większość klubów sportowych działa na zasadzie spółek akcyjnych,

¹¹ Uchwała Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 r. z późniejszymi zmianami w sprawie statusu zawodników, występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej, art. 3 pkt 4 § 8, www.pzpn.pl [30.10.2013].

¹² Klub odstępujący – klub, z którego zawodnik zmienił lub zamierza zmienić przynależność klubową do klubu pozyskującego (uchwała Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 r. z późniejszymi zmianami w sprawie statusu zawodników, występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej, art. 3 pkt 4 § 2).

¹³ Klub pozyskujący – klub, do którego zawodnik zmienił lub zamierza zmienić przynależność klubową z klubu odstępującego (uchwała Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 r. z późniejszymi zmianami w sprawie statusu zawodników występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej, art. 3 pkt 4 § 2).

odnoszenie sukcesów sportowych niesie ze sobą wzrost osiąganych korzyści ekonomicznych. Osiągnięcie pozytywnego efektu prowadzenia działalności sportowej nie jest możliwe bez odpowiedniej kadry, zarówno zawodników, jak i ekipy obejmującej obszary organizacyjne, szkoleniowe, finansowe czy kadrowe. Najistotniejszą grupą dla uzyskania sukcesu sportowego dla klubu są zawodnicy oraz kadra trenerska. W przypadku klubu sportowego jedyną możliwością na uatrakcyjnienie wizerunku jest osiąganie jak najwyższych wyników w prowadzonych rozgrywkach. Dlatego też kluby w miarę swoich możliwości finansowych oraz przynależności do odpowiedniej ligi starają się pozyskać jak najlepszych zawodników, a dokładniej uzyskać prawo do ich wykorzystania, jako swojego zaplecza zawodników. W tym właśnie aspekcie rozpatruje się kartę zawodnika jako prawo klubu do wykorzystania jego umiejętności oraz nazwiska. Prawo przysługujące klubowi dzięki uzyskanej karcie zawodnika może być zatem identyfikowane jako składnik aktywów, który przynosi odpowiednie korzyści ekonomiczne. Prawo do dysponowania kartą zawodnika klub uzyskuje na podstawie **kontraktu o profesjonalne uprawianie piłki nożnej**¹⁴. Kartę zawodnika dla klubu sportowego można uznać za składnik aktywów i należy je sklasyfikować do WNiP¹⁵.

W przypadku kiedy rozpatrywaną do identyfikacji WNiP ma być karta zawodnika dla klubu sportowego, identyfikacja nie jest trudnym do rozwiązania problemem. Jednostka gospodarcza, czyli w tym wypadku klub sportowy, pozyskuje prawo do wykorzystania karty zawodnika na podstawie kontraktu o profesjonalne uprawianie piłki nożnej podpisanym z zawodnikiem. Przychody osiągane poprzez sprzedaż posiadanego prawa do zawodnika innemu klubowi (**ekwiwalent**¹⁶) lub przekazania do odpłatnego użytkownika. W większości jednak przypadków klub, który pozyskuje zawodnika, ma na celu uzyskanie korzyści ekonomicznych poprzez korzystanie z prawa do jego karty.

W momencie podpisania przez zawodnika i klub sportowy kontraktu klub ma prawo do dysponowania kartą zawodnika do czasu wygaśnięcia kontraktu. Istnieją jednak zapisy chroniące prawa zawodników w celu umożliwienia im zmianę barw klubowych, nawet w przypadku jeżeli klub odstępujący nie chce

¹⁴ Kontrakt o profesjonalne uprawianie piłki nożnej – oznacza umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną, zawartą pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem profesjonalnym (uchwała nr II/12 z dnia 19 maja 2002 r. Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej o zasadach regulujących stosunki pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem profesjonalnym, art. 3, pkt 2, www.pzpn.pl [30.10.2013]).

¹⁵ Ł. Motąła, *Profesjonalny kontrakt sportowy jako wartość niematerialna i prawna w klubie sportowym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2007, nr 83, s. 85–87.

¹⁶ Ekwiwalent – opłata za wyszkolenie zawodnika i rozwój, jaki klub pozyskujący zobowiązany jest zapłacić klubowi odstępującemu (uchwała nr II/12 z dnia 19 maja 2002 r. Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej o zasadach regulujących stosunki pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem profesjonalnym, art. 3, pkt 6).

Tabela 3. Zakres realizacji przez kontrakt sportowy cech WNiP

Cecha	Kontrakt sportowy
Możliwość zidentyfikowania (rozpoznania)	Istnieje możliwość zidentyfikowania prawa, którym dysponuje klub sportowy w związku z zawarciem kontraktu.
Sprawowanie kontroli nad składnikiem	Występuje przez okres obowiązywania kontraktu z zastrzeżeniem, że zbycie prawa do karty zawodnika nie może być dokonane bez jego zgody.
Oczekiwanie osiągnięcia przyszłych korzyści ekonomicznych	Możliwość osiągnięcia korzyści ekonomicznych w drodze: <ul style="list-style-type: none"> – zbycia prawa (transfer definitywny, transfer czasowy), – korzystania z usług sportowych, świadczonych przez zawodnika, oraz jego wizerunku medialnego.
Przydatność do gospodarczego wykorzystania	Są wykorzystywane przy prowadzeniu podstawowej działalności klubów sportowych jako jednostek gospodarczych.
Przewidywany okres ekonomicznej użyteczności dłuższy niż rok	Przy podpisaniu kontraktu z zawodnikiem na czas obowiązywania tej umowy dłuższy niż rok.
Przeznaczenie do używania na potrzeby własne jednostki	Korzystanie z umiejętności zawodnika w celach sportowych poprzez rywalizację oraz marketingowych przez jego medialny wizerunek. Perspektywa rozwoju sportowego i osiągnięcie korzyści ze wzrostu wartości „prawa”, jakim jest prawo do korzystania z karty zawodnika.
Możliwość wiarygodnego ustalenia kosztu składnika	W przypadku: <ul style="list-style-type: none"> – transferu – cena nabycia, – wyszkolenia zawodnika – koszt wytworzenia, rozumiany przez nakłady na rozwój mający na celu wyszkolenie umiejętności, pozwalających na generowanie przyszłych korzyści ekonomicznych (trudność w ustaleniu tych nakładów).

Źródło: Ł. Motała, *Profesjonalny kontrakt sportowy jako wartość niematerialna i prawna w klubie sportowym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2007, nr 83 s. 85–87.

wyrazić na to zgody. Umowa transferowa pomiędzy klubami może zostać zawarta wyłącznie za zgodą zawodnika, wtedy kiedy poziom oferowanych mu warunków w nowym klubie odpowiada jego oczekiwaniom. Poza ograniczeniami ustanowionymi przez normy związków piłkarskich istnieją także normy prawa pracy, określające obowiązki pracodawcy (klubu) względem pracownika (zawodnika). Takie dość restrykcyjne zasady zmian własnościowych są konieczne ze względu na specyfikę aktywa poddawanego transakcji¹⁷. Tabela 3 prezentuje zakres reali-

¹⁷ Ł. Motała, op. cit., s. 94.

zacji cech WNiP zawartych w definicji przez kontrakt na zakup karty zawodnika. Po jej przeanalizowaniu można zauważyć, że karta zawodnika spełnia warunki konieczne do zakwalifikowania jej do WNiP.

2. Ujęcie bilansowe karty zawodnika

Karta zawodnika z chwilą podpisania przez klub odstępujący i pozyskujący kontraktu staje się składnikiem aktywów klubu pozyskującego, w zamian za odpowiednie wynagrodzenie za sprzedaż tego zawodnika. Wielkość tego wynagrodzenia określa się jako wartość transferu. W związku z nabyciem zawodnika klub pozyskujący, oprócz wartości transferu, ponosi inne opłaty:

a) opłaty menedżerskie – są to prowizje, jakie otrzymują licencjonowani menedżerowie od jednej bądź dwóch stron kontraktu zawieranego między klubami za skuteczne sfinalizowanie transferu;

b) opłaty na rzecz odpowiedniego związku piłkarskiego, jakie klub pozyskujący wnosi po zawarciu umowy transferowej. Zgodnie z zasadami PZPN:

– „klub pozyskujący zawodnika do zespołu Ekstraklasy, I i II ligi jest zobowiązany wpłacić do PZPN, na fundusz rozwoju piłkarstwa 3% sumy transferowej,

– klub pozyskujący zawodnika jest zobowiązany dokonać wpłaty 2% ustalonego między stronami ekwiwalentu, na konto związku piłki nożnej, którego jest członkiem”¹⁸.

Kosztów ponoszonych przez klub w związku z transferem zawodnika oraz opłat wnoszonych do odpowiedniego związku piłkarskiego nie można uznać za WNiP, co powoduje niemożność dokonania od nich odpisów amortyzacyjnych. Inne postępowanie było by niezgodne z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych (dalej: UPDOP), gdzie zamieszczono zamknięty katalog¹⁹ aktywów, które można zaliczyć do WNiP. Wydatki ponoszone przez klub, a które są związane z transferem zawodnika, mają bezpośredni wpływ na przychody, jakie ma uzyskać w przyszłości klub w całym okresie trwania kontraktu. Reasumując, za koszty ponoszone przy zakupie zawodnika, które można zakwalifikować do jego wartości początkowej, można uznać koszty zakupu, wynagrodzenia menedżerów oraz opłatę wnoszoną przez klub do PZPN. Pozostałe koszty nie powinny zostać zaliczone do wartości początkowej²⁰.

¹⁸ Uchwała Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 z późniejszymi zmianami w sprawie statusu zawodników, występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej § 69 pkt 2–3.

¹⁹ Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 74, poz. 397 z późn. zm., art. 16b.

²⁰ M. Węgrzyńska, op. cit., s. 779–781.

Aby ująć składnik majątku w bilansie, należy dokonać jego wyceny i ustalić wartość bilansową. Ze względu na specyfikę klubów sportowych trzeba wziąć również pod uwagę czynniki branżowe, takie jak cena nabycia karty zawodnika, a także odpisy amortyzacyjne. Ustalając okres ekonomicznej użyteczności, uwzględnia się czas trwania kontraktu między zawodnikiem a klubem. W przypadku WNiP – kart zawodniczych, wartość rezydualna wynosi zero, a jako sprzedaż tego składnika majątku następuje po zakończeniu trwania kontraktu. Wartość, za jaką można dalej odsprzedać prawo do karty zawodnika, ustala aktywny rynek, prezentowany w formie giełdy transferowej, prowadzonej często przez związki piłki nożnej. Aby jednostka postępowała zgodnie z zasadami UOR, powinna dokonywać okresowej weryfikacji stosowanych stawek amortyzacyjnych.

Analizując sprawozdania finansowe spółek akcyjnych, jakimi są kluby sportowe, można zauważyć różnorodne prezentowanie WNiP już we wprowadzeniu do sprawozdania finansowego. W przypadku Lechii Gdańsk WNiP są określone według cen nabycia lub kosztu wytworzenia, pomniejszonych o dotychczasowe umorzenie²¹. Zgodnie z zaleceniami PZPN wartość początkową w Lechii Gdańsk wycenia się zgodnie z ceną nabycia, w tym przypadku jest to wielkość opłaty transferowej, którą jednostka zobowiązała się zapłacić w wyniku zawarcia umowy o transfer zawodnika z klubem odstępującym. Do ceny nabycia nie zalicza się prowizji menedżerskich. Te wielkości są ujmowane bezpośrednio na zasadzie kosztów działalności operacyjnej, w miesiącu w którym zostały poniesione. Na dzień bilansowy jednostka dokonuje wyceny karty zawodnika, pomniejszając wartość początkową o dotychczasowe umorzenie lub odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości. Dokonując odpisów amortyzacyjnych w przypadku karty zawodnika, okres jej ekonomicznej użyteczności jest równy okresowi, na jaki został zawarty kontrakt, podobnie w przypadku dokonywania odpisów od opłat transferowych. Pierwszego odpisu umorzeniowego dokonuje się w miesiącu rozpoczynającym ważność kontraktu, zawartego z zawodnikiem, a ostatniego w ostatnim miesiącu obowiązywania kontraktu. Lechia Gdańsk w swoim sprawozdaniu finansowym nie wydzieliła oddzielnej pozycji dla karty zawodnika w żadnym ze składowych dokumentów. Inaczej sytuacja prezentuje się w przypadku klubu Legia Warszawa S.A. We wprowadzeniu do sprawozdania przedstawiono informacje odnoszące się do sposobu wyceny WNiP. Podobnie jak w przypadku poprzedniego klubu, WNiP wyceniane są po cenie nabycia bądź koszcie wytworzenia, pomniejszone o odpisy amortyzacyjne lub umorzeniowe, oraz odpisy z tytułu trwałej utraty wartości²². Dokładnie przedstawiono sposób dokonywania odpisów amortyzacyjnych od praw do kart zawodniczych. Stawka amortyzacyjna uzależniona jest

²¹ Sprawozdanie finansowe z 2012 r., Lechia Gdańsk S.A., Monitor Polski B. nr 2060, poz. 11308, pkt 4a, www.lex.pl [30.10.2013].

²² Sprawozdanie finansowe z 2012 r., Legia Warszawa S.A., Monitor Polski B. nr 2133, poz. 11728, pkt 3a, www.lex.pl [30.10.2013].

od czasu trwania indywidualnego kontraktu z zawodnikiem. W przypadku kiedy klub przedłuży umowę, stawka amortyzacyjna zostaje zaktualizowana zgodnie z czasem obowiązywania nowego kontraktu. Wynagrodzenie menedżerskie płacone menedżerowi prowadzącemu negocjacje, związane z zakupem praw do kart zawodników, jest kapitalizowane i podnosi wartość takiego kontraktu, a więc i wartość początkową karty zawodnika. W przypadku karty zawodnika ze statusem tzw. **wolnej karty zawodnika**²³ karty są objęte ewidencją pozabilansową²⁴. Na podstawie tych założeń dokonuje się wyceny karty zawodnika. W tabeli 4 zaprezentowano wycenę karty zawodnika zespołu Ekstraklasy Lechii Gdańsk – Josipa Tadića, oraz Legii Warszawa – Michała Hubnika.

Tabela 4. Wycena karty zawodnika klubu Lechia Gdańsk i Legia Warszawa (dane za 2012 r.)

Wyszczególnienia	Zawodnik Lechii Gdańsk	Zawodnik Legii Warszawa
Imię i nazwisko	Josip Tadić	Michał Hubnik
Data urodzenia	22.08.1987	1.06.1983
Wiek	27 lat	31 lat
Wzrost	187 cm	183 cm
Narodowość	Chorwat	Czech
Pozycja w klubie	Napastnik	Napastnik
Wartość transferowa	400000£ ¹	625000£ ²
Wartość transferowa w PLN	1,2 mln zł	3,177 mln zł
Sposób obliczenia amortyzacji	$\text{odpis amortyzacyjny} = \frac{\text{wartość początkowa}}{\text{długość okresu ekonomicznej użyteczności}}$	
Wielkość rocznego odpisu amortyzacyjnego	50 000 zł	88 250 zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.transfermarkt.co.uk [17.03.2012].

Wartość początkowa w przypadku wyceny zawodnika klubu sportowego Lechia Gdańsk to wielkość transferowa, za jaką klub zakupił zawodnika. W przypadku transakcji Lechii Gdańsk od Omonia Nikosia wielkość transferu była zgodna z wielkościami przedstawionymi za 2011 r. i wyniosła 1 200 000 zł. Wartość tę przyjmuje się jako wartość początkową karty zawodnika dla klubu. Kolejnym etapem jest ustalenie wielkości rocznych odpisów amortyzacyjnych,

²³ Status zawodnika wolnego, z tzw. wolną kartą – zawodnik, którego zmiana przynależności klubowej nie jest w żaden sposób uzależniona od zwolnienia z klubu odstepującego (uchwała Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 r. z późniejszymi zmianami w sprawie statusu zawodników występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej).

²⁴ Sprawozdanie finansowe z 2012 r., Legia Warszawa S.A., Monitor Polski B. nr 2133, poz. 11728, pkt 3a, www.lex.pl [30.10.2013].

obliczanych od wielkości początkowej, zgodnie z którą ujęto kartę zawodnika w bilansie. Z uwagi na to, że nie posiada się konkretnych danych co do długości obowiązywania kontraktu, przyjmuje się, że kontrakt będzie obowiązywał przez 2 lata. Zgodnie z przedstawionymi obliczeniami można zaobserwować, że miesięczne odpisy amortyzacyjne karty zawodnika, którego wielkość kontraktu wynosiła 1,2 mln zł, a sam kontrakt został zawarty na 24 miesiące, będą wynosiły 50 tys. zł. W ciągu 2 lat cała wartość karty zawodnika zostanie zamortyzowana.

Wartość początkowa w przypadku wyceny zawodnika klubu sportowego Legii Warszawa to wielkość transferowa, za jaką klub nabył prawo do dysponowania kartą zawodnika. W przypadku zakupu tego prawa przez Legię Warszawa od SK Sigma Olomouc wielkość transferu była zgodna z wielkościami przedstawionymi za 2011 r. i wyniosła 625 000 £, co w przeliczeniu na kurs walut NBP z 30.09.2011 r. (5,0832/1GBP) stanowiło 3 177 000 zł. Wartość tę przyjmuje się jako wartość początkową dla klubu. Kolejnym etapem jest ustalenie wielkości rocznych odpisów amortyzacyjnych, obliczanych od wielkości początkowej, z jaką ujęto kartę zawodnika w bilansie. Podobnie jak w przypadku zawodnika Lechii Gdańsk, dokładne dane co do długości trwania kontraktu nie zostały udostępnione do publicznej wiadomości. Dlatego też na potrzebę tego artykułu przyjęto czas trwania kontraktu – 3 lata. Z przedstawionych w tabeli 4 danych wynika, że przy wartości karty zawodnika równej 3 177 000 zł w czasie trzyletniego kontraktu klub może dokonywać rocznych odpisów amortyzacyjnych karty zawodnika w wysokości 38 250 zł.

Analizując powyżej zaprezentowane przykłady, można zaobserwować, że sposób ustalania wartości początkowej dla różnych klubów sportowych jest taki sam. Różnica polega jedynie na sposobie wliczania wielkości prowizji menedżerskich. Wielkości te jednak nie są dostępne dla publicznej wiadomości, znane są jedynie wielkości końcowe zawartego transferu. Podobieństwo wynika również ze sporządzania odpisów amortyzacyjnych od kart zawodników. Wielkość odpisu uzależniona jest od okresu trwania i wysokości kontraktu. W czasie dokonywania wyceny WNiP należy wziąć pod uwagę także możliwość wystąpienia trwałej utraty wartości. Sytuacja taka może nastąpić również w przypadku karty zawodnika, np. trwała kontuzja.

3. Ujęcie podatkowe karty zawodnika

Każda jednostka gospodarcza działająca na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązana jest do płacenia podatków na rzecz budżetu państwa. W przypadku klubów sportowych działających na podstawie Kodeksu spółek handlowych²⁵

²⁵ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037 z późn. zm.

mamy do czynienia z podatkiem dochodowym od osób prawnych (por. UPDOP). Aby zaprezentować zasady, jakimi kieruje się klub sportowy w celu naliczenia podatku, zakładamy, że przedmiotem rozważań jest rozliczenie podatku dochodowego od osób prawnych od klubu sportowego występującego w polskiej Ekstraklasie, a drużyna składa się z profesjonalnych zawodników.

Na rynku transferowym przedmiotem zawieranych transakcji są karty zawodników – czyli prawo klubu posiadającego kartę do korzystania z usług sportowych zawodnika, którego kartą dysponuje. Przy zawieraniu umowy transferowej klub nabywający prawo do dysponowania kartą zawodnika jest zobowiązany na mocy uchwał związkowych do wniesienia opłaty transferowej na rzecz związku. Należy się zastanowić, czy koszty, ponoszone przez jednostkę gospodarczą – klub sportowy – w związku z transferowaniem zawodnika, można zaliczyć bezpośrednio do kosztów uzyskania przychodów (dalej: KUP), w przypadku kiedy podmiot gospodarczy w ramach swojej działalności transferuje prawa do dysponowania kartą zawodnika. W celu udokumentowania takiej transakcji sporządzane są umowy transakcyjne regulujące warunki finansowe i prawne pomiędzy stronami umowy. Umowy takie mogą być zawierane czasowo (np. na 2 lata) lub na stałe, tak zwane transfery definitywne. Koszty ponoszone przez klub sportowy w celu zakupu praw do dysponowania kartą zawodnika klasyfikuje się jako koszty inne niż bezpośrednio związane z przychodami (UPDOP, art. 15 ust. 4d). Związane jest to z trudnością przypisania poniesionych wydatków związanych z transferem do konkretnych przychodów. Można zatem zauważyć, że wydatki, jakie klub sportowy ponosi w związku z transferem zawodnika, mają wpływ na przychody spółki, nie tylko w roku, w którym je poniesiono, ale w całym okresie trwania kontraktu. Koszty te rozlicza się proporcjonalnie do długości trwania kontraktu.

Innym podatkiem nałożonym na klub z racji uzyskania prawa do karty zawodnika jest podatek od towarów i usług (VAT). Transfer zawodnika do innego klubu stanowi świadczenie usług na rzecz tego klubu²⁶. Z uwagi na specyfikę umowy transferowej, nie mówi się w niej o dostarczaniu towarów, gdyż zawodnik, który *de facto* jest przedmiotem umowy, jako człowiek nie może być traktowany na równi z rzeczami. W przypadku tak specyficznego przenoszenia praw, czyli transferu zawodnika, trudno jest jednoznacznie określić przedmiot świadczenia. W takiej sytuacji najbardziej prawidłowym jest przyjęcie, że przedmiotem umowy jest przeniesienie – sprzedaż – różnego rodzaju praw, uwzględniając polskie regulacje prawne oraz zasady, jakich należy przestrzegać przy transferowaniu zawodnika do innego klubu, takich jak jego rejestracja w odpowiednim związku, bez której nie może występować w rozgrywkach ligowych organizowanych przez dany związek. Dotyczy to zarówno transferu na czas oznaczony, jak i transferu definitywnego.

²⁶ Ustawa o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 roku, Dz.U. z 2004, nr 54, poz. 535 z późn. zm., art. 8 ust. 1.

4. Obciążenia podatkowe ciążące na zawodniku sportowym

Oprócz opodatkowania klubu podatkiem dochodowym od osób prawnych wynikającym z dochodów osiągniętych przez jednostkę przy wykorzystaniu praw do karty zawodnika należy rozważyć, jakie obowiązki podatkowe ciążyą na profesjonalnym zawodniku sportowym w związku z uzyskiwanymi przez niego przychodami. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych (dalej: UPDOF) opodatkowaniu w Polsce podlegają wszystkie dochody osoby fizycznej bez względu na źródło ich pochodzenia, czyli także te, które osiąga poza granicami kraju²⁷.

Zgodnie z ustawą zawodnik musi posiadać odpowiednią licencję uprawniającą go do uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym. Przy analizie takich definicji można zaobserwować, iż zawodnik posiadający wszystkie uprawnienia osiąga z tytułu uprawiania sportu przychody, które można uznać za przychody z działalności innej niż rolnicza wykonywanej osobiście (UPDOF, art. 10 pkt 1 ust. 2 i 3). W związku z tym przychody uzyskane przez zawodnika na mocy postanowień umowy o profesjonalne uprawianie sportu z klubem sportowym można zakwalifikować do przychodów z działalności wykonywanej osobiście (UPDOF, art. 13 pkt 2).

W celu pełnego ustalenia wielkości podatku od wielkości przychodów należy odjąć KUP, które ustala się ryczałtowo. Mogą one być również ustalone w faktycznej wielkości, muszą jednak być ponoszone na cele wykonywanej osobiście działalności lub w celu zabezpieczenia źródła przychodów (UPDOF, art. 22 pkt 1). Dlatego też warto zauważyć, że w przypadku KUP sportowca zalicza się wydatki ponoszone na:

- niezbędne do utrzymania wysokiej kondycji odżywki,
- odpowiedniej jakości odzież i obuwie do profesjonalnego uprawiania sportu,
- wynagrodzenie dla menedżera,
- koszty potrzebnych badań psychomotorycznych,
- opłaty za indywidualne treningi.

W odniesieniu do wyżej wymienionych KUP norma procentowa wynosi 20% uzyskanych przychodów, ale można ją zastosować, jeżeli suma kosztów faktycznie poniesionych jest wyższa. Ustawodawca nie określił sposobu udokumentowania tych kosztów, ale jeżeli są wyższe niż te wynikające z normy ryczałtowej, a poniesione koszty przyczyniają się do wzrostu przychodów, to w rocznym zeznaniu podatkowym można przedstawić koszty faktycznie poniesione (UPDOF, art. 22 pkt 10).

²⁷ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. z 1991 r., nr 80 poz. 350 z późn. zm., art. 3 pkt 1.

5. Podsumowanie

Współczesne otoczenie gospodarcze podmiotów wymusza na nich wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań w celu uatrakcyjnienia swojej oferty. Podmioty mogą takie unowocześnienia wprowadzać poprzez inwestycje w swojej działalności w aktywa trwałe jak WNiP. Kwalifikują się do nich jednak nie tylko koszty zakończonych prac rozwojowych czy wartość firmy, ale i inne, niejednokrotnie specyficzne składniki majątku jednostki.

Celem artykułu było zaprezentowanie sposobu identyfikacji karty zawodnika jako wartości niematerialnej i prawnej, jej wycena jako składnika wartości niematerialnej i prawnej oraz prezentacja w sprawozdaniu finansowym jednostki. Kwestie te zostały omówione przy użyciu metody dedukcji. W celu omówienia konkretnego przykładu ewidencji WNiP, czyli karty zawodnika, rozpoczęto ten proces od zdefiniowania i omówienia WNiP, jako ogólnego składnika aktywów zarówno w polskim i międzynarodowym prawie bilansowym, jak i w ustawach podatkowych. W kolejnej części zaprezentowano przykład karty zawodnika sportowego jako WNiP klubu sportowego.

WNiP jako specyficzna grupa aktywów jest niezwykle ważna dla prowadzenia działalności, ale jednocześnie trudna do zidentyfikowania i wyceny. Karta zawodnika sportowego jest jednym ze składników WNiP klubu sportowego. Z punktu widzenia otoczenia może to być dość przedmiotowe traktowanie zawodnika, jednak klub sportowy, jako jednostka gospodarcza, ma obowiązek prezentowania całości swojego majątku. Można zatem zauważyć, że rachunkowość, pojmowana niejednokrotnie w wymiarze nudnej i monotonnej dziedziny nauki, w rzeczywistości jest niezwykle ciekawa. Pozwala na połączenie wielu pasji. Jest to również dziedzina dopasowująca się do realiów gospodarki, co pozwala na wprowadzanie wielu, często nowatorskich, możliwości w prowadzonej działalności gospodarczej.

Literatura

- Fedak Z., *Przegląd różnic między Międzynarodowymi Standardami Rachunkowości a ustawą o rachunkowości*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa 2004.
- Fil P., Michalczyk A., *Problemy wyceny aktywów i pasywów według MSSF/MSR i ustawy o rachunkowości*, ODDK Sp. z o.o., Gdańsk 2007.
- Matuszak Ł., *Identyfikacja i wycena WNiP w polskim prawie bilansowym i międzynarodowych standardach sprawozdawczości finansowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 117.
- Mikołajczak M., *Amortyzacja wartości niematerialnych i prawnych w świetle ustawy o rachunkowości i Standardów międzynarodowych (MSR/MSSF)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2007, nr 83.
- Motała Ł., *Profesjonalny kontrakt sportowy jako wartość niematerialna i prawna w klubie sportowym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2007, nr 83.
- Radwaniecka E., *Amortyzacja i leasing środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych*, ODDK Sp. z o.o., Gdańsk 2008.

- Seredyński R., Krupa M., Stawowy A., Jałowiecka-Madeja S., *Międzynarodowe Standardy Rachunkowości*, Poltext, Warszawa 2009.
- Siewierska J., Kołowski M., *Sprawozdanie finansowe według MSSF/MSR i ustawy o rachunkowości. Wycena, prezentacja, ujawnianie*, ODDK Sp. z o.o., Gdańsk 2010.
- Uchwała nr 8/52 z dnia 12 lipca 2002 r. Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, www.pzpn.pl [30.10.2013].
- Uchwała nr II/12 z dnia 19 maja 2002 r. Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej o zasadach regulujących stosunki pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem profesjonalnym, www.pzpn.pl [30.10.2013].
- Uchwała Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 29 czerwca 1992 r. z późniejszymi zmianami w sprawie statusu zawodników występujących w polskich klubach piłkarskich oraz zasad zmian przynależności klubowej, www.pzpn.pl [30.10.2013].
- Ustawa o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r., Dz.U. z 2004, nr 54, poz. 535 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, t.j. Dz.U. z 2011 r., nr 74, poz. 397.
- Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. 1991, nr 80 poz. 350 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 330 z późn. zm.
- Węgrzyńska M., *Identyfikacja, pomiar, wycena i prezentacja WNiP w sprawozdaniu finansowym na przykładzie klubu sportowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2011, nr 639. www.lex.pl [30.10.2013].
- www.transfermarkt.co.uk [17.03.2012].

The valuation of intangible assets using the example of the player card

Abstract. Sports clubs typically operate in the economic space, and as operators, must draw up appropriate financial statements; therefore, recognition of players' cards may prove to be problematic. This article answers the questions of how the player cards should be identified, measured, and presented in financial statements, as they are classified as intangible components.

Keywords: accounting, identification, fixed assets, player card, sports club, valuation



KAROLINA OLEKSA

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości

Wypalenie zawodowe, zaangażowanie i satysfakcja z pracy u osób wykonujących zawody społeczne

Streszczenie Niniejszy artykuł ma na celu przegląd wiodących koncepcji dotyczących wypalenia zawodowego, satysfakcji z pracy i zaangażowania w nią oraz weryfikację hipotez dotyczących występowania tych trzech zmiennych u osób wykonujących zawody społeczne. Grupę odniesienia stanowią osoby wykonujące zawody niespołeczne. Oprócz hipotez weryfikowano również pytanie badawcze, które miało na celu wyodrębnić czynniki organizacyjnych, mających związek z wypaleniem zawodowym, jak wyczerpanie i utrata zaangażowania u osób wykonujących zawody społeczne i niespołeczne. Do pomiaru satysfakcji użyto kwestionariusza Job Satisfaction Survey (JSS; 1994) autorstwa Paula Spectora. Zaangażowanie w pracę zostało zbadane kwestionariuszem Utrecht Work Engagement Scale (UWES; 2003) skonstruowanym przez Wilmara Schaufeliego i Arnolda Bakker. Wypalenie zawodowe zbadano za pomocą kwestionariusza Oldenburg Burnout Inventory (OLBI; 2003), którego autorką jest Evangelia Demerouti.

Słowa kluczowe: wypalenie zawodowe, satysfakcja z pracy, zaangażowanie w pracę, zawody społeczne

1. Wprowadzenie

We współczesnym podejściu do zarządzania dużą wagę przywiązuje się do indywidualnych cech człowieka. Procesy zarządzania zasobami ludzkimi opierają się na psychologii pracy, co pozwoliło na dynamiczny rozwój koncepcji dotyczących psychologicznego funkcjonowania człowieka w środowisku pracy. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom takim, jak: satysfakcja z pracy, zaangażowanie w wykonywaną pracę i wypalenie zawodowe, szczególnie w kontekście różnic międzygrupowych. W tej kwestii ważny obszar badawczy stanowi grupa osób

wykonujących zawody społeczne, szczególnie pod względem większego narażenia na wystąpienie syndromu wypalenia zawodowego w porównaniu do osób wykonujących zawody niespołeczne. Celem niniejszej pracy jest porównanie obu grup zawodowych pod kątem różnic i podobieństw w natężeniu satysfakcji, zaangażowania w pracę oraz wypalenia zawodowego. W celu porównania obu grup dokonano przeglądu wiodących koncepcji teoretycznych oraz przeprowadzono analizę badań empirycznych.

2. Przegląd koncepcji teoretycznych

2.1. Wypalenie zawodowe

„Wypalenie zawodowe” to obecnie powszechnie używany termin, często stosowany w kontekście znużenia i zmęczenia wykonywaną pracą. W rzeczywistości syndrom wypalenia zawodowego to o wiele bardziej złożony problem, który wpływa nie tylko na funkcjonowanie człowieka w pracy, a także na jego życie prywatne.

Zjawiskiem wypalenia zawodowego zaczęto zajmować się w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy to przemiany cywilizacyjne i rosnące wymagania zawodowe, szczególnie dotyczące profesji społecznych, skutkowały ponoszeniem coraz większych kosztów psychologicznych m.in. w postaci stresu i zmęczenia. Za sprawą artykułu Herberta Freudenbergera – jednego z pionierów badań nad wypaleniem, zespół tych objawów otrzymał nazwę *professional burnout*, czyli stosowany do dzisiaj polski termin „wypalenie zawodowe”¹. Obecnie w potocznym użyciu ten angielski termin oznacza: jestem wyczerpany i nie mogę więcej od siebie dać, więcej zrobić².

W literaturze można znaleźć wiele definicji wypalenia zawodowego. Herbert Freudenberger wraz z Geraldine Richelson już w 1980 r. określili wypalenie jako stan zmęczenia lub frustracji, który spowodowany jest poświęceniem się pewnej sprawie, związkowi czy wydarzeniu, które nie przyniosło antycypowanej nagrody. Natomiast Ayla Pines i Elliot Aronson uważają wypalenie za stan fizycznego, psychicznego i emocjonalnego wyczerpania, który jest skutkiem długotrwałego angażowania się w sytuacje obciążające emocjonalnie. Według nich to właśnie obciążenie emocjonalne, a nie brak nagrody czy osiągnięcia celu, przyczynia się do poczucia wypalenia³. Dynamiczny rozwój koncepcji wypalenia zawodowego nastąpił w dużej mierze za sprawą badań i publikacji amerykańskiej psycholog

¹ *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. nauk. H. Sęk, WN PWN, Warszawa 2004, s. 7.

² S.M. Litzke, H. Schuh, *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, GWP, Gdańsk 2007, s. 166.

³ *Wypalenie zawodowe. Przyczyny...*, s. 35.

Christiny Maslach, która nie tylko stworzyła model teoretyczny wypalenia, ale także jest autorką narzędzia służącego do jego pomiaru. Christina Maslach wraz z Susan Jackson wypalenie zawodowe definiują za pomocą trójskładnikowego modelu, w którego skład wchodzi: psychologiczny zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacja i obniżone poczucie dokonań osobistych, który może wystąpić u osób pracujących z innymi ludźmi⁴. Wyczerpaniem emocjonalnym autorki określa się poczucie nadmiernego obciążenia emocjonalnego przy równoczesnym deficycie zasobów emocjonalnych. Depersonalizacja jest negatywnym i często przedmiotowym reagowaniem na innych, którzy zazwyczaj są klientami lub podopiecznymi osoby dotkniętej wypaleniem. Natomiast obniżone poczucie dokonań osobistych odnosi się do zaniżonej percepcji swoich kompetencji i sukcesów w pracy⁵.

Wypalenie zawodowe jest określane w literaturze na różne sposoby, a co ważniejsze, badania nad tym zjawiskiem ciągle trwają i powiększają już i tak obszerny zbiór informacji. Oprócz definicji wypalenia bardzo ważne i wciąż nurtujące są jego przyczyny. Można wyróżnić wiele czynników, które wpływają na pojawienie się tego zjawiska. Sven Max Litzke, analizując wypalenie w firmach, dopatruje się jego przyczyn w kwestiach organizacyjnych, m.in. zbyt dużej ilości zadań do wykonania, braku autonomii i niskim wynagrodzeniu przy równoczesnym byciu niedocenionym⁶. Pines natomiast za przyczyny wypalenia uważa odczuwanie alienacji, doświadczenie depresji czy nerwicy oraz przeżywanie stresu przez osoby, które miały duże oczekiwania i silną motywację do pracy⁷.

Carolyn Walter w 1993 r. stworzyła kompleksowy podział czynników przyczyniających się do wypalenia zawodowego, w skład których wchodzi: obciążenia organizacyjne (takie jak tempo pracy, stopień trudności zadań, ruchomy czas pracy, normy i procedury oraz nadgodziny), obciążenia społeczne (np. praca grupowa vs indywidualna, gęstość zatrudnienia, konflikty, mobbing), obciążenia fizyczne (obciążenie mięśni, hałas, oświetlenie, temperatura, wyposażenie stanowiska pracy) oraz obciążenie psychiczne (np. nagany, strach, niepowodzenia, niepewność zatrudnienia, presja, brak uznania i wsparcia)⁸. Te podziały nie uwzględniają wszystkich możliwych czynników, ale pokazują, jak wiele ich jest i jak bardzo mogą one być indywidualne dla każdego pracownika. Warto umieć rozpoznawać zarówno czynniki wypalenia, jak i reakcje jednostki, które sugerują jego początek, bowiem wypalenie zawodowe nie występuje z dnia na dzień ani nie atakuje od razu z dużym natężeniem. W literaturze można spotkać się z opisem trzech faz pojawiania się syndromu wypalenia zawodowego.

⁴ Ibidem, s. 15.

⁵ Ibidem.

⁶ S.M. Litzke, H. Schuh, op. cit., s. 169.

⁷ *Wypalenie zawodowe. Przyczyny...*, s. 36.

⁸ S.M. Litzke, H. Schuh, op. cit., s. 172

Na początku pojawia się faza ostrzegawcza, charakteryzująca się drażliwością, uczuciem zmęczenia i zniechęcenia spowodowanego nadmiarem pracy. Często tym objawom towarzyszą reakcje somatyczne w postaci bólu głowy czy problemów ze snem. Jeżeli pracownik znajduje się na tym etapie, może wrócić do stanu równowagi, ograniczając ilość pracy czy biorąc urlop, żeby odpocząć od rutyny zawodowej i napięcia. Jeżeli faza ostrzegawcza przedłuża się i pracownik nie dąży do zniwelowania tego stanu, następuje druga faza wypalenia, w której zauważa się spadek efektywności, natężoną irytację oraz oznaki depersonalizacji innych w postaci pogardy i przedmiotowego traktowania. W tej fazie potrzebny jest urlop albo nawet pomoc specjalisty, żeby pracownik mógł powrócić do stanu równowagi. Trzecią i najpoważniejszą fazą wypalenia jest etap, w którym syndrom utrzymuje się przez dłuższy czas i wpływa na funkcje wykonawcze, emocjonalne oraz poznawcze pracownika. Rzutuje to nie tylko na jego zachowanie w pracy, ale także na funkcjonowanie we wszystkich innych obszarach życia. Na tym etapie widoczne są praktycznie wszystkie objawy określone w definicjach wypalenia, a pomyślny powrót do stanu równowagi wymaga pomocy specjalisty⁹. Teoretycznie wypalenie zawodowe wydaje się być zagrożeniem dla każdego pracownika, ponieważ czynniki powodujące występowanie tego syndromu są bardzo różnorodne i powszechne, począwszy od konfliktów z przełożonymi i braku docenienia, a skończywszy na złym oświetleniu czy niewygodnym krześle. Jednak praktyka pokazuje, że istnieją grupy zawodów bardziej narażone na wypalenie. U podstaw większości rozważań teoretycznych nad wypaleniem (choćby w wiodącej definicji Maslach) leży przekonanie, że wypalenie częściej dotyka ludzi, którzy pozostają w kontakcie z innymi, czyli wykonują zawody społeczne.

2.2. Satysfakcja z pracy

Uczucie satysfakcji długo wiązane było ze stanem zadowolenia z wykonywanej pracy, dlatego też nie stanowiło szczególnie istotnego dla badań obszaru. Jednak okazało się, że podobnie jak wypalenie, satysfakcja jest o wiele bardziej złożonym stanem i należy przyjrzeć się jej bliżej.

Satysfakcję z pracy można ogólnie określić jako pozytywne i negatywne uczucia i postawy, które tworzą się w odniesieniu do wykonywanej pracy¹⁰. Peter Makin, Cary Cooper i Charles Cox, przyjmując definicję Edwina Locke'a, określają satysfakcję jako pozytywny stan emocjonalny, który wynika z oceny pracy

⁹ T. Krakowski, B. Pietrzak, *Zarządzanie personelem lekarskim w podmiotach leczniczych*, Wyd. Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 204–205.

¹⁰ D.P. Schultz, S.E. Schultz, *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, WN PWN, Warszawa 2002, s. 296.

oraz z doświadczeń nabywanych w pracy¹¹. Satysfakcja z pracy jest nieodłącznym elementem emocjonalnego stosunku do wykonywanej pracy. Augustyn Bańka określa ją jako emocjonalną reakcję odczuwaną w związku z wykonywaniem określonych zadań i ról. Osoby zadowolone z pracy wykazują większą inicjatywę, otwartość na innowacje, są bardziej lojalne wobec pracodawcy i miejsca pracy oraz wykazują się mniejszą absencją niż osoby z niższym poziomem satysfakcji. W sytuacjach kryzysowych pracownicy z wyższym poziomem satysfakcji wykazują się siłą, która okazuje się przydatna w pokonywaniu trudności pojawiających się na drodze rozwoju¹². Satysfakcja może też być traktowana jako rodzaj postawy wyrażany poprzez emocje, jako reakcja na postrzeganie sytuacji w miejscu pracy, a w szczególności różnicy między tym, co pracownik otrzymuje, a co według niego samego powinien otrzymywać¹³. Satysfakcja zależy od wielu różnych czynników, m.in. związanych z pracą (możliwość rozwoju, atmosfera w miejscu pracy), ale też czynników osobowościowych, takich jak temperament, i socjodemograficznych, np. wiek, status społeczny.

Na podstawie informacji zawartych w wielu publikacjach¹⁴ źródła satysfakcji można pogrupować w cztery obszary: ekonomiczne aspekty pracy, warunki pracy, relacje interpersonalne i czynności wykonywane w pracy. Ekonomiczne aspekty pracy odnoszą się do nagród i kar, jakie można otrzymać za wykonywaną pracę. Ten obszar odwołuje się do potrzeby bezpieczeństwa ekonomicznego. Warunki pracy wiążą się z zaspokojeniem przez środowisko pracy pewnych potrzeb, takich jak bezpieczeństwo fizyczne (np. odpowiednie oświetlenie, wentylacja, ilość przestrzeni). Trzecim obszarem są relacje interpersonalne, czyli jakość kontaktów z przełożonymi i innymi pracownikami. Wpływa to na atmosferę w pracy (konflikty, zachowania rywalizacyjne, sposób komunikacji itp.). Czwarty obszar nazwany „czynności i zadania” odnosi się do oceny wykonywanych zadań i obowiązków pracowniczych. Monotonne i nierozwijające mogą ujemnie wpływać na poczucie satysfakcji, natomiast różnorodne czy o odpowiednim stopniu samodzielności mogą to zadowolenie z pracy podnosić¹⁵. Osobowościowe czyn-

¹¹ P. Makin, C. Cooper, C. Cox, *Organizacje a kontrakt psychologiczny*, WN PWN, Warszawa 2000, s. 82–83.

¹² A. Bańka, *Psychopatologia pracy*, Gemini, Poznań 1996, s. 69.

¹³ U. Gros, *Zachowania organizacyjne w teorii i praktyce zarządzania*, WN PWN, Warszawa 2003, s. 115.

¹⁴ Por. F. Herzberg, *The new industrial psychology*, „Industrial & Labor Relations Review”, 1965, nr 18(3), s. 364–376; E.A. Locke, P.C. Smith, L.M. Kendall, C.L. Hulin, A.M. Miller, *Convergent and discriminant validity for areas and methods of rating job satisfaction*, „Journal of Applied Psychology” 1964, nr 48 (5), s. 313–319; A. Zalewska, „Arkusze Opisu Pracy” O. Neubergera M. Allerbeck – adaptacja do warunków polskich, „Studia Psychologiczne” 2001, nr 39, s. 197–217 – za: B. Bajcar, B. Borkowska, A. Czerw, A. Gąsiorowska, *Satysfakcja z pracy w zawodach z misją społeczną. Psychologiczne uwarunkowania*, GWP, Gdańsk 2011, s. 31.

¹⁵ B. Bajcar, A. Borkowska, A. Czerw, A. Gąsiorowska, op. cit., s. 31.

niki, takie jak wiek czy temperament, również mają duży wpływ na satysfakcję z pracy. Liczne badania psychologiczne wskazują, iż satysfakcja przeważnie rośnie z wiekiem, niezależnie od płci i wykonywanej pracy (umysłowej czy fizycznej). Młodzi ludzie często nie czują satysfakcji z wykonywanej pierwszej pracy, bo nie dostają wystarczająco odpowiedzialnych i wymagających zadań¹⁶. Innym istotnym czynnikiem jest status wykonywanej pracy. Z badań wynika, że wysoki status wykonywanej pracy pozytywnie koreluje z odczuwaną satysfakcją. Podobny związek zauważono też w przypadku dopasowania umiejętności jednostki do wykonywanej pracy¹⁷.

Wyniki badań pokazały też, że satysfakcja z pracy wiąże się często z satysfakcją z innych obszarów życia. Rudolph Shaffer w 1987 r. przeprowadził badanie 390 mężczyzn, absolwentów szkół wyższych, którzy wykonywali pracę zawodową przez okres 5–6 lat. Z jego badań wynika, że mężczyźni usatysfakcjonowani swoją pracą uzyskiwali też wyższe wyniki na skali satysfakcji z innych obszarów życiowych¹⁸.

Satysfakcja z pracy pociąga za sobą różne zachowania pracowników, np. zwiększoną produktywność (choć istnieją hipotezy, że to dzięki większej produktywności i efektywności osoby odczuwają zadowolenie z pracy), mniejszą skłonność do absencji w pracy, a przede wszystkim tendencje do zachowań prospołecznych takich jak udzielanie pomocy klientom czy współpracownikom. Dla dopełnienia tych założeń badania psychologiczne potwierdziły hipotezę, że zachowania aspołeczne korelują z większym niezadowoleniem z pracy¹⁹. Może to oznaczać, że osoby wykonujące zawody społeczne odczuwają większą satysfakcję z wykonywanej pracy, dzięki czemu łatwiej angażują się w relacje interpersonalne, jakie są wymagane w danej pracy.

2.3. Zaangażowanie w pracę

Jeszcze do niedawna tematyka zaangażowania w pracę, podobnie jak dwie pozostałe zmienne, była słabo rozwiniętym obszarem zarządzania zasobami ludzkimi i psychologii pracy. Dopiero kilka lat temu zdecydowanie wzrosło zainteresowanie tym zagadnieniem, co zaowocowało licznymi badaniami i powstaniem setek publikacji na ten temat. Pozwoliło to na wprowadzenie zmian w definiowaniu zjawiska zaangażowania w pracę. W polskiej literaturze jeszcze pod koniec ubiegłego wieku można było spotkać się definicjami, które obecnie nie są już stosowane. Dla przykładu w 1985 r. Janusz Czapiński pisał o zaangażowaniu jako

¹⁶ D.P. Schultz, S.E. Schultz, op. cit., s. 300–301.

¹⁷ J. Woźniak, *Współczesne systemy motywacyjne*, WN PWN, Warszawa 2013, s. 53.

¹⁸ D.P. Schultz, S.E. Schultz, op. cit., s. 297.

¹⁹ Ibidem, s. 306–310.

aktywności, która ma realizować wartości, a nie zaspokajać potrzeby jednostki, a Maria Lewicka w 1993 r. pisała, że zaangażowanie to aktywność sprawcza, która nie ma celu i nie podlega kontroli²⁰.

Obecnie przywiązuje się dużą wagę do koncepcji zaangażowania w pracę jako elementu transformacji współczesnych organizacji oraz manifestu nurtu psychologii pozytywnej, która skupia się na dobrostanie i zasobach jednostki. U podstaw teorii zaangażowania leży przekonanie, iż odczuwana przez pracownika radość z wykonywanych zadań skutkuje korzyściami dla organizacji: zwiększoną produktywnością, kreatywnością, chęcią kształcenia się i mniejszą absencją. Ponadto zakłada się, że zaangażowanie w pracę może skutkować zwiększonym dobrostanem jednostki, a także stanowi dobrą profilaktykę przed wypaleniem zawodowym²¹, bowiem początkowo pojęcie zaangażowania w pracę wiązano głównie z wypaleniem zawodowym – twierdzono, że u osób dotkniętych tym syndromem wypalało się właśnie zaangażowanie²².

Psychologiczne podejście do zaangażowania w pracę, zaproponowane przez Williama Kahna w latach 90., zakłada, że zaangażowanie to „psychologiczna obecność”, „bycie tu w pełni”, co można rozumieć jako ekspresję poznawczą, emocjonalną i fizyczną w roli zawodowej²³. Natomiast według Duanego Schulza zaangażowanie jest psychologiczną identyfikacją z wykonywaną pracą²⁴. Istnieje szeroka typologia rodzajów zaangażowania. L.A. Witt, Michele Kacmar i Martha Andrews²⁵ wymieniają zaangażowanie utrzymujące się, czyli o stałym natężeniu oraz zaangażowanie efektywne, prowadzące do wartości dodanej. Renate Mayer i Gerard Schoerman wyróżniają zaangażowanie do pozostania w organizacji, związane z zadowoleniem z pracy i zaufaniem do przełożonych. Christof Boshoff i Gerhard Mels natomiast zaproponowali, aby zaangażowanie podzielić na: organizacyjne (według stopnia identyfikacji z celami i wartościami organizacji), „w pracy”, czyli stopień zaangażowania w wykonywane czynności pracy, zaangażowanie „profesji”, czyli identyfikacja z celami rozwoju indywidualnego oraz zaangażowanie „nadzoru”, czyli identyfikacja z przełożonymi i wartościami dominującymi w ich grupie²⁶. Czynnikiem wpływającym na zaangażowanie w pracę jest mnóstwo. Zaliczają się do nich zarówno czynniki sytuacyjne, związane z warunkami pracy, jak i podmiotowe własności pracownika. Paul Spector postulował, że percepcja warunków pracy jest zależna od procesów

²⁰ T. Chirkowska-Smolak, *Psychologiczny model zaangażowania w pracę*, WN UAM, Poznań 2012, s. 22.

²¹ A.M. Zawadzka, *Psychologia zarządzania w organizacji*, WN PWN, Warszawa 2010, s. 146.

²² T. Chirkowska-Smolak, op. cit., s. 23.

²³ Ibidem, s. 24–25.

²⁴ D.P. Schultz, S.E. Schultz, op. cit., s. 300.

²⁵ M. Bugdol, *Wartości organizacyjne. Szkice z teorii organizacji i zarządzania*, WUJ, Kraków 2006, s. 85–86.

²⁶ M. Bugdol, op. cit., s. 86.

kognitywnych pracownika, jego osobowości, postaw i nastroju, a dodatkowo wpływa na to środowisko i inni ludzie²⁷. Oznacza to, że to samo stanowisko pracy czy związane z nim wynagrodzenie nie wpływa na zaangażowanie każdego pracownika w równym stopniu. John Meyer i Catherine Smith, skupiając się w swoich badaniach przede wszystkim na środowiskowych i organizacyjnych czynnikach, wyróżnili kilka aspektów pracy, wpływających na zaangażowanie. Są to m.in. możliwości szkoleń, sprawiedliwy system awansów i płac, sprawiedliwe techniki rekrutacji, selekcji i doboru personelu, a także jasny system oceniania i możliwość korzystania z bonusów²⁸.

Zaangażowanie jest istotną kwestią dla menedżerów i organizacji, ponieważ wiąże się z wieloma pozytywnymi skutkami, zarówno dla pracodawcy, jak i pracownika. Badania wskazują m.in. na związek między zaangażowaniem pracownika a zwiększoną produktywnością, lojalnością oraz osiąganiem sukcesów w złożonych procesach reorganizacji²⁹. Wyższy poziom zaangażowania wskazuje też na poczucie bezpieczeństwa w pracy i sensowności jej wykonywania³⁰.

2.4. Wypalenie zawodowe, satysfakcja i zaangażowanie w pracę u osób wykonujących zawody społeczne

Zarówno wypalenie zawodowe, satysfakcja, jak i zaangażowanie w pracę są zmiennymi, które w bardzo indywidualny sposób mogą dotyczyć każdego pracownika. Zależą one często od wielu różnorodnych czynników i stworzenie rzetelnego algorytmu, który pozwoliłby dokładnie określić ich występowanie i natężenie u pracowników ze względu np. na wykonywany zawód lub warunki pracy, jest w rzeczywistości założeniem utopijnym. Jednak liczne badania i obserwacje poczynione przez wielu psychologów i badaczy na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat pokazują, że istnieje pewna zależność między występowaniem tych zmiennych a typem pracy wykonywanej przez badanych. Zazwyczaj typ pracy, który koreluje z tymi zmiennymi, ogólnie określa się mianem pracy społecznej. Ta grupa zawodów nie jest jednoznacznie zdefiniowana, można jednak założyć, że do zawodów społecznych zalicza się te, które są szczególnie istotne dla społeczeństwa, wyróżniają się występowaniem więzi zaufania między pracownikiem a klientem, a od osób wykonujących te zawody oczekuje się zachowania moralności i wysokiej jakości świadczonych usług³¹. Na podstawie takiej definicji można stwierdzić, że zawody społeczne wykonują m.in. lekarze, pielęgniarki,

²⁷ T. Chirkowska-Smolak, op. cit., s. 105

²⁸ M. Bugdol, op. cit., s. 90.

²⁹ Ibidem, s. 87.

³⁰ T. Chirkowska-Smolak, op. cit., s. 26.

³¹ B. Bajcar, A. Borkowska, A. Czerw, A. Gąsiorowska, op. cit., s. 11.

psychologowie, nauczyciele, policjanci, farmaceuci, prawnicy, służby ratownicze czy dziennikarze. W tych zawodach omawiane zmienne występują zazwyczaj w większym natężeniu niż u osób pracujących z danymi (księgowy, informatyk) czy z przedmiotami lub maszynami (np. magazynier, mechanik). Zjawisko wypalenia zawodowego najszerzej badano w kontekście zawodów społecznych. Występowanie tego syndromu obserwuje się częściej u osób wykonujących zawody społeczne niż pracujących z danymi czy maszynami. To założenie jest na tyle ugruntowane w podejściu do wypalenia zawodowego, że definicje i koncepcje wypalenia opierano właśnie na doświadczeniu osób wykonujących zawody społeczne (m.in. wiodąca definicja Christiny Maslach).

Według licznych badań zawodami o podwyższonym ryzyku są te, których podstawę stanowią relacje międzyludzkie, tak jak w przypadku zawodów społecznych. W takich zawodach pracownicy mają styczność z konfliktami, stresem i frustracją innych osób³². Herbert Freudenberger i Gail North jako jedni z pierwszych psychoanalityków w Stanach Zjednoczonych analizowali syndrom wypalenia zawodowego wśród osób wykonujących zawody społeczne. Określili go jako „stan, który krystalizuje się powoli, przez dłuższy okres przeżywania ciągłego stresu i angażowania całej energii życiowej, który w efekcie wywiera negatywny wpływ na motywację, przekonania i zachowanie”³³. Ayala Pines, zajmująca się badaniem egzystencjalnego podłoża wypalenia zawodowego, zakładała, że przyczyną tego syndromu jest niepowodzenie w poszukiwaniu sensu życia. Stąd też wypalenie pojawia się głównie u osób wykonujących zawody społeczne, bo właśnie te osoby mają ambitne cele i oczekiwania w związku z obieraną pracą. Kiedy jednak spotykają się z niepowodzeniami i nie mogą zrealizować swoich celów zawodowych, z którymi identyfikują sens istnienia, stają się narażone na wypalenie zawodowe³⁴.

W podstawowych definicjach wypalenia zakłada się, że dotyka ono przedstawicieli zawodów, w których aktywna i pełna zaangażowania relacja z drugą osobą stanowi istotę pracy i determinuje odnoszenie sukcesów oraz możliwość rozwoju w danym zawodzie. Ponoszone koszty psychologiczne i obciążenia związane z negatywnymi emocjami, cierpieniem innych i nieustającym przeżywaniem stresu pojawiają się u tych osób w momencie, gdy przeżywają rozczarowania i nie odnoszą sukcesów³⁵. Z tego podejścia wynika też, że osoby wykonujące zawody społeczne wykazują się większym zaangażowaniem w pracę niż osoby pracujące niespołecznie. Maslach u podstaw swojej koncepcji wypalenia zawodowego zakłada, że to właśnie praca z innymi ludźmi, zwłaszcza w relacjach opiekuńczych, jest sednem problemu wypalenia. Swoje założenia weryfikowała,

³² S.M. Litzke, H. Schuh, op. cit., s. 167.

³³ Ibidem, s. 167.

³⁴ *Wypalenie zawodowe. Przyczyny...*, s. 34.

³⁵ Ibidem, s. 8.

przeprowadzając serię wywiadów z lekarzami, pielęgniarkami, a w późniejszym czasie z psychiatrami i psychologami w hospicjach. Na podstawie tych wywiadów wyłoniła trzy dominujące reakcje, które prowadzą do wypalenia: stres emocjonalny, chłodny stosunek i dystans do pacjentów, a także niska ocena swoich kompetencji. Stres emocjonalny pojawiał się u lekarzy i pielęgniarek w kontakcie z pacjentami trudnymi i nieuprzejmymi, wtedy gdy musieli przekazać złe informacje pacjentowi i jego rodzinie, kiedy stykali się ze śmiercią pacjenta, a także w momentach gdy wchodzili w konflikty z współpracownikami i zwierzchnikami. Odczuwany stres i napięcie emocjonalne skutkowało wyczerpaniem psychicznym i dystansowaniem się od uczuć. Chłód emocjonalny i taka postawa wobec pacjentów to według Maslach skutek prób zachowania „zdystansowanej troski”, co okazywało się trudne do osiągnięcia, a czasami wręcz niemożliwe. Lekarze i pielęgniarki mieli trudności w zachowaniu dystansu przy równoczesnej trosce o pacjenta, więc z czasem zaczęli się inaczej zachowywać: odczuwali więcej negatywnych emocji w stosunku do pacjenta, inaczej odbierali jego problemy, a w skrajnych przypadkach odczuwali pogardę. Trzecią pojawiającą się u wielu badanych reakcją była niska ocena własnych kompetencji i osiągnięć w pracy. Lekarze odczuwali wyrzuty sumienia z powodu odczuwania emocji w pracy, mieli wrażenie, że wykształcenie formalne nie przygotowało ich do radzenia sobie z rzeczywistymi emocjami i problemami wynikającymi z kontaktów z pacjentem³⁶.

Sven Litzke i Horst Schuh również dopatrują się zależności między zawodami społecznymi a wypaleniem. W swojej publikacji wyszczególnili typowe postawy osób wykonujących zawody społeczne, które predysponują do wypalenia zawodowego: wysokie zaangażowanie w pracę, duże oczekiwania względem siebie, pomijanie wyczerpania, przesuwanie granic możliwości, pomijanie własnych interesów i potrzeb oraz przyjmowanie kolejnych obowiązków i zadań³⁷. Ten podział nie tylko potwierdza, że osoby pracujące społecznie mogą być bardziej narażone na wypalenie, ale także pokazuje, że zazwyczaj angażują się one w pracę bardziej niż osoby wykonujące zawody niespołeczne. Odnosząc się do satysfakcji z pracy, w literaturze można spotkać się z wyraźnym akcentowaniem istoty typu pracy dla odczuwania zadowolenia z pracy. Satysfakcja jako wypadkowa czynników sytuacyjnych i podmiotowych, przepuszczana jest przez filtr „typ wykonywanego zawodu” i może zależeć od postrzegania swojej pracy jako potrzebnej innym oraz jako manifest własnych umiejętności, predyspozycji i zalet³⁸.

³⁶ Ibidem, s. 19.

³⁷ S.M. Litzke, H. Schuh, op. cit., s. 169.

³⁸ B. Bajcar, A. Borkowska, A. Czerw, A. Gąsiorowska, op. cit., s. 34.

3. Analiza przeprowadzonych badań

3.1. Charakterystyka badanych

W celu zbadania związków między wyszczególnionymi zmiennymi oraz zweryfikowania postawionych hipotez dotyczących różnic w natężeniu zmiennych u osób wykonujących zawody społeczne i niespołeczne przeprowadzono badania na grupie 372 dorosłych Polaków, których staż pracy był wyższy niż sześć miesięcy³⁹. Wśród badanych było 196 kobiet (52,7%) i 176 mężczyzn (47,3%) w wieku od 20 do 65 lat. Respondenci w większości posiadali wykształcenie wyższe (68,5%), a w drugiej kolejności średnie (27,5%). Wśród pozostałych 4% znalazły się osoby z wykształceniem podstawowym, technicznym lub zawodowym. Badani wykonują zawody związane z trzema typami pracy: z ludźmi, z danymi lub z rzeczami. Niniejsza praca skupia się wokół obszaru różnic pod względem wypalenia, zaangażowania oraz satysfakcji z pracy między osobami wykonującymi zawody społeczne i niespołeczne. Dlatego na potrzeby badania dokonano dychotomizacji zmiennej typ prac, otrzymując w ten sposób dwie grupy badanych: wykonujących zawody społeczne (osoby pracujące z ludźmi) oraz niespołecznie (z danymi i z rzeczami). Z analizy danych wynika, że 57,2% osób wykonuje zawody społeczne, a 42,2% zawody niespołeczne.

3.2. Wykorzystane narzędzia

Do analizy hipotez wykorzystano wyniki badań przeprowadzonych za pomocą trzech kwestionariuszy: Oldenburg Burnout Inventory (OLBI, 2003), Job Satisfaction Survey (JSS, 1994) oraz Utrecht Work Engagement Scale (UWES, 2003). Wypalenie zawodowe mierzono za pomocą przetłumaczonego kwestionariusza OLBI, skonstruowanego przez Evangelie Demerouti i jej współpracowników w 2003 r. OLBI obejmuje afektywne, fizyczne i poznawcze aspekty wyczerpania. Zawiera pozytywnie i negatywnie sformułowane pozycje testowe do oceny dwóch podstawowych wymiarów wypalenia zawodowego: wyczerpania i braku zaangażowania. Do pomiaru satysfakcji z pracy użyto kwestionariusza satysfakcji z pracy JSS skonstruowanego w 1994 r. przez P. Spectora. Składa się on z 36 pozycji należących do 9 skal (płace, awans, przełożeni, benefity, uznanie, warunki pracy, współpracownicy, charakter pracy i komunikacja). Każda ze skal zawiera po 4 pozycje. Badani zaznaczają odpowiedzi na sześciopunktowej skali, gdzie 6 oznacza – całkowicie się zgadzam, a 1 – całkowicie się nie zgadzam.

³⁹ Badania kwestionariuszowe przeprowadzono wraz z grupą studentów IV roku psychologii w ramach zajęć z psychologii pracy i organizacji, realizowanych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2013 r.

Polską wersję testu sporządziła Teresa Chirkowska-Smolak (2012). Do pomiaru zaangażowania w pracę użyty został Kwestionariusz UWES autorstwa Wilmara Schaufeliego i Arnolda Bakker, stworzony w 2003 r. Polska wersja testu została sporządzona przez Chirkowską-Smolak (2012). Test ten składa się z 17 pozycji należących do trzech podskal: wigor, oddanie i absorpcja.

3.3. Analiza hipotez

Przeprowadzone badania własne miały na celu weryfikację hipotez, zakładających, że osoby wykonujące zawody społeczne różnią się od osób wykonujących zawody niespołeczne pod względem odczuwanego wypalenia zawodowego, zaangażowania i satysfakcji z pracy. Postawione zostały następujące hipotezy badawcze:

H1. Osoby wykonujące zawody społeczne są bardziej wypalone zawodowo niż osoby wykonujące zawody niespołeczne.

H2. Osoby wykonujące zawody społeczne różnią się pod względem zaangażowania od osób wykonujących zawody niespołeczne.

H3. Osoby wykonujące zawody społeczne różnią się pod względem satysfakcji z pracy od osób wykonujących zawody niespołeczne.

Dla analiz istotne było również pytanie badawcze: Z jakimi czynnikami organizacyjnymi wiąże się wypalenie zawodowe w wymiarach: utrata zaangażowania i wyczerpanie u osób wykonujących zawody społeczne i niespołeczne? Przeprowadzone analizy porównań średnich wyników dla prób niezależnych pozwoliły zweryfikować postawione hipotezy. Pierwsza z nich zakładała, że osoby wykonujące zawody społeczne odznaczają się wyższym poziomem wypalenia zawodowego niż osoby wykonujące zawody niespołeczne. W świetle literatury wskazującej na występowanie takiej różnicy, potwierdzenie hipotezy wydawało się formalnością. Jednak analiza przeprowadzonych badań nie wykazała istotnych różnic w poziomie wypalenia między wyszczególnionymi typami zawodów (zob. tab. 1).

Istotność testu t Studenta wyniosła 0,47 i jest wyższa niż zakładany poziom 0,05, co nie pozwala na stwierdzenie różnic między badanymi grupami pod

Tabela 1. Statystyczna weryfikacja hipotezy H1, H2, oraz H3 (założono równość wariancji)

Hipoteza	Test t równości średnich		
	t	df	Istotność (dwustronna)
Hipoteza H1	0,72	370	0,47
Hipoteza H2	-1,11	370	0,27
Hipoteza H3	1,48	370	0,14

Źródło: opracowanie własne.

względem poziomu wypalenia. Hipoteza nie została potwierdzona. W przypadku drugiej hipotezy ponownie zastosowano analizę porównań średnich dla prób niezależnych. Tym razem weryfikowano, czy istnieje różnica w poziomie zaangażowania między analizowanymi grupami zawodów. Jednak i ta hipoteza nie została potwierdzona (zob. tab. 1).

Przy weryfikacji drugiej hipotezy istotność testu t Studenta wynosi 0,27 i jest wyższa niż zakładany poziom 0,05, co nie pozwala na stwierdzenie różnic między badanymi grupami pod względem poziomu zaangażowania. Hipoteza nie została potwierdzona. Ostatnia hipoteza dotyczyła poziomu satysfakcji. Założono, że osoby wykonujące zawody społeczne różnią się pod względem odczuwanego zadowolenia z pracy od osób pracujących z danymi lub przedmiotami. Po raz kolejny jednak analiza porównań średnich prób niezależnych nie potwierdziła istotnej różnicy między tymi grupami zawodowymi (zob. tab. 1).

Istotność testu t Studenta wynosi 0,14 i jest wyższa niż zakładany poziom 0,05, co ponownie nie pozwala na stwierdzenie różnic między badanymi grupami pod względem poziomu wypalenia. Wszystkie hipotezy okazały się nieistotne statystycznie, co sugerowałoby brak różnic między badanymi w zakresie analizowanych zmiennych. Jednak weryfikacja pytania badawczego pozwoliła ostatecznie wyłonić istotne różnice między obiema grupami. W tej analizie badano, z jakimi czynnikami organizacyjnymi koreluje wypalenie zawodowe na skali utrata zaangażowania i na skali wyczerpanie u osób wykonujących zawody społeczne i niespołeczne. Za czynniki organizacyjne posłużyły skale wyszczególnione w kwestionariuszu Job Satisfaction Survey (JSS, 1994) i były nimi kolejno: płace, awans, przełożeni, benefity, uznanie, warunki pracy, współpracownicy, charakter pracy i komunikacja. Wiedząc, że osoby wykonujące zawody społeczne mają odmienną specyfikę pracy niż osoby pracujące niespołecznie, założono, że inne czynniki organizacyjne będą istotne przy powstawaniu syndromu wypalenia zawodowego w tej grupie zawodowej. Analiza wyników wykazała, że wypalenie u osób pracujących społecznie ma istotny związek z prawie wszystkimi czynnikami organizacyjnymi, zarówno związanymi z warunkami pracy, jak i z aspektami społecznymi (zob. tab. 2).

U osób wykonujących zawody społeczne ze skalami wypalenie i utrata zaangażowania istotnie korelują wszystkie czynniki organizacyjne poza czynnikiem uznanie (poziom istotności tej korelacji wyniósł więcej niż zakładany poziom 0,05). Natomiast na skali wypalenie i wyczerpanie istotny związek występuje między wszystkimi czynnikami, włącznie z czynnikiem uznanie. Oznacza to, że każdy z wymienionych czynników w pewnym stopniu ma związek z wypaleniem. U osób wykonujących zawody niespołeczne sytuacja wygląda odmiennie. Ze skalą utrata zaangażowania koreluje pięć spośród dziewięciu czynników, są to: płace, awans, przełożeni, warunki pracy i charakter pracy. Na dymensji wyczerpanie jedynie płace i warunki pracy korelują z wypaleniem zawodowym (zob. tab. 3).

Tabela 2. Korelacja czynników organizacyjnych z podskalami wypalenia zawodowego u osób wykonujących zawody społeczne

Czynniki	Wypalenie – utrata zaangażowania	Wypalenie – wyczerpanie
	wyniki korelacji r Pearsona między badanymi zmiennymi	
Płace	0,36***	-0,31***
Awans	-0,27***	-0,24***
Przełożeni	-0,26***	-0,27***
Benefity	-0,24**	-0,29***
Uznanie	-0,04	-0,18**
Warunki pracy	-0,36***	-0,38***
Współpracownicy	-0,26***	-0,30***
Charakter pracy	-0,50***	-0,40***
Komunikacja	-0,23**	-0,35***

* korelacja jest istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie)

** korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie)

*** korelacja jest istotna na poziomie 0,00 (dwustronnie)

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Korelacja czynników organizacyjnych z podskalami wypalenia zawodowego u osób wykonujących zawody niespołeczne

Czynniki	Wypalenie – utrata zaangażowania	Wypalenie – wyczerpanie
	wyniki korelacji r Pearsona między badanymi zmiennymi	
Płace	-0,23**	-0,16*
Awans	-0,26**	-0,10
Przełożeni	-0,17*	-0,04
Benefity	-0,12	-0,14
Uznanie	-0,06	-0,15
Warunki pracy	-0,30***	-0,22*
Współpracownicy	0,01	-0,02
Charakter pracy	-0,32***	-0,10
Komunikacja	-0,04	-0,08

* korelacja jest istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie)

** korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie)

*** korelacja jest istotna na poziomie 0,00 (dwustronnie)

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane wyniki oznaczają, że u osób pracujących z danymi lub maszynami czynniki społeczne takie jak komunikacja z innymi czy kontakt ze współpracownikami nie mają większego wpływu na utratę zaangażowania, podczas gdy u osób wykonujących zawody społeczne ma to istotne znaczenie. Podobna sytuacja występuje w przypadku wyczerpania (emocjonalnego, fizycznego) – u osób wykonujących zawody niespołeczne wyczerpanie koreluje jedynie z warunkami pracy i zarobkami, natomiast u osób pracujących społecznie wszystkie wymienione wcześniej czynniki mają znaczenie i przyczyniają się do ich wyczerpania.

4. Podsumowanie

Zgłębianie zagadnień wypalenia zawodowego, satysfakcji z pracy i zaangażowania w pracę prowadzi do powstania cennego źródła informacji, które mają duże znaczenie dla współczesnego zarządzania zasobami ludzkimi oraz dla dobrostanu pracownika. Te koncepcje są w psychologii i zarządzaniu stosunkowo młode, dlatego wymagają dalszych badań. Jednak nie wszystkie z nich prowadzą do tych samych wniosków. Autorska analiza statystyczna wyników badań przeprowadzonych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w 2013 r. nie pozwoliła na potwierdzenie hipotez zakładających różnicę w poziomie wypalenia zawodowego, odczuwanej satysfakcji z pracy oraz zaangażowania w pracę u osób wykonujących zawody społeczne i niespołeczne, chociaż takie różnice odnaleźć można w literaturze przedmiotu. Brak potwierdzenia założonych hipotez może wynikać ze sposobu kwalifikowania wykonywanej pracy do puli zawodów społecznych na podstawie zbyt ogólnych kryteriów.

Na potrzeby badania zawody społeczne określono głównie na podstawie występowania relacji interpersonalnych, które powinny stanowić trzon wykonywanej pracy. Dlatego też wśród zawodów społecznych, oprócz nauczyciela i pielęgniarki, znalazł się również przedstawiciel handlowy, barista czy instruktor tańca. W tych zawodach podstawą jest kontakt z drugą osobą, ale występuje m.in. inny poziom obciążenia emocjonalnego. Nie bez powodu coraz częściej podkreśla się potrzebę doprecyzowania tej grupy zawodów, np. na podstawie kryterium misyjności, rozumianego jako niesienie pomocy innym i troskę o zaspokajanie ich podstawowych potrzeb⁴⁰. Tak rozumiane zawody społeczne, do których można włączyć lekarza, psychologa czy nauczyciela, faktycznie cechują się wymogiem większego zaangażowania w pracę, narażeniem na konflikty interpersonalne i zagrożeniem poczucia własnej kompetencji niż w zawodach niespołecznych.

W celu rzetelniejszego zbadania hipotez należałoby zawęzić grupę osób pracujących społecznie, opierając się na dokładniej sprecyzowanych kryteriach. Jednak

⁴⁰ B. Bajcar, A. Borkowska, A. Czerw, A. Gąsiorowska, op. cit., s. 12.

analizy rozróżniające zawody społeczne od niespołecznych na podstawie komponentu relacji interpersonalnych dostarczyły cennych informacji, jakimi są czynniki organizacyjne mające związek z wypaleniem w przypadku jednej i drugiej grupy. Okazało się, że czynniki istotne dla wypalenia w grupie zawodów społecznych to praktycznie wszystkie czynniki związane zarówno z nagrodami i warunkami pracy, jak i z przełożonymi i współpracownikami, podczas gdy dla osób wykonujących zawody społeczne relacje z współpracownikami czy komunikacja między nimi ma o wiele mniejsze znaczenie. Te wyniki pokazują, że faktycznie istnieją pewne różnice w zakresie badanych zmiennych, ze względu na typ wykonywanego rozwoju. Dokładniejsze poznanie tego tematu wymaga dalszych badań i analiz.

Literatura

- Bajcar B., Borkowska A., Czerw A., Gąsiorowska A., *Satysfakcja z pracy w zawodach z misją społeczną. Psychologiczne uwarunkowania*, GWP, Gdańsk 2011.
- Bańka A., *Psychopatologia pracy*, Gemini, Poznań 1996.
- Bugdol M., *Wartości organizacyjne. Szkice z teorii organizacji i zarządzania*, WUJ, Kraków 2006.
- Chirkowska-Smolak T., *Psychologiczny model zaangażowania w pracę*, WN UAM, Poznań 2012.
- Gros U., *Zachowania organizacyjne w teorii i praktyce zarządzania*, WN PWN, Warszawa 2003.
- Krakowski T., Pietrzak B., *Zarządzanie personelem lekarskim w podmiotach leczniczych*, Wolter Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Makin P., Cooper C., Cox C., *Organizacje a kontrakt psychologiczny*, WN PWN, Warszawa 2000.
- Litzke S.M., Schuh H., *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, GWP, Gdańsk 2007.
- Schultz D.P., Schultz S.E., *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, WN PWN, Warszawa 2002.
- Woźniak J., *Współczesne systemy motywacyjne*, WN PWN, Warszawa 2013.
- Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, WN PWN, Warszawa 2004.
- Zawadzka A.M., *Psychologia zarządzania w organizacji*, WN PWN, Warszawa 2010.

Burnout, work engagement, and job satisfaction in social services professions

Abstract. The aim of this article is to review leading concepts of burnout, job satisfaction, and work engagement. Moreover, the article aims to verify hypotheses about the prevalence of these three variables among people with social services professions. The reference group consists of people with occupations other than those in social services. In addition to this hypothesis, the author verified a research question which aimed to distinguish the organizational factors associated with burnout through the dimensions of emotional exhaustion and loss of work engagement among practitioners of social service and non-social service professions. Job satisfaction was measured by the Job Satisfaction Survey (JSS, 1994) developed by Paul Spector. Work engagement was examined by the Utrecht Work Engagement Scale (UWES, 2003) constructed by Wilmar Schaufeli and Arnold Bakker. Burnout was examined by the Oldenburg Burnout Inventory (OLBI, 2003) constructed by Evangelia Demerouti.

Keywords: burnout, job satisfaction, work engagement, social services professions

MONIKA SKRZYPCZAK

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości

Bankowość internetowa wśród mieszkańców małych miejscowości na przykładzie badań przeprowadzonych w Polsce, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii

Streszczenie. Celem niniejszego opracowania jest zdiagnozowanie różnic w poziomie korzystania z usług bankowości internetowej na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w okresie lipiec–wrzesień 2013 wśród mieszkańców wybranych miejscowości w Polsce, Niemczech i Wielkiej Brytanii oraz zaprezentowanie ich z uwzględnieniem poziomu rozwoju gospodarczego tych państw. Opracowanie pozwoliło określić wykorzystywanie usług, jak również stopień przystosowania klientów do nowości/ rozwoju technologicznego, który jest wprowadzany do standardu ofert bankowych. Opracowanie pozwoliło również na udowodnienie hipotezy, że zarówno wiek mieszkańców miejscowości, jak i poziom rozwoju danego państwa ma wpływ na rozpowszechnianie się bankowości internetowej.

Słowa kluczowe: bankowość, bankowość internetowa, użytkownicy bankowości, Internet, technologia

1. Wprowadzenie

Funkcjonowanie systemu bankowego ulegało stopniowej przemianie. Zachodzące zmiany dotyczyły narzędzi wykorzystywanych do prowadzenia działalności, jak i samych ofert prezentowanych przez banki. Wprowadzane rozwiązania miały wpływ na ich dzisiejsze funkcjonowanie. Celem przeprowadzonego badania jest zdiagnozowanie różnic wynikających z użytkowania bankowości internetowej w małych miejscowościach w trzech państwach: Polsce, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii, a ponadto określenie stopnia przystosowania klientów do nowości, które wprowadzane są do ofert bankowych. Do celów badań wykorzystano dane m.in. z raportów publikowanych przez Narodowy Bank Polski, Związek Banków Polskich, jak i Komisję Nadzoru Finansowego.

Dzisiejszy klient bankowości oczekuje dostępu nie tylko tu i teraz, ale zawsze i wszędzie oraz obsługi w pierwszej kolejności. Użytkownicy spodziewają się przede wszystkim usług adekwatnych do otaczającego ich świata. Bank jako najważniejsza instytucja świadcząca usługi finansowe, aby sprostać wymaganiom dzisiejszego potencjalnego klienta, również musi podjąć się wyzwania zwanym unowocześnieniem. Aby osiągnąć swój cel z jak najlepszym rezultatem, banki muszą docierać do jak największej liczby obecnych oraz potencjalnych klientów – a Internet jest najlepszym narzędziem, które to umożliwia. Dlatego też forma bankowości internetowej jest najczęściej wykorzystywaną formą kontaktu z klientem, jak i prezentacji oferty, a przeprowadzone badanie umożliwiło określenie wpływu m.in. sytuacji ekonomicznej państwa na jej rozpowszechnianie się.

2. Rozwój bankowości internetowej jako formy bankowości elektronicznej

Banki, wykorzystując nowoczesne technologie, przyciągają potencjalnych klientów i utrzymują już obecnych. Jednym z takich rozwiązań jest bankowość elektroniczna, której głównym celem jest traktowanie konsumenta jako aktywnego użytkownika¹. Rozkwit nowoczesnych technologii, wdrażanie nowych rozwiązań, jak również rozpowszechnianie infrastruktury sieciowej przyczyniły się do intensyfikacji zastosowania bankowości elektronicznej w praktyce².

Bankowość elektroniczna często opisywana jest w literaturze jako proces dziejący się w dzisiejszych czasach polegający na wprowadzaniu takich usług i produktów bankowych, dostępnych w formie elektronicznej, które będą zastępować w najbliższej przyszłości tradycyjny oddział banku. Banki decydują się na dostęp do swych produktów i usług za pomocą łączy teleinformatycznych, dzięki którym mogą nie tylko obsługiwać klientów, ale również wymieniać się informacjami między oddziałami. Dostęp do elektronicznej formy bankowości możliwy jest dzięki wykorzystaniu nowoczesnych urządzeń, takich jak np. telefon, komputer czy odbiornik telewizyjny. Zastosowanie tych narzędzi sprawia, że korzystanie z nowoczesnych form bankowości staje się prostsze i szybsze³. Z podobnego punktu widzenia bankowość elektroniczna postrzegana jest przez Witolda Chmielarza, określającego termin ten jako „kompleks usług i narzędzi”, który jest prezentowany odbiorcy na podstawie „najnowocześniejszych technik

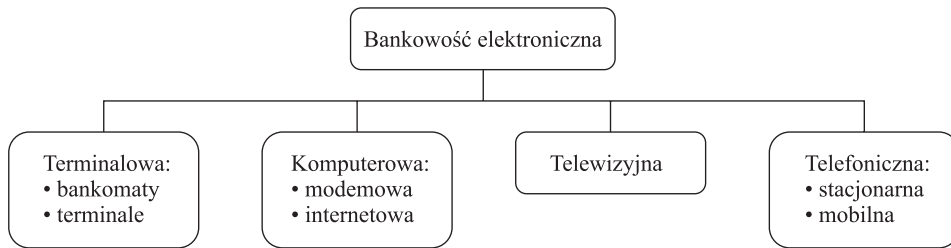
¹ A. Nosowski, *Geneza bankowości elektronicznej*, w: *Bankowość elektroniczna*, red. A. Gospodarowicz, PWE, Warszawa 2005, s. 9–14.

² B. Bajor, *Bankowość elektroniczna studium prawne*, WN Scholar, Warszawa 2011, s. 25–30.

³ M. Zaleska, *Współczesna bankowość*, t. 1, Wyd. Difin, Warszawa 2007, s. 227–230.

informatyczno-telekomunikacyjnych” silnie powiązanych z tradycyjnym oddziałem banku, wspomagających jego zarządzanie⁴.

Bankowość elektroniczna wykorzystuje wszystkie możliwe narzędzia, zarówno do prezentacji oferty, jak i kontaktu z klientami. Bankowość internetowa zaś jest opisywana jako komponent pojęcia bankowości elektronicznej, który do swego funkcjonowania wykorzystuje sieć internetową (zob. rys. 1). Charakterystykę bankowości internetowej zaprezentowała Beata Świecka, opisując ją jako alternatywę dla tradycyjnej bankowości, w której bank wykorzystuje sieć Internet do świadczenia usług⁵.



Rysunek 1. Rodzaje bankowości elektronicznej

Źródło: opracowanie własne.

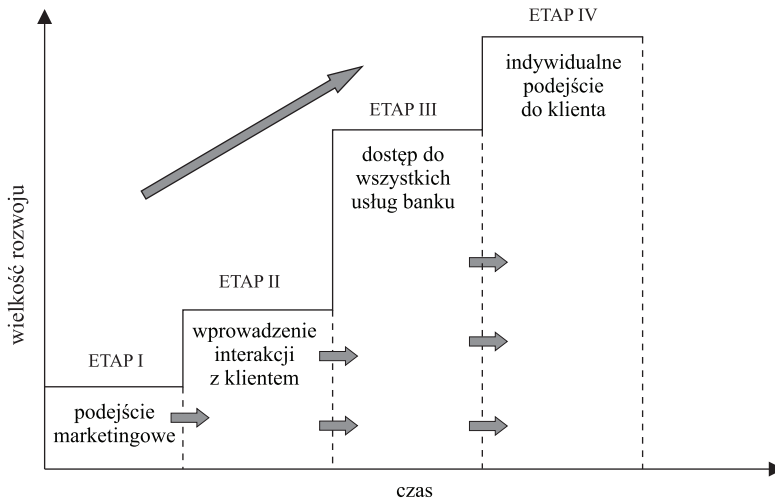
Proces wdrażania bankowości internetowej można przedstawić w czterech podstawowych etapach (zob. rys. 2). Początkowo proces wykorzystywania Internetu przez banki odnosił się jedynie do celów marketingowych. Banki reklamowały swe usługi, oferty, wprowadzane na rynek nowości. Ich celem było dostarczenia jak największej ilości informacji na temat banku. Przykładowymi informacjami, które przekazywano za pomocą Internetu, były: lokalizacje oddziałów, bankomatów, a także przedstawianie nowych, świadczonych przez bank usług⁶. W późniejszym czasie możliwy stał się podgląd indywidualnego stanu konta, jak również udostępnienie przez placówki kalkulatorów kredytowych, dzięki którym możliwe stało się obliczenie rat kredytu czy wysokości odsetek.

Dzięki rozpoczęciu drugiej fazy rozwojowej bankowości internetowej banki ograniczyły ilość dokumentów w formie tradycyjnej, papierowej, jak również zaczęły budować relację z klientem. Klient po skorzystaniu z możliwości oferowanych przez banki za pomocą Internetu wracał ponownie na oficjalną stronę banku, głównie ze względu na szybkość działania, w porównaniu z „obsłużeniem” go w tradycyjnym oddziale. Kolejny ważny etap wprowadzenia usług do globalnej sieci to umożliwienie dokonywania operacji bankowych. Faza ta stała się jedną

⁴ W. Chmielarz, *Systemy elektronicznej bankowości*, Wyd. Difin, Warszawa 2005, s. 16.

⁵ B. Świecka, *Detaliczna bankowość elektroniczna*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2007, s. 53.

⁶ M. Kolasa, *Marketing bankowy*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2009, s. 68–69.



Rysunek 2. Etapy rozwoju bankowości internetowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Wojciechowska-Filipek, *Technologia informacyjna w usługach bankowości elektronicznej*, Wyd. Difin, Warszawa 2010, s. 66.

z najbardziej istotnych w działalności bankowości on-line. Banki umożliwiły klientowi dokonywania transferu pieniędzy, a także zakładanie lokat, kont. Już na tym etapie instytucje bankowe zyskały dużo pozytywnych opinii ze względu na system zabezpieczeń wykorzystywanych podczas logowania do systemu. Ostatni z etapów wdrażania bankowości do świata internetowego dotyczy doskonalenia i podnoszenia jakości oferowanych usług, a raczej ich przedstawienie. Klienci mają możliwość otrzymywania faktury w formie elektronicznej, jak i dostosowanie panelu do swoich potrzeb. Strona internetowa banku staje się odzwierciedleniem potrzeb indywidualnych klienta, jest również obrazem najważniejszych informacji i usług dopasowanych w sposób szczególnie, spersonalizowany⁷. Obecnie wszystkie banki świadczące swe usługi za pośrednictwem Internetu znajdują się w fazie trzeciej, dzięki czemu oferta przedstawiona w tradycyjnym oddziale może być ponownie przeanalizowana w domu przed ekranem komputera.

3. Infrastruktura bankowości internetowej

Bankowość internetowa to obszar bankowości, w ramach którego wykorzystuje się stałe łącze internetowe – zatem jego dostęp oraz szybkość ma szczególne

⁷ S. Wojciechowska-Filipek, op. cit., s. 65–69.

znaczenie. Jaki wpływ mają te czynniki na użytkowników Internetu, a tym samym na bankowość internetową?

W 2003 r. średni odsetek mieszkańców państw europejskich posiadających dostęp do Internetu kształtował się na poziomie 36%. Polska na tle tego wyniku wypada niekorzystnie – tylko 14% mieszkańców całego kraju było aktywnymi użytkownikami Internetu. W 2007 r. natomiast średni odsetek użytkowników spośród wszystkich mieszkańców Europy wyniósł prawie 54%. Polska, mimo iż wciąż posiadała mniejszą liczbę mieszkańców zainteresowanych rozwojem technologicznym, prędnie się rozwijała – wówczas 41% mieszkańców było użytkownikami Internetu.

Tabela 1. Procentowy udział użytkowników Internetu w stosunku do wszystkich mieszkańców w wybranych krajach Europy w latach 2003–2012

Lp.	Kraj	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
1.	Islandia	.	81	84	83	84	88	90	92	93	95
2.	Holandia	61	65	78	80	83	86	90	91	94	94
3.	Norwegia	60	60	64	69	78	84	86	90	92	93
4.	Luksemburg	45	59	65	70	75	80	87	90	91	93
5.	Szwecja	.	.	73	77	79	84	86	88	91	92
6.	Dania	64	69	75	79	78	82	83	86	90	92
7.	Finlandia	47	51	54	65	69	72	78	81	84	87
8.	Wielka Brytania	55	56	60	63	67	71	77	80	83	87
9.	Niemcy	54	60	62	67	71	75	79	82	83	85
10.	Irlandia	36	40	47	50	57	63	67	72	78	81
...	Francja	31	34	.	41	55	62	69	74	76	80
18.	Polska	14	26	30	36	41	48	59	63	67	70
Średnia		36,22	37,96	45,69	48,59	53,67	59,27	64,4	68,43	72,2	75,03

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych na www.epp.eurostat.ec.europa.eu [15.12.2013].

Zarówno w 2007, jak i w 2012 r. najwyższy odsetek użytkowników Internetu – odpowiednio 85% i ok. 95% – posiadały Islandia wraz z Holandią. Następnymi krajami o wysokim odsetku użytkowników w 2007 i w 2012 r. były Norwegia, Luksemburg, Szwecja i Dania. Jak można zauważyć, w 2012 r. Niemcy, jak i Wielka Brytania znajdowały się w pierwszej dziesiątce (87% oraz 85%), Polska natomiast uplasowała się na miejscu 18. z odsetkiem 70% użytkowników w stosunku do wszystkich mieszkańców Europy. Wynik ten jest poniżej średniego odsetka użytkowników, który wyniósł 75% (zob. tab. 1).

Kolejną częścią infrastruktury bankowości internetowej jest szybkość łączy internetowych. Akamai – jedna z największych firm zajmująca się

Tabela 2. Szybkość Internetu w wybranych państwach w roku 2013

Ranking światowy	Kraj	Q2 '13 średnia Mbps	Zmiana kwartał/kwartał [%]	Zmiana rok/rok [%]
Świat		3,3	5,2	9,2
1.	Korea Południowa	13,3	-6,3	-6,4
2.	Japonia	12,0	6,5	11,0
3.	Szwajcaria	11,0	9,1	31,0
4.	Hong Kong	10,8	0,8	21,0
5.	Łotwa	10,6	12,0	22,0
6.	Holandia	10,1	6,2	27,0
7.	Republika Czeska	9,8	8,7	36,0
8.	USA	8,7	3,4	22,0
9.	Szwecja	8,4	0,7	44,0
10.	Wielka Brytania	8,4	11,0	48,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu *State of the Internet*, www.akamai.com/stateoftheinternet [15.12.2013].

Tabela 3. Szybkość Internetu w wybranych państwach w regionie EMEA w 2013 r.

Ranking światowy	Kraj	Q2 '13 średnia Mbps	Zmiana kwartał/kwartał [%]	Zmiana rok/rok [%]
3.	Szwajcaria	11,0	9,10	31
6.	Holandia	10,1	6,20	27
7.	Republika Czeska	9,8	8,70	36
9.	Szwecja	8,4	0,70	44
10.	Wielka Brytania	8,4	11,00	48
11.	Belgia	8,4	0,11	29
21.	Norwegia	7,4	1,90	34
22.	Niemcy	7,3	6,50	27
24.	Rosja	7,0	19,00	46
30.	Słowacja	6,4	5,50	17
31.	Polska	6,3	4,60	27
35.	Hiszpania	5,9	17,00	27
56.	Turcja	3,7	16,00	36
85.	Południowa Afryka	2,3	5,60	26
Średnia światowa Q2 '13 Mbps			7,1	

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu *State of the Internet*, www.akamai.com/stateoftheinternet [15.12.2013].

Tabela 4. Procentowy udział użytkowników bankowości internetowej wśród mieszkańców Europy w latach 2003–2012

Lp.	Państwo	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
1.	Islandia	48	54	61	67	72	68	72	77	80	86
2.	Norwegia	49	55	62	67	71	75	77	83	85	86
3.	Finlandia	43	50	56	63	66	72	72	76	79	82
4.	Holandia	.	.	50	59	65	69	73	77	79	80
9.	Belgia	.	.	.	28	35	39	46	51	54	56
10.	Francja	.	.	.	18	34	40	43	50	51	54
11.	Wielka Brytania	22	22	27	28	32	38	45	45	.	52
12.	Łotwa	.	12	16	22	28	39	42	47	53	47
13.	Niemcy	21	26	.	32	35	38	41	43	45	45
14.	Austria	13	18	22	27	30	34	35	38	44	45
15.	Litwa	3	7	10	15	21	27	32	37	41	44
19.	Republika Czeska	3	5	5	10	12	14	18	23	30	34
20.	Hiszpania	10	12	14	15	16	20	24	27	28	32
21.	Polska	.	4	6	9	13	17	21	25	27	32
22.	Słowenia	.	9	12	16	19	21	24	29	31	28
23.	Węgry	.	3	6	8	12	13	16	19	21	26
24.	Portugalia	6	8	8	10	12	14	17	19	22	25
Średnia		21,73	19,42	24,63	26,41	29,63	33	36,5	40,13	42,59	44,87

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych na www.epp.eurostat.ec.europa.eu [15.12.2013].

przechowywaniem danych w Internecie opublikowała raport *State of the Internet*. Raport z drugiego kwartału 2013 r. pokazuje m.in. średnią prędkość łącza internetowych. Prezentowane dane dotyczą Internetu stacjonarnego i nie uwzględniają danych z sieci komórkowych. Średnia szybkość Internetu na świecie w drugim kwartale 2013 r. wyniosła 3,3 Mbps – megabitów na sekundę (zob. tab. 2)⁸. Krajem o najszybszym łączu internetowym na świecie jest Korea Południowa – średnia prędkość wynosi 13,3 Mbps, co stanowi o 10 Mbps więcej od średniej światowej. Dalej plasuje się Japonia z wynikiem 12 Mbps oraz Szwajcaria 11 Mbps. Wielka Brytania znalazła się na 10. miejscu z wynikiem 8,4 Mbps.

Aby móc wykonać kompleksowe porównanie badanych obszarów, warto przyrzeć się bardziej szczegółowym badaniom obszaru EMEA⁹, wśród których znajdują się: Polska, Niemcy i Wielka Brytania (zob. tab. 3).

⁸ Raport *State of the Internet*, www.akamai.com/stateoftheinternet [15.12.2013].

⁹ Europe/Middle East/Africa

Przy założeniu, że średnia światowa w 2013 r. wyniosła 7,1 Mbps, można zauważyć, że w całym regionie EMEA istnieje kilka rejonów, w których prędkość Internetu wynosi mniej aniżeli średnia światowa, są to m.in.: Południowa Afryka (2,3 Mbps), Turcja, Polska, Słowacja, Rosja. Pozostałe kraje są powyżej średniej, co uważa się za dobry wynik w skali światowej. Pierwszym krajem w zestawieniu regionu EMEA, który osiągnął wynik 11 Mbps, jest Szwajcaria, dalej Holandia (10,1 Mbps) i Republika Czeska (9,8 Mbps). Wielka Brytania zajęła miejsce 5. w EMEA (8,4 Mbps), Niemcy 14. pozycję na świecie i 22. w EMEA z wynikiem 7,3 Mbps. Polska z wynikiem 6,3 Mbps była 18. w EMEA oraz 31. na świecie.

Poprzez większe zainteresowanie samym Internetem również bankowość w formie internetowej zyskała na popularności. Raport opublikowany przez Eurostat dotyczący ilości użytkowników bankowości internetowej w wybranych krajach na świecie (zob. tab. 4) pokazuje, że w 2007 r. średni odsetek mieszkańców wykorzystujących Internet do kontaktu z bankiem kształtował się na poziomie blisko 30%. W latach późniejszych już na poziomie 33% – w 2008 r. oraz 40% w 2010 r.

W 2012 r. średni odsetek użytkowników korzystających z usług bankowości internetowej wynosił prawie 45%. Wielka Brytania oraz Niemcy przekroczyły średnią, z wynikami 52% dla Wielkiej Brytanii oraz 45% dla Niemiec. Polska na tle wymienionych państw nie wypada korzystnie. Na przestrzeni lat 2003–2012 Polska za każdym razem znajdowała się z wynikiem poniżej średniej, jednakże z roku na rok odsetek użytkowników zwiększał się, osiągając w 2013 r. 32%.

4. Porównanie ekonomiczne badanych państw

Porównanie najważniejszych czynników ekonomicznych umożliwi przybliżenie ogólnej sytuacji badanych krajów, a w konsekwencji pozwoli ono ocenić sytuację miejscowości poddanych szczegółowej analizie. Najważniejsze czynniki, które zostały rozpatrzone w tej części pracy, to powierzchnia kraju, liczba ludności oraz PKB *per capita* (zob. tab. 5).

Tabela 5. Porównanie ekonomiczne państw w roku 2011

Wyszczególnienie	Niemcy	Polska	Wielka Brytania
Powierzchnia kraju	357 121,41 km ²	312 679 km ²	244 820 km ²
PKB <i>per capita</i>	41 513 USD	12 709 USD	36 569 USD
Ludność	80 327 900	38 544 513	63 182 178

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.epp.eurostat.ec.europa.eu [15.12.2013].

W 2011 r. największą powierzchnię całego kraju miały Niemcy, ich terytorium liczy prawie 360 tys. km². Wielka Brytania posiada terytorium o powierzchni ponad 244 tys. km², Polska zaś prawie 313 tys. km². Również Niemcy mają największą spośród analizowanych państw liczbę ludności oraz PKB *per capita*. Ludność Niemiec to ponad 80 mln osób, co stanowi 1,11% populacji na całym świecie. PKB *per capita* jako wyznacznik zamożności poszczególnych państw pokazuje porównywalne do innych państw kwoty na jednego mieszkańca kraju. Dla Niemiec wynosił on ponad 41 tys. USD na osobę, dla Wielkiej Brytanii ponad 36 tys. USD na osobę, natomiast dla Polski niecałe 13 tys. USD na osobę.

Innym elementem wpływającym na użytkowanie nowych technologii jest wiek, dlatego udział młodych ludzi w ogólnej licznie mieszkańców danego państwa ma znaczący wpływ na rozpowszechnianie się technologii. Poddając analizie trzy państwa, zauważyć można, że kraje mają podobną strukturę wiekową (zob. tab. 6).

Tabela 6. Podział ludności ze względu na wiek i płeć w Niemczech, Polsce oraz Wielkiej Brytanii w 2011 r.

Wyszczególnienie	Niemcy	Polska	Wielka Brytania
Struktura wieku (%):			
– poniżej 15 lat	13,1	14,6	17,3
– 15–24 lat	10,0	12,3	12,8
– 25–54 lat	42,0	44,1	41,1
– 55–64 lat	13,3	14,5	11,5
– powyżej 65 lat	20,9	14,5	17,3
Średni wiek	45,7	39,1	40,3
– mężczyźni	44,7	37,5	39,1
– kobiety	46,8	40,9	41,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.epp.eurostat.ec.europa.eu [15.12.2013].

W Wielkiej Brytanii jest najwyższy odsetek mieszkańców w wieku do 24 lat (30,1%), w Polsce kształtuje się na poziomie 26,9%, natomiast w Niemczech 23,9%. Niemcy w stosunku do pozostałych państw posiadają najwyższy średni wiek mieszkańców – niecałe 46 lat. Średni wiek dla Polski wyniósł 39 lat, dla Wielkiej Brytanii ponad 40. Biorąc pod uwagę średni wiek dla płci, w Polsce średni wiek mężczyzn wynosi 37 lat, kobiet zaś prawie 41.

Kolejnym prezentowanym czynnikiem jest zatrudnienie. W tabeli 7 znajdują się dane dotyczące procentowej zmiany zatrudnienia na lata 2006–2012 (zmiana rok do roku). Analizując tabelę, zauważyć można, że najwyższą zmianę rok do roku w zatrudnieniu odnotowano w Polsce w 2007 r. (4,5%), najmniejszą zaś

Tabela 7. Procentowa zmiana zatrudnienia rok do roku w badanych państwach

Państwo	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Niemcy	-0,1	0,6	1,7	1,2	0,1	0,5	1,4	1,1
Polska	2,2	3,2	4,5	3,8	0,4	-2,7	0,6	0,1
Wielka Brytania	1,0	0,9	0,7	0,7	-1,6	0,2	0,5	1,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.epp.eurostat.ec.europa.eu [15.12.2013].

w 2010 r. (-2,7%). Niemcy największą zmianę rok do roku odnotowały w 2007 r. (1,7%), najmniejszą w 2005 r. (-0,1%), Wielka Brytania największą zmianę prezentuje w 2012 r. (1,2%) w stosunku do roku 2011, najmniejszą natomiast w 2009 r. (-1,6%) – zob. tab. 7.

5. Badanie użytkowania bankowości internetowej w małych miejscowościach w Polsce, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii

Zakres podmiotowy obejmuje trzy miejscowości ze zbliżoną liczbą mieszkańców w trzech różnych państwach: Polsce, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Metodą badawczą zastosowaną w badaniach jest ankieta. Kwestionariusz służący jako narzędzie pomiarowe składał się z 20 pytań, spośród których wystąpiły pytania zamknięte, alternatywne, z możliwością wyboru odpowiedzi „tak”, „nie”, kateriaia zamknięta, oferująca respondentowi gotowe odpowiedzi do wyboru, jak również pytania z zawartością skali. W badaniu wzięło udział 300 ankietowanych, po 100 osób z każdego kraju.

Trzy badane miejscowości: Stare Oborzyska (Polska), Rudnitz (Niemcy) oraz Knockholt (Wielka Brytania) zamieszkiwane są przez ludność w różnym wieku i z niejednorodnym wykształceniem. Miejscowości te zostały przebadane pod względem użytkowania bankowości internetowej ze względu na państwo, w którym się znajdują, oraz wiek, płeć zamieszkałej tam ludności. Stare Oborzyska, Rudnitz oraz Knockholt charakteryzują się tym, że nie mają praw miejskich. Są małymi miejscowościami, o liczbie mieszkańców nieprzekraczającej 2000. Znajduje się w nich kilka lokalnych firm, sklepów oraz szkoły. Ważną cechą prezentowanych obszarów jest to, że mieszkańcy nie trudnią się rolnictwem, zdecydowana większość dojeżdża do okolicznych miast, podejmując zatrudnienie. Inną cechą łączącą owe miejscowości jest zrównoważony rozkład procentowy płci – blisko 50% kobiet na 50% mężczyzn. Jediną cechą różniącą badane obszary w sposób szczególny jest wielkość PKB *per capita* w danym państwie. Miejscowość Rud-

nitz (Niemcy), jako obszar najbardziej rozwinięty z trzech badanych, prezentuje wysoki poziom zamożności w stosunku do pozostałych. Inną cechą wskazaną podczas prezentacji miejscowości jest średni wiek mieszkańców. Zarówno w przypadku Rudnitz, jak i Knockholt (Wielka Brytania) wiek ten ukształtował się na poziomie ok. 40 lat, w miejscowości Stare Oborzyska w Polsce natomiast wiek ten znajdował się w przedziale do 20 lat.

Podczas przeprowadzonych badań w 2013 r. stwierdzono, że w Starych Oborzyskach (Polska) niecałe 60% badanych korzysta z bankowości internetowej, w Knockholt (Wielka Brytania) ponad 60%, w Rudnitz (Niemcy) aż ponad 70%. Uzyskane wyniki prezentują inną strukturę w stosunku do danych zaprezentowanych w raporcie Eurostatu z 2012 r. – 32% mieszkańców Polski korzysta z bankowości internetowej, w Niemczech 45%, w Wielkiej Brytanii 52%. Jak widać, obszary badań prezentują wyższe wskaźniki aniżeli wyniki całego kraju w 2012 r. Najbardziej zbliżonym wynikiem charakteryzuje się Knockholt, w którym różnica dotyczy ok. 8 p.p. w stosunku do zaprezentowanych wyników całego kraju.

5.1. Cechy bankowości internetowej mające wpływ na jej użytkowanie

Najczęściej wskazywaną cechą przez respondentów jest dostęp do bankowości internetowej, a tym samym do własnych środków finansowych 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Ponad 30% ankietowanych ze Starych Oborzysk zaznaczyło tę cechę, w Rudnitz 34%, w Knockholt 41%. Oznacza to, że dla przeciętnego mieszkańca, niezależnie od zamieszkałego kraju, ciągła możliwość wglądu do aktualnego stanu środków finansowych stanowi ważny element życia codziennego (zob. wykres 1).

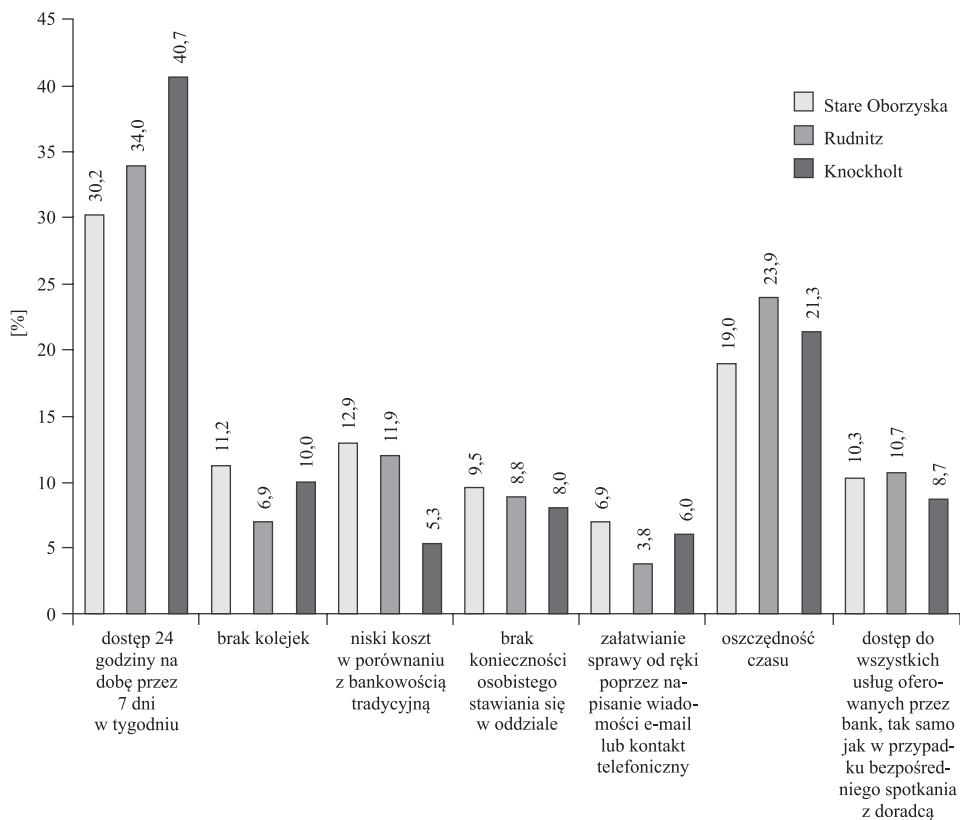
Kolejną wskazywaną równie często cechą jest oszczędność czasu. Mieszkańcy Starych Oborzysk, Rudnitz oraz Knockholt doceniają zarówno szybkość i większą sprawność załatwienia spraw dzięki systemowi on-line w porównaniu z tradycyjną formą bankowości. Klienci nie muszą czekać w kolejce, są obsługiwani zawsze jako pierwsi. Cecha ta najczęściej była wskazywana w niemieckiej miejscowości – prawie 25% wszystkich głosów, dalej w Wielkiej Brytanii – niecałe 22% oraz miejscowości z Polski – prawie 20%.

Pozostałe odpowiedzi nie były tak często wskazywane jak dwie powyższe. Wybrane odpowiedzi związane z cechami: niski koszt w porównaniu z bankowością tradycyjną, brak konieczności osobistego stawiania się w oddziale oraz załatwianie sprawy od ręki były wskazywane przez ok. 10% mieszkańców poszczególnych miejscowości.

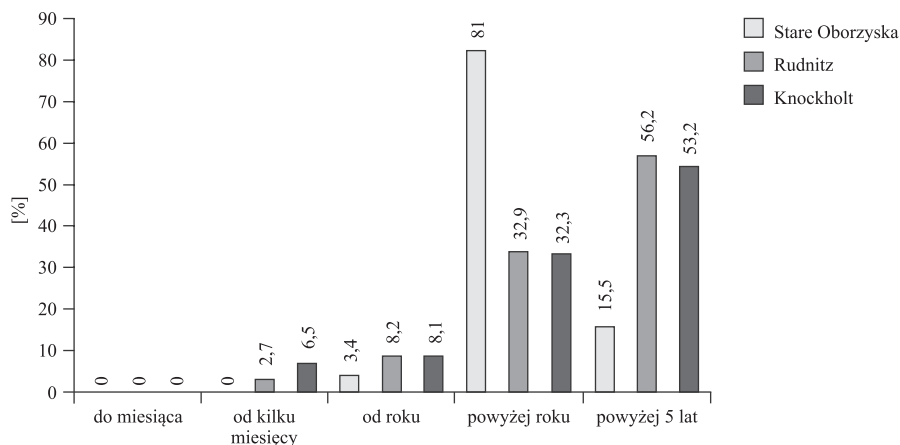
Stare Oborzyska charakteryzują się największym odsetkiem użytkowania bankowości internetowej przez respondentów w okresie ponad roku – 81% ankietowanych wskazało taką odpowiedź. Niecałe 16% rodaków korzysta z nowoczesnych usług powyżej 5 lat. W przypadku miejscowości w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii rozkład ten prezentuje się zupełnie inaczej, głównie ze względu na wcześniejszy dostęp do nowoczesnych rozwiązań. Około 55% użytkowników z tych państw korzysta z takiego rozwiązania od ponad 5 lat, powyżej jednego roku z usług bankowości internetowej korzysta ok. 30% respondentów.

Wyniki pokazują również, że w tych dwóch państwach istnieje niewielki odsetek ankietowanych, którzy korzystają z takiego unowocześnienia od kilku do kilkunastu miesięcy, ok. 10–15% respondentów, co można wytłumaczyć rozpoczęciem korzystania z bankowości on-line np. przez osoby starsze, które przekonują się z biegiem czasu do nowości technologicznych, a także przez osoby młode,

Wykres 1. Powody korzystania z usług bankowości internetowej przez ankietowanych



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 2. Okres wykorzystywania bankowości internetowej przez respondentów

Źródło: opracowanie własne.

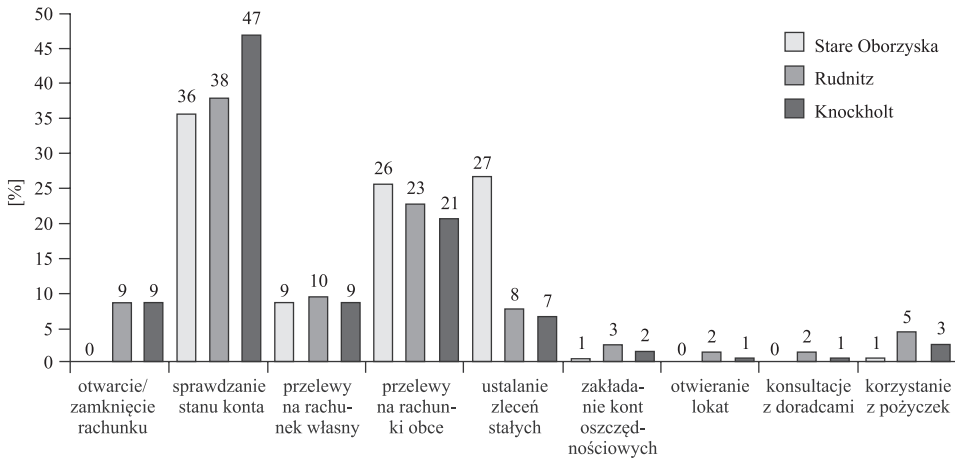
które dorastają w dobie najnowszych technologii, a wiek pozwolił im dopiero teraz założyć własne konto bankowe i korzystać z niego on-line.

5.2. Najczęściej wykorzystywane usługi w ramach bankowości internetowej

Wykres 3 prezentuje wykorzystywane usługi bankowości on-line w badanej miejscowości w Polsce, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii. Najczęstszą czynnością wykonywaną po zalogowaniu do systemu internetowego banku X w miejscowości Stare Oborzyska w Polsce jest sprawdzanie stanu konta – 36% wskazanych odpowiedzi. Mieszkańcy Starych Oborzysk również często składają dyspozycje stałych zleceń, a także wykonują przelewy na rachunki obce – ok. 30% każda z czynności. Z kolei przelewy na rachunek własny uzyskały tylko 10% głosów, co można uargumentować tym, że posiadają tylko jedno konto główne bez „podkont”. Innym wytłumaczeniem może być korzystanie z ofert wielu banków, a tym samym wykonywanie przelewów na konto „obce” w innym banku. Po 1% głosów uzyskały odpowiedzi „zakładanie kont oszczędnościowych” oraz „korzystanie z pożyczek”.

Sytuacja miejscowości w Niemczech wygląda nieco inaczej. Co prawda, sprawdzanie stanu konta również uzyskało największą liczbę głosów – aż 38%, dalej przelewy na rachunki obce – 23%, przelewy na rachunki własne oraz ustalanie stałych zleceń – razem ok. 20%, jednak pojawiły się również takie operacje, jak otwieranie/ zamykanie rachunku bankowego (ok. 10%), korzystanie z pożyczek (5%), zakładanie kont oszczędnościowych (niecałe 5%), otwieranie lokat

Wykres 3. Udział poszczególnych usług bankowości internetowej wykorzystywanych przez użytkowników w badanej miejscowości w danych państwach



Źródło: opracowanie własne.

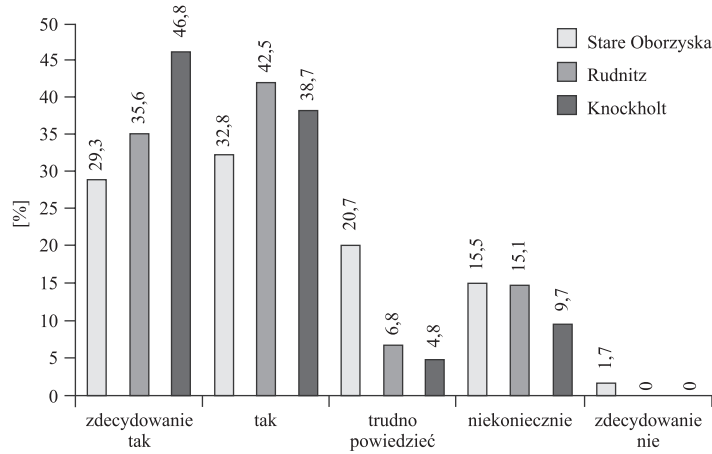
oraz konsultacje z doradcami (niecałe 5%). Wybór innych odpowiedzi wskazuje na większe zaufanie do instytucji bankowej on-line, jak i do samych technologii. Mieszkańcy miejscowości Rudnitz wcześniej zaczęli korzystać z nowoczesnych rozwiązań, dzięki czemu przy porównywaniu państw w tym samym okresie prezentują się znacznie lepiej, za sprawą większego przyzwyczajenia i oswojenia się z rozwiązaniami technologicznymi.

W miejscowości Knockholt w Wielkiej Brytanii prawie 50% użytkowników sprawdza stan konta, ponad 20% wykonuje przelewy na rachunki obce, własne (niecałe 10%) oraz otwiera/zamyka rachunki bankowe. Podobna sytuacja jest w przypadku zakładania kont oszczędnościowych, lokat, konsultacji z doradcami oraz korzystania z pożyczek. Mimo że odpowiedzi te uzyskały niewielki odsetek głosów, są widoczne na zestawieniu w przeciwieństwie do miejscowości w Polsce. Wielka Brytania, jako cały kraj, również wcześniej posiadała kontakt z bankowością on-line, co może być przyczyną takiego rozkładu wyników.

5.3. Bezpieczeństwo podczas wykorzystywania usług w ramach bankowości internetowej

Bezpieczeństwo w sieci jest niezwykle istotnym elementem użytkowania nowej technologii, tym bardziej jeśli chodzi o finanse użytkowników. Instytucje finansowe wykorzystują różnego rodzaju zabezpieczenia, stosując często podwójne czy nawet potrójne rozwiązania, dzięki czemu klienci banków mogą czuć się bezpiecznie. W Knockholt prawie 86% ankietowanych nie czuje zagrożenia podczas

Wykres 4. Odpowiedź użytkowników na pytanie: „Czy czują się Państwo bezpieczni, korzystając z usług internetowej bankowości?”



Źródło: opracowanie własne.

działań podejmowanych w bankowości internetowej, co może być spowodowane większą świadomością mieszkańców Wielkiej Brytanii co do stosowanych przez banki zabezpieczeń.

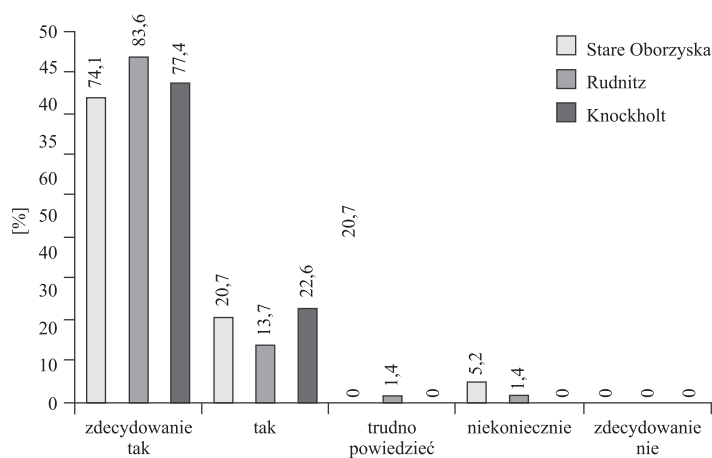
Tylko 10% respondentów zamieszkałych w miejscowości Knockholt nie czuje się bezpiecznie podczas korzystania z nowoczesnych rozwiązań banków. W przypadku Rudnitz sytuacja jest podobna. Niecałe 80% respondentów nie czuje zagrożenia w momencie użytkowania nowoczesnych rozwiązań technologicznych związanych z bankowością, 15% użytkowników „niekoniecznie” czuje się bezpiecznie, natomiast tylko 7% nie ma zdania na ten temat. W Starych Oborzyskach zaś opinia użytkowników odnośnie bezpieczeństwa nie jest aż tak pozytywna jak w przypadku pierwszych dwóch miejscowości. Tylko 62% ankietowanych czuje się bezpiecznie, korzystając z rozwiązań technologicznych banków, niecałe 16% niekoniecznie czuje się bezpiecznie, natomiast prawie 21% ankietowanych nie ma zdania na ten temat. Miejscowość w Polsce charakteryzuje się niecałymi 2% odpowiedzi negatywnych odnośnie bezpieczeństwa, co prezentuje brak zaufania oraz niepewność w stosunku do nowoczesnych rozwiązań stosowanych przez banki.

5.4. Wpływ rozwoju ekonomicznego państwa na rozpowszechnianie się bankowości internetowej

Dzięki rozwojowi technologii i nowoczesnym rozwiązaniom wykorzystywanych przez instytucje finansowe klienci, jak i potencjalni odbiorcy mają lepszy dostęp

do informacji. Aż 97% mieszkańców Rudnitz oraz Knockholt uważa, że usługi oferowane przez banki przez Internet oraz transakcje są bardziej dostępne, w Starych Oborzyskach zaś 81% respondentów odpowiedziało w taki sposób. Nie zgadza się z tym argumentem aż 14% polskich ankietowanych oraz niecałe 3% niemieckich i brytyjskich. Takie nastawienie ankietowanych może być spowodowane faktem częstszego kontaktu z tradycyjnym oddziałem banku, w którym prezentowane są identyczne oferty aniżeli odwiedzania oficjalnych stron. 5% polskich respondentów oraz 2% brytyjskich nie potrafiło wypowiedzieć się na dany temat (zob. wyk. 5).

Wykres 5. Odpowiedź na pytanie: „Czy uważa Pan/Pani, że dzięki rozwojowi technologicznemu bankowość internetowa jest dużo prostsza i szybsza w obsłudze niż tradycyjna?”



Źródło: opracowanie własne.

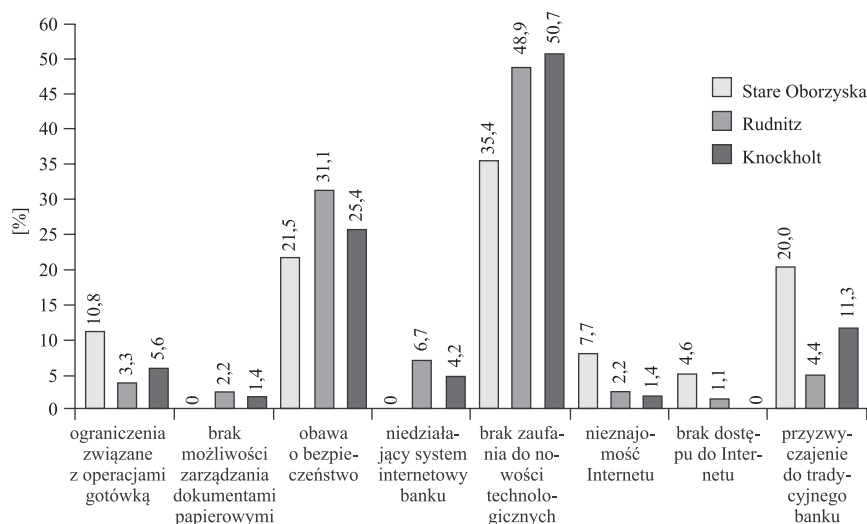
Wykres 5 prezentuje opinię użytkowników bankowości internetowej dotyczącą wpływu rozwoju technologicznego na szybkość i jakość obsługi on-line. 5% ankietowanych ze Starych Oborzysk oraz 1% z Rudnitz niekoniecznie zgadza się z tą zależnością, tylko 1% obywateli niemieckich nie ma zdania na ten temat. Zdecydowana większość – 95% polskich respondentów uważa, że dzięki rozwojowi technologicznemu jakość oraz szybkość obsługi jest na wyższym poziomie, w Rudnitz aż 97% wszystkich ankietowanych, natomiast w Knockholt wszyscy. Klienci cenią sobie możliwie jak najszybszą obsługę oraz niezależność, dzięki nowym rozwiązaniom nie dość, że to oni decydują, kiedy i gdzie zostają obsłużeni, to jeszcze mogą wiele rzeczy zrobić sami bez pomocy osób trzecich – co jest wielkim ułatwieniem.

5.5. Opinia użytkowników na temat ograniczenia rozwoju bankowości internetowej

Według opinii aktywnych użytkowników bankowości internetowej z miejscowości Rudnitz największą przeszkodą w rozwoju jest brak zaufania do nowych technologii – aż 49% ankietowanych odpowiedziało w ten sposób. Z tą opinią również zgadzają się respondenci z Knockholt – 50% odpowiedzi, w Starych Oborzyskach jest to 35% ankietowanych. Kolejną cechą/przeszkodą mającą największy udział głosów była obawa o bezpieczeństwo – miejscowość w Niemczech ponad 30%, w Wielkiej Brytanii 25%, w Polsce ok. 22%. W opinii użytkowników bankowości internetowej ważną przeszkodą jest również przyzwyczajenie do tradycyjnego oddziału, w Starych Oborzyskach 20% ankietowanych udzieliło takiej odpowiedzi, w Knockholt 11%, zaś w Rudnitz tylko 4%. Inną równie interesującą cechą wskazywaną przez respondentów jest ograniczenie związane z operacjami gotówkowymi (co może być spowodowane m.in. limitami dziennych transakcji dla danego konta), aż 10% polskich respondentów odpowiedziało w ten sposób, brytyjskich ok. 6%, niemieckich zaś 3%.

Jedną z cech wskazywaną najrzadziej jest nieznajomość Internetu: w polskiej miejscowości odpowiedź ta wskazywana była przez ok. 8% ankietowanych, w niemieckiej przez 2%, w brytyjskiej przez ok. 1,5%. Aktywni użytkownicy bankowości internetowej uważają, że obecnie niewiele osób nie miało nigdy

Wykres 6. Opinia niemieckich, brytyjskich oraz polskich aktywnych użytkowników na temat ograniczenia rozwoju bankowości internetowej



Źródło: opracowanie własne.

kontaktu z Internetem. Dzisiejsze, najnowsze technologie są wszędzie, stąd takie przekonanie ankietowanych. Brak dostępu do Internetu, jak również brak możliwości zarządzania dokumentami papierowymi, niedziałający system operacyjny stanowią jeden z najmniejszych odsetków odpowiedzi uzyskanych poprzez badanie ankietowe. W każdej miejscowości cechy te uzyskały ok. 5% odpowiedzi (zob. wyk. 6).

6. Wnioski

Sytuacja Starych Oborzysk zaprezentowana na tle małych miejscowości w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii nie prezentuje się korzystnie. Polska posiada najniższy wskaźnik PKB *per capita* pośród badanych państw, w kraju występuje najwolniejsze łącze, a co najważniejsze, sama forma bankowości internetowej została udostępniona rodakom najpóźniej – te trzy główne powody mają istotny wpływ na zaprezentowane wyniki. Polska porównywana do Niemiec oraz Wielkiej Brytanii wyróżnia się młodym wiekiem mieszkańców w stosunku do dwóch pozostałych państw, średnia wieku to 39 lat, przy czym w dwóch pozostałych państwach wynosi ona 40 oraz 46 lat. Niestety, mimo to mieszkańcy Polski nie mają takiego dostępu do Internetu oraz zaufania do nowości technologicznych, jak mieszkańcy pozostałych państw. Aż 42% ankietowanych nie korzysta z usług bankowości internetowej, najczęściej wskazując właśnie na brak zaufania do nowych technologii. Pozostałe niecałe 60% ankietowanych – użytkowników – cieszy się nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi oferowanymi przez bank najczęściej powyżej roku. Trzy najczęściej wskazywane powody użytkowania nowoczesnych rozwiązań on-line to przede wszystkim dostępność do usługi o każdej porze dnia i nocy w każdym miejscu na Ziemi, oszczędność czasu oraz niski koszt usług w stosunku do bankowości tradycyjnej. Mieszkańcy Starych Oborzysk korzystający z nowoczesnych rozwiązań banków najczęściej wybierają podstawowe usługi, takie jak: sprawdzanie stanu konta, dokonywanie przelewów na rachunki obce, jak również ustalanie stałych zleceń, natomiast jako pożądane usługi wskazywali bezpłatne natychmiastowe przelewy, możliwość posiadania osobistego doradcy on-line oraz prezentowaną po zalogowaniu prognozę kursów walut. W przypadku bezpieczeństwa użytkowników bankowości internetowej niecałe 40% użytkowników odczuwa zagrożenie podczas użytkowania bądź też nie mają zdania na ten temat, co może wynikać z małej wiedzy posiadanej na temat stosowanych zabezpieczeń. W przypadku opinii ankietowanych na temat wpływu rozwoju ekonomicznego na rozpowszechnianie się bankowości internetowej niecałe 10% uważa, że niekoniecznie ma on wpływ, zaś 60% dostrzega zależność.

W Wielkiej Brytanii, według badań przeprowadzonych przez Akamai dotyczących szybkości łączy internetowych, wynosi ona 8,4 Mbps. Tam też jest największy odsetek użytkowników bankowości internetowej w 2012 r., według badań Eurostatu, oraz nieco wyższy średni wiek niż w Polsce. Mimo takich charakterystyk uzyskane wyniki badań mogą zaskakiwać. Spośród badanych 38% udzieliło negatywnej odpowiedzi na pytanie o korzystanie z bankowości internetowej. Powód niekorzystania z nowoczesnego rozwiązania jest prosty, mieszkańcy Knockholt wolą rozmawiać z przedstawicielem banku twarzą w twarz, dzięki czemu podczas rozmowy w czasie terażniejszym mogą zadać dodatkowe pytania. Ponad 60% użytkowników zaś korzysta z usług bankowych oferowanych w formie internetowej od średnio ponad 5 lat. Najczęściej wskazywanym powodem korzystania z tego typu usługi jest również, tak jak w przypadku Starych Oborzysk, dostępność usługi 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, czyli oszczędność czasu. Jednak w przypadku miejscowości w Wielkiej Brytanii pojawiła się jedna inna cecha wskazywana przez ankietowanych – „brak kolejek” – mieszkańcy Knockholt preferują obsługę zawsze w pierwszej kolejności. Najczęściej wykorzystywane usługi poprzez dostęp za pośrednictwem Internetu do konta bankowego to: sprawdzanie stanu konta, przelewy na rachunki obce, własne oraz otwieranie nowych kont. Wskazywane zaś jako pożądane to, tak jak w przypadku Starych Oborzysk, bezpłatne, natychmiastowe przelewy, osobisty doradca on-line, prognozy oraz kalkulatory walutowe. Knockholt posiada najwyższy odsetek użytkowników, którzy nie czują zagrożenia podczas wykorzystywania usług bankowości internetowej, wynosi on 85%. Jeśli zaś mowa o świadomości ankietowanych dotyczącej wpływu rozwoju ekonomicznego na rozpowszechnianie się bankowości on-line: 65% zgadza się z tą opinią, niecałe 5% niekoniecznie.

W przypadku niemieckiej miejscowości – Rudnitz – sytuacja jest zupełnie odwrotna aniżeli sytuacja Knockholt. W badaniach prezentowanych przez Eurostat Niemcy zawsze znajdowały się pomiędzy Wielką Brytanią a Polską, w prezentowanym badaniu ankietowym natomiast Rudnitz uzyskało najlepsze oceny mimo najwyższego średniego wieku mieszkańców. Tylko 27% ankietowanych biorących udział w badaniu nie utożsamia się z pojęciem aktywnego użytkownika bankowości internetowej, najczęściej wskazywanym powodem jest przyzwyczajenie do tradycyjnej formy pieniądza. Pozostałe 73% ankietowanych korzystających z nowoczesnych rozwiązań najczęściej używa tego rozwiązania oferowanego przez banki od średnio 5 lat. Mieszkańcy Rudnitz wskazywali najczęściej trzy, takie same jak Polacy, czynniki: dostępność 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, oszczędność czasu oraz niski koszt usług, które mają wpływ na ich decyzje odnośnie użytkowania bankowości internetowej. Najczęściej wykonywane czynności po zalogowaniu wśród mieszkańców Rudnitz to: sprawdzanie stanu konta, przelewy na rachunki obce oraz własne, zaś wskazywane jako pożądane możliwości to, tak samo jak w przypadku Knockholt oraz Starych Oborzysk –

bezpłatne, natychmiastowe przelewy, osobisty doradca on-line. Wskazywano również prognozy/ kalkulatory walutowe oraz bezpłatne przelewy zagraniczne. 80% ankietowanych nie odczuwa zagrożenia wynikającego z użytkowania bankowości internetowej. W przypadku opinii użytkowników na temat wpływu rozwoju ekonomicznego na rozpowszechnianie się nowoczesnej formy bankowości 65% ankietowanych zgadza się, 5% zaś nie do końca.

7. Podsumowanie

Niniejsze opracowanie stanowiło próbę porównania trzech małych miejscowości na terenie państw: Polski, Niemiec oraz Wielkiej Brytanii pod względem użytkowania bankowości internetowej, prezentuje stopień przystosowania klientów do rozwoju technologicznego – ich stosunek do nowości, jak również ich opinie na temat usług bankowych.

Na podstawie udzielonych odpowiedzi mieszkańców poszczególnych miejscowości: Stare Oborzyska, Rudnitz oraz Knockholt – można poznać poziom zaawansowania technologicznego oraz dostosowania się do panujących trendów poprzez używanie usług oferowanych przez banki z wykorzystaniem największego wynalazku XX wieku, jakim jest Internet. Zgodnie z odpowiedziami udzielonymi przez ankietowanych poszczególnych miast/ państw zdecydowana większość mieszkańców korzysta z nowoczesnych form oferowanych usług. Jednakże zauważyć można znaczącą różnicę między badanymi miejscowościami. Mieszkańcy Starych Oborzysk prezentują nieufność w stosunku do wprowadzenia przez banki nowoczesnych rozwiązań – ponad 15% użytkowników ma wątpliwości co do bezpieczeństwa podczas korzystania z bankowości on-line. Drugim elementem jest najkrótszy czas użytkowania nowoczesnego rozwiązania banków – 80% użytkowników ma dostęp do środków finansowych za pośrednictwem Internetu powyżej roku. Mieszkańcy Knockholt prezentują odwagę i zapał do nowości. Najbardziej doceniają dostęp do własnych środków pieniężnych 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, a także brak kolejek – obsługa zawsze w pierwszej kolejności. Przede wszystkim jednak odznaczają się wysokim zaufaniem do banków – Knockholt otrzymał najwyższy odsetek odpowiedzi pozytywnych dotyczących odczucia użytkowników odnośnie bezpieczeństwa podczas użytkowania bankowości internetowej. Obywatele niemieccy, reprezentowani przez mieszkańców Rudnitz, charakteryzujący się pozytywnym stosunkiem do bankowości internetowej, cenią sobie przede wszystkim oszczędność czasu i niskie koszty w stosunku do bankowości tradycyjnej. Niemcy, jako naród, cenią sobie swój czas tak samo jak pieniądze, które zarobią – dlatego też przewaga takich cech bankowości internetowej wskazywanych przez mieszkańców Rudnitz nie dziwi.

Przeprowadzone badanie pozwoliło określić sytuację miast objętych analizą, zaprezentowane wyniki zaś potwierdzają ogólne, ekonomiczne usytuowanie państw. Mieszkańcy Rudnitz, leżącego w najbardziej rozwiniętych ekonomicznie Niemczech, w przeprowadzonym badaniu wykazali najwyższe liczby, przede wszystkim związane z ilością użytkowników bankowości internetowej oraz ilością przeprowadzanych różnorodnych operacji bezgotówkowych. Miejscowość Knockholt klasyfikuje się na 2. miejscu zarówno pod względem ekonomicznym, jak również pod względem liczby użytkowników bankowości internetowej, charakteryzując się przy tym największym zaufaniem do banków. Polska posiada najniższy wskaźnik PKB *per capita*, a miejscowość Stare Oborzyska uzyskała najniższe wyniki badań ankietowanych w badanym zakresie.

Literatura

- Bajor B., *Bankowość elektroniczna studium prawne*, WN Scholar, Warszawa 2011.
- Chmielarz W., *Systemy elektronicznej bankowości*, Wyd. Difin, Warszawa 2005.
- Dolecki S., *Z każdego miejsca na Ziemi...*, „Bank” 2011, nr 12.
- Kolasa M., *Marketing bankowy*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2009.
- Nosowski A., *Geneza bankowości elektronicznej*, w: *Bankowość elektroniczna*, red. A. Gospodarowicz, PWE, Warszawa 2005.
- Raport *State of the Internet*, www.akamai.com/stateoftheinternet [15.12.2013].
- Świecka B., *Detaliczna bankowość elektroniczna*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2007.
- Wojciechowska-Filipek S., *Technologia informacyjna w usługach bankowości elektronicznej*, Wyd. Difin, Warszawa 2010.
- www.epp.eurostat.ec.europa.eu [15.12.2013].
- Zaleska M., *Współczesna bankowość*, t. 1., Wyd. Difin, Warszawa 2007.

Online banking among residents of small towns using the examples of research done in Poland, Germany, and the United Kingdom

Abstract. The purpose of this study is to diagnose the differences related to the use of online banking. The results are presented with the level of economic development of the different countries in mind - Polish, German and United Kingdom. This study will determine, based on surveys conducted between July-September 2013, the use of banking services offered through the internet in different countries, as well as, the degree of adaptation to technological development, which is introduced into the standard bank offers. The study allowed us to prove the thesis that both the age of the inhabitants of the village, as well as, the economic development of the country have an impact on the spread of online banking.

Keywords: banking, online banking, banking users, internet, technology



Recenzenci „Debiutów Naukowych Studentów Wyższej Szkoły Bankowej” nr 1-13

Reviewers of “The Poznan School of Banking Undergraduate Research Journal” issues 1-13

dr Piotr Dawidziak
prof. dr hab. Przemysław Deszczyński
dr hab. Marek Dylewski
dr Ewa Engelgardt
dr hab. Marek Fertsch
dr Tomasz Gabruszewicz
dr Józef Karpiński

dr Małgorzata Kluska-Nowicka
dr Tomasz Kopyściański
dr Janina Kotlińska
dr hab. inż. Tadeusz Leczykiewicz
dr Marek Masztalerz
dr inż. Andrzej Montwiłł
prof. dr hab. Henryk Mruk
dr Grażyna Nowaczyk
prof. dr hab. Kazimierz Pająk
dr hab. Jacek Patyk
dr Jacek Połczyński
dr Eryk Pieszak
dr Małgorzata Piwnicka
dr Joanna Ratajczak-Tuchołka
dr hab. Marzena Remlein
dr Sylwia Rudnicka
prof. dr hab. Henryk Sobolewski
dr hab. Ryszard Sowiński
dr Andrzej Stańda
dr Jarosław Szostak
dr Michał Stępień
prof. dr hab. Maciej Żukowski

– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu*
– *Politechnika Poznańska*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Akademia Morska w Szczecinie*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu*
– *Narodowy Bank Polski*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*
– *Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu*
– *Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*



Wymogi edytorskie Wydawnictwa WSB w Poznaniu dla autorów

Tekst

- kompletny, w postaci 1 wydruku oraz na płycie CD (w formacie *.doc lub *.rtf)
- pozbawiony fragmentów pozwalających zidentyfikować autora, np. *Jak wskazałem w pracy...* należy zastąpić formą bezosobową: *Jak wskazano w pracy...*

Układ tekstu

- imię i nazwisko autora, stopień/tytuł naukowy, afiliacja
- telefon, e-mail, adres
- tytuł pracy
- spis treści (w przypadku książki)
- streszczenie w języku polskim (maksymalnie do 1000 znaków ze spacjami)
- słowa kluczowe (maksymalnie 8 słów)
- wstęp
- tekst główny
- zakończenie (wnioski)
- bibliografia
- tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim

Objętość

- artykuł – do 1 arkusza wydawniczego wraz z rysunkami i tabelami (ok. 22 stron)
- książka – według umowy wydawniczej

Marginesy – 2,5 cm z każdej strony

Numeracja stron – ciągła w obrębie całej publikacji, u dołu strony

Tekst główny

- czcionka Times New Roman z polskimi znakami, 12 pkt
- odstęp między wierszami – 1,5 pkt
- wyróżnienia – pismem półgrubym
- słowa obcojęzyczne – kursywą
- nazwiska użyte po raz pierwszy – pełne imię i nazwisko, kolejne przywołanie – samo nazwisko
- skróty – za pierwszym razem pełny termin, a skrót w nawiasie; dalej – tylko skrót, np. *jednostki samorządu terytorialnego (JST)*
- liczby do 4 cyfr – bez spacji i kropek (5000, a nie: 5.000 czy 5 000), a powyżej 5 cyfr – ze spacjami co 3 cyfry, licząc od prawej (5 000 000, a nie: 5.000.000)
- w liczbach dziesiętnych – przecinek, nie kropka (z wyjątkiem tekstów angielskich)

Cytaty

- poprzedzone wprowadzeniem (np. *Jak zauważa Jan Kowalski...*)
- ujęte w cudzysłowie, bez kursywy, dokładnie przytoczone,
- opuszczenia fragmentu cytowanego tekstu – zaznaczone za pomocą nawiasu kwadratowego: [...]
- wtrącenia własne w cytatach – opatrzone inicjałami autora: [moje – X.Y.]

Przypisy

- umieszczone u dołu strony (nie w tekście w nawiasach)
- przy kolejnych powołaniach – lacińskie sformułowania i skróty (op. cit., ibidem, idem, eadem)

Przykłady przypisów

- wydawnictwa zwarte:
 - ♦ autor lub kilku autorów:
P. Pioterek, B. Zieleniecka, *Technika pisania prac dyplomowych*, wyd. 3 zm., Wyd. WSB w Poznaniu, Poznań 2004, s. 9.
 - ♦ praca zbiorowa:
Przemiany we współczesnej gospodarce światowej, red. E. Oziewicz, PWE, Warszawa 2006, s. 20-28.

- ♦ artykuły lub rozdziały w pracy zbiorowej:

A. Michalewicz, *Systemy informacyjne wspomagające logistykę dystrybucji*, w: *Logistyka dystrybucji*, red. K. Rutkowski, Difin, Warszawa 2001, s. 102-123.

- wydawnictwa ciągłe (artykuły w czasopismach lub gazetach)

¹ K. Strzyżewska, *Zarządzanie dostawami*, „Logistyka a Jakość” 2008, nr 3-4, s. 31-32.

² W. Orłowski, *Wielki wybuch, czyli giełdy w panice*, „Gazeta Wyborcza”, 13 października 2008 r., s. 3.

- materiały internetowe i elektroniczne (w nawiasie pełna data korzystania ze strony WWW)

¹ H. Arndt, *Globalisation*, „Pacific Economic Paper” 1998, No. 27, www.crawford.anu.edu.au/pdf/pep/pep-275.pdf [17.05.2008].

² *NBPportal.pl. Portal wiedzy ekonomicznej* [CD-ROM], edycja Banknot, NBP, Warszawa 2005.

- prace niepublikowane
W. Balicki, *Bezrobocie a długookresowa stagnacja transformacyjna* [praca niepublikowana], [b.m.] 2003 [wydruk komputerowy].

- akty prawne

¹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, t.j. Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591.

² Ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej, Dz.U. nr 101, poz. 1178 z późn. zm.

Ilustracje

- edytowalne, wyłącznie czarno-białe,
- rysunki, wykresy i schematy – w plikach źródłowych (*.xls lub *.cdr)
- zdjęcia – w plikach źródłowych (najlepiej *.tif), rozdzielczość min. 300 dpi
- opatrzone numerem oraz źródłem (np. *opracowanie własne*)
- pozbawione napisów: półgrubych, wersalikami, białych na czarnym tle, czarnych wypełnień, dodatkowych ramek
- z odwołaniem w tekście (np. *zob. rys. 1*, a nie: *zob. rysunek poniżej/powyżej*)
- z objaśnieniem użytych skrótów
- z pisemną zgodą na przeniesienie praw autorskich

Tabele

- ponumerowane, opatrzone tytułem oraz źródłem (np. *opracowanie własne*)
- z odwołaniem w tekście (np. *zob. tab. 1*, a nie: *zob. tabela poniżej/powyżej*)
- każda rubryka wypełniona treścią
- skróty użyte w tabeli – objaśnione pod nią
- z pisemną zgodą na przeniesienie praw autorskich

Wzory matematyczne

- przygotowane w programie Microsoft Equation 3.0
- poprawnie zapisane potęgi i indeksy
- zmienne – kursywą, liczby i cyfry – pismem prostym
- znak mnożenia to: · lub × (nie gwiazdka czy „iks”)
- pisownia jednostek – według układu SI
- symbole objaśnione pod wzorem

Bibliografia

- pozbawiona numeracji
- uporządkowana alfabetycznie według nazwisk autorów i tytułów prac zbiorowych

The WSB Press Instructions for Authors Submitting Their Contributions in English

General requirements

- only complete submissions are accepted – a single printed copy and an electronic source file saved to a CD (*.doc or *.rtf format)
- ensure your text contains no phrases by which your authorship could be identified, e.g. *In my 2008 book on African Voodoo I pointed out...* is not allowed and should be replaced with e.g. *John Smith's 2008 book on African Voodoo indicates...*

Text layout

- author's first and last name, scientific degree/title, organization/institution (if applicable) • phone number, e-mail address, mailing address
- title of book/paper • contents (books only) • summary in English (up to 1000 words including spaces) • keywords in English (up to 8 words)
- introduction • body text • conclusion (findings, recommendations) • bibliography/references • title of book/paper, summary and keywords in Polish

Size limit

- for a single paper – the limit is 40 000 characters (around 22 pages, 1800 characters per page) including tables and figures
- for books – as specified in the publishing contract

Margins: 2.5 cm each margin

Page numbering: continuous throughout the text, using Arabic numerals, placed at the bottom of the page (footer)

Body text

- typeface: Times New Roman, 12 pts
- line spacing: 1.5 line
- highlights or emphasis: apply **bold** print
- foreign (non-vernacular) words and expressions: in *italics*
- people's names: give the full name (including all given names and the last name) at first mention; for any further reference – quote the last name only
- abbreviations and acronyms: when first used, give the complete phrase (name), including its abbreviation in brackets, e.g. *Information and Communication Technology (ICT)*; onward – use the abbreviation only
- numbers consisting of up to 4 digits: use no thousands separator (5000 rather than 5,000 or 5 000); numbers including 5 or more digits – insert space every three digits starting from the right (5 000 000 rather than 5,000,000)
- decimal fractions should be separated by points (2.25)

Citations

- preceded by an introductory phrase (e.g. *John Smith notes that...*)
- must be quoted verbatim and enclosed in double quotation marks (inverted commas) – no italics; for citations within citations, use single marks
- omissions in cited text should be marked with parentheses [...]
- phrases interposed by the author within cited text should be followed by author's parenthesized initials – [J.S.]

References

- placed at the bottom of the page (footnotes) rather than within body text or as endnotes
- when making further references to the same source – use Latin terms and abbreviations, such as *op. cit.*, *ibidem*, *idem*, *eadem*, etc.

References – examples

- books:
 - by single or multiple authors:
W.R. Lane, K.W. King, T. Reichert, *Kleppner's advertising procedure*, 18th ed., Upper Saddle River, Pearson Prentice Hall, New Jersey 2011, p. 43.
 - edited books:
Multinational Firms. The Global-Local Dilemma, eds. J.H. Dunning, J.L. Mucchielli, Routledge, London – New York 2002, pp. 345-346.
 - papers or chapters in edited books:
W. Cornwall, *The rise and fall of productivity growth*, in: *The Capitalist Economies. Prospects for the 1990s*, ed. J. Cornwall, Edward Elgar, Aldershot – Brookfield 1991, pp. 40-62.

- periodicals (journal and newspaper articles)

¹ J. Bughin, J. Doogan, O. Vetvik, *A new way to measure word-of-mouth marketing*, "McKinsey Quarterly" 2010, No. 2, p. 113-116.

² P. Spenner, K. Freeman, *To keep your customers, keep it simple*, "Harvard Business Review" May 2012, p. 108-114.

- online and electronic sources (for Internet sources, include date source was retrieved)

¹ H. Arndt, *Globalisation*, "Pacific Economic Paper" 1998, No. 27, www.crawford.anu.edu.au/pdf/pep/pep-275.pdf [accessed May 17, 2008].

² *NBPortal.pl. Portal wiedzy ekonomicznej* [CD-ROM], edycja Banknot, NBP, Warszawa 2005.

- unpublished work

W. Balicki, *Bezrobocie a długookresowa stagnacja transformacyjna* [unpublished], [month missing] 2003 [computer script].

A. Lindqvist, *The Saving Behavior of Households* [doctoral dissertation], The Stockholm School of Economics, Stockholm 1981 [computer manuscript].

- legislation

¹ Council Directive 90/365/EEC of 28 June 1990 on the right of residence for employees and self-employed persons who have ceased their occupational activity.

² Act of 4 February 1994 on Copyright and Related Rights, Journal of Laws No. 24, item 83, as later amended.

Artwork and graphics

- editable, in black and white only, with no shading
- drawings, graphs and diagrams must be supplied in their native electronic formats (*.xls or *.cdr)
- photographs – supply source files (preferably, *.tif); minimum resolution: 300 dpi
- number all graphical components consecutively using Arabic numerals
- for any artwork that has already been published elsewhere, indicate the original source (otherwise state e.g. *Source: own*)
- apply no lettering in white against a black background, whether in bold or italics, and no black fills or excess frames
- if the figure is referenced in the text, use its number rather than terms such as "above" or "below" (e.g. *cf. Fig. 1*, not: *see figure above/below*)
- provide an explanation of any abbreviations and symbols used
- copyrighted work must be supplied along with the original author's consent to the publication

Tables

- numbered consecutively and consistently using Arabic numerals
- including a caption (title) and a reference to the source of data (e.g. *Author's own research*)
- identify any previously published material by giving the original source
- when referencing the table in the text, use its number rather than expressions such as "above" or "below" (e.g. *cf. Table 1*, not: *see table above/below*)
- with no blank cells
- any abbreviations used must be expanded below the table
- for any copyrighted material, attach the original author's written permission

Mathematical formulas

- processed using Microsoft Equation 3.0
- special attention should be given to the correct placement of any sub- or super-scripts
- variables – written in italics; numbers and digits – in normal font style
- use "." or "x" only as the multiplication sign (rather than e.g. an asterisk or an "x")
- quantities should be represented in SI units only
- any symbols must be explained below the formula

Bibliography

- add no numbering
- all items should be arranged alphabetically by authors' last names or titles of edited books rather than in their order of appearance in the text